

KRAJOWA RADA RADIOFONII I TELEWIZJI

ZAŁĄCZNIK

do

**Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
z rocznego okresu działalności**

**MONITORING PARLAMENTARNEJ KAMPANII
WYBORCZEJ 1997**

WARSZAWA, marzec 1998 r.

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
-------------	---

Cz. I TELEWIZJA PUBLICZNA

Streszczenie	5
1. Własne audycje wyborcze w TVP S.A.	7
1. 1 Ogólne dane ilościowe	7
1. 2 Usytuowanie audycji w ramówce	9
1. 3 Koncepcja programowa TVP S.A.	9
2. Własne audycje wyborcze w TVP 1	11
2. 1 Cykl <i>Studio Wyborcze</i>	11
2.1.1 Dane o cyklu	11
2.1.2 Formuła audycji	11
2.1.3 Realizacja audycji	12
2.1.4 Zakres tematyczny	13
2. 2 Prawyборы w Wieruszowie na antenie TVP 1	14
2. 3 <i>Wieczór Wyborczy</i> w TVP 1	16
2. 4 Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi w TVP 1	18
3. Własne audycje wyborcze w TVP 2	20
3. 1 Cykl <i>Kandydaci w Dwójce</i>	20
3.1. 1 Dane o cyklu	20
3.1. 2 Formuła audycji	20
3.1. 3 Realizacja audycji	21
3.1. 4 Zakres tematyczny	21
3. 2 Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi	22
3. 2. 1 Równowaga	22
3. 2. 2 Bezstronność	24
3. 2. 3 Rzetelność	31
4. Realizacja w programie TVP S.A. zobowiązań wynikających z ordynacji wyborczych	33
5. Audycje edukacyjne i popularyzujące tematykę wyborczą w TVP S.A.	34
6. Audycje informacyjne w TVP S.A. w okresie kampanii wyborczej	35
7. Ogólna ocena monitorowanych audycji TVP S.A.	42

Cz. II RADIO PUBLICZNE

1. Własne audycje wyborcze w Programie 1 PR S.A.	45
1.1. Debata <i>Co jest dla Polski najważniejsze</i>	45
1.2. Prawyборы w Wieruszowie na antenie Programu 1 PR S.A.	50
1.3. Wyborcza konferencja prasowa w Programie 1 PR	56

2. Własne audycje wyborcze w Programie 3 PR S.A. - cykl <i>Karuzela polityczna</i>	58
2.1. Miejsce cyklu w programie	58
2.2. Formuła audycji	58
2.3. Uczestnicy cyklu	59
2.4. Tematyka cyklu	61
2.5. Zachowanie zasady równowagi	64
2.6. Błędy realizacyjne i dziennikarskie	65
2.7. Wnioski	67
3. Własne audycje wyborcze w Polskim Radiu BIS	68
3.1. Audycje popularnonaukowe	68
3.2. Audycje poradnicze	68
3.3. Audycje dla młodzieży	69
4. Własne audycje wyborcze w Programie 2 PR S.A.	70
5. Audycje informacyjne w Programie 1 PR S.A. w okresie kampanii wyborczej.....	72
5.1. Informacje wyborcze w dziennikach.....	72
5.2. <i>W samo południe</i> - komentarz tygodnia	76
5.3. Sondaże wyborcze	76
5.4. Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi	76
5.5. Wnioski.....	77
6. Audycje informacyjne w Programie 3 PR S.A. w okresie kampanii wyborczej	78
6.1. Dynamika kampanii wyborczej	78
6.2. Partie i ugrupowania polityczne w dziennikach Trójki	79
6.3. Wnioski.....	82
7. Ogólna ocena monitorowanych audycji Polskiego Radia S.A.....	86

ZAŁĄCZNIKI

1. Wybory parlamentarne '97 w TV Polsat
 2. Opinia nt. prowadzenia audycji *Kandydaci w Dwójce*
 3. Orzeczenie Komisji Etycznej TVP S.A.
 4. Oświadczenie KRRiT z dn. 17 września 1997 r.
 5. Skargi wyborcze skierowane do KRRiT
 - 6a, 6b. Analizy dotyczące skarżonych programów
 - 7a, 7b, 7c. Teksty wywiadów z audycji *Kandydaci w Dwójce* z udziałem ROP
 8. Czas płatnych reklam wyborczych
-

WSTĘP

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, organ konstytucyjny stojący na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, jest zarazem na mocy ustawy zobowiązana do działań kontrolnych mających na celu zagwarantowanie odbiorcom pełnego i wszechstronnego dostępu do informacji.

Podstawy prawne wymogów dotyczących obecności i sposobu relacjonowania kampanii wyborczej w mediach zostały sformułowane w ordynacjach do Sejmu i Senatu, Prawie Prasowym, w Ustawie o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 r. oraz w rozporządzeniach KRRiT z 13. 05. 1994 r. i 24. 01. 1996 r. (w sprawie trybu postępowania w związku z przedstawianiem w programach publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w węzłowych sprawach publicznych).

Nadawcy publiczni zobowiązani są do urzeczywistniania idei jawności życia publicznego, bezstronności informowania, prawa do społecznej kontroli oraz do stworzenia warunków swobodnego kształtowania poglądów, a także umożliwiania obywatelom i organizacjom uczestniczącym w życiu publicznym prezentowania zróżnicowanych poglądów i stanowisk. Nabiera to szczególnego znaczenia w czasie kampanii wyborczej.

W celu realizacji ustawowej funkcji kontrolnej KRRiT podjęty został monitoring programów radiowych i telewizyjnych, emitowanych przez nadawców publicznych. Monitoring był prowadzony w dniach 6 - 21. 09. 1997 r., tj. od momentu ogłoszenia przez Prezydenta kampanii wyborczej aż do zamknięcia lokali wyborczych (monitorowano w tym również czas tzw. ciszy przedwyborczej). Audycje informacyjne TVP S.A. monitorowano w okresie 1 - 19 września 1997 r.

Podstawowym celem prowadzonych prac było stwierdzenie, w jaki sposób nadawcy publiczni wywiązali się w tym okresie z wykonania prawnych i programowych zobowiązań w audycjach obligatoryjnych oraz w wybranych audycjach własnych. Obok wspomnianych aktów prawnych odniesiono się w analizie również do deklaracji programowych samego nadawcy, zawartych w *Misji TVP jako nadawcy publicznego* - dokumencie opracowanym i przyjętym przez Zarząd TVP S.A. W opracowaniu oparto się na doświadczeniach wynikających z monitoringu kampanii parlamentarnej w 1993 roku, kampanii wyborczej na Urząd Prezydenta RP w 1995 r. oraz kampanii przed referendum w sprawie Konstytucji RP, uchwalonej w 1997 roku.

Prowadzone na bieżąco analizy audycji stwarzały możliwość informowania członków Krajowej Rady o przypadkach naruszenia zasad tworzenia programu, określonych w wymienionych wcześniej aktach prawnych.

Zasady prezentowania tematyki wyborczej

Ustawa o radiofonii i telewizji (art. 1, ust. 1, pkt 1; art. 21, ust. 2, pkt. 2 - 4) nakłada na nadawców publicznych obowiązek dostarczania rzetelnej informacji i bezstronnej analizy prezentowanych wydarzeń. W szczególny sposób, ze względu na wagę wydarzenia, zobowiązania te odnoszą się do prezentowania przebiegu kampanii wyborczej oraz biorących w niej udział polityków ze wszystkich stron sceny politycznej.

Zasada równowagi w odniesieniu do prezentacji komitetów wyborczych w mediach dotyczy sposobu prezentowania na antenie przedstawicieli i poglądów poszczególnych ugrupowań biorących udział w wyborach. Określa ona warunki sprawiedliwego, a więc proporcjonalnego dostępu widza i słuchacza do informacji o programach. Warunek ten powinien zostać spełniony bez względu na funkcję publiczną oraz pozycję społeczną polityków.

Zasada rzetelności informowania dotyczy sposobu, w jaki dziennikarze telewizyjni i radiowi relacjonują przebieg kampanii wyborczej w mediach. Zasada ta określa reguły profesjonalnego informowania o zdarzeniach mających związek z tematyką wyborczą, zgodnego z prawem odbiorcy do pełnej, wszechstronnej oraz prawdziwej informacji. W szczególności odnosi się to do prezentowania wyników badań opinii społecznej i sondaży, a także wyraźnego oddzielania informacji od komentarza.

Zasada bezstronności określa sposób informowania o uczestniczących w wyborach partiach politycznych jako oparty na w pełni obiektywnym, pozbawionym politycznego zaangażowania, wolnym od osobistych poglądów dziennikarzy relacjonowaniu zdarzeń związanych z kampanią parlamentarną. W celu zachowania tej zasady istotne jest uwzględnianie racji wszystkich stron biorących udział w sprawie.

Zakres monitoringu - próba

Ze względu na ograniczone możliwości, tj. znacznie szczuplejszy niż poprzednio budżet, monitoringiem objęto wyłącznie audycje nadawców publicznych - najważniejsze z punktu widzenia przebiegu kampanii wyborczej. Monitorowano cztery ogólnopolskie programy Polskiego Radia S.A. i dwa ogólnokrajowe programy Telewizji Polskiej S.A. Objęte monitoringiem audycje wyborcze ogólnopolskiej telewizji komercyjnej, Polsatu, potraktowano w niniejszym opracowaniu jedynie kontekstowo.

Monitorowane audycje nadawców publicznych podzielono na cztery zasadnicze grupy:

audycje obligatoryjne prezentujące stanowiska partii politycznych startujących w wyborach

TVP: *Studio Komitetów Wyborczych*

główne wydania audycji informacyjnych

TVP 1: *Wiadomości* g. 19. 30

TVP 2: *Panorama* g. 22. 00

PR 1: dzienniki - g. 7. 00; magazyn informacyjny *Z kraju i ze świata* - g. 12. 00, g. 19. 00

PR 3: dzienniki - g. 8. 00, g. 19. 00, g. 23. 00

audycje własne poświęcone wyborom

TVP 1: cykl *Studio wyborcze*, relacje z Wieruszowa, *Wieczór wyborczy*

TVP 2: cykl *Kandydaci w Dwójce*

PR 1: debata wyborcza *Co jest dla Polski najważniejsze*; dwudniowa relacja z prawyborów w Wieruszowie; konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli 10 partii

PR 3 - cykl *Karuzela polityczna*

audycje edukacyjne i popularyzujące tematykę wyborczą

TVP: nadawane nieregularnie w obu programach krótkie filmy instruktażowe i edukacyjne

PR BIS: cykl *Widnokrąg*; cykl *Szkiełko i oko - Demokracja inaczej*; *Europejskie ordynacje wyborcze*; cykl *Poradnik wyborcy*; *Myślenie nie szkodzi*.

W celu stwierdzenia, czy nie doszło do naruszeń tzw. ciszy przedwyborczej, objęto monitoringiem także całość programu nadanego przez TVP 1 i TVP 2 oraz przez PR 1 i PR 3 w dniach od 19 września godz. 0.00 do 21 września 1997 r. godz. 22.00.

Kryteria i elementy oceny

Podczas monitoringu jako elementy oceny audycji brano pod uwagę przestrzeganie następujących zasad:

- przedstawienie racji wszystkich stron omawianego wydarzenia w przypadkach kontrowersyjnych (spornych)
- przedstawienie pełnych informacji oraz informacji istotnych
- respektowanie politycznych i społecznych różnic w poglądach polityków wszystkich opcji
- wymóg proporcjonalnego dostępu do odbiorcy
- weryfikowanie informacji
- oddzielanie informacji od komentarza
- prawo do sprostowań i przeprosin
- zakaz kryptoreklamy
- prawo odbiorców do pełnych informacji
- prawo odbiorców do informacji obiektywnych.

Audycje przygotowane przez komitety wyborcze analizowane były pod kątem wywiązania się nadawców publicznych z ustawowego obowiązku nadania ich w ściśle określonych godzinach. W tym przypadku nadawcy nie odpowiadali za treść audycji, a jedynie za stworzenie równych warunków ich realizacji. Przy analizie audycji mających na celu prezentację stanowisk partii politycznych zwracano szczególną uwagę na zachowanie zasad równowagi, rzetelności i obiektywizmu przez dziennikarza prowadzącego.

Audycje z pozostałych grup analizowano przede wszystkim pod kątem sposobu prezentowania w nich treści dotyczących wyborów wprost, a także informacji odnoszących się do kampanii wyborczej w sposób pośredni.

Metoda monitoringu

Zarejestrowany materiał audiowizualny poddawany był obserwacji oraz szczegółowej analizie, skoncentrowanej wokół wybranych elementów audycji, z punktu widzenia zasady bezstronności, rzetelności i równowagi w prezentowaniu na antenie tematyki wyborczej (minimum dwukrotny ogląd/odsłuch materiału w celu wstępnej klasyfikacji zaobserwowanych zjawisk). Przy ocenie doboru informacji korzystano z kontekstu prasowego w postaci czterech najważniejszych dzienników ogólnopolskich (*Gazety*

Wyborczej, Trybuny, Rzeczpospolitej i Życia). Kontekst prasowy pozwalał na zorientowanie się, czy i jakie istotne informacje o wydarzeniach związanych z wyborami do Sejmu i Senatu RP zostały pominięte w audycjach radiowych i telewizyjnych.

Po dokonaniu wstępnego zapisu spostrzeżeń pod adresem audycji analizowany materiał poddawany był ponownemu oglądowi w obecności kilku osób, w celu zweryfikowania wstępnych wniosków. Dostrzeżone błędy, zastrzeżenia pod adresem audycji lub obecność innych elementów, mających jednoznacznie niekorzystny wpływ na prezentowaną tematykę, były poddawane opisowi, a następnie klasyfikacji dostrzeżonego zjawiska.

W przypadku grupy audycji monitorowanych przez analityków spoza Departamentu Programowego i Monitoringu zastosowano podobne metody badania, ograniczając z konieczności fazę zespołowej obiektywizacji. Opracowania te mają charakter autorski.

Techniczne aspekty rejestracji audycji

Rejestrację audycji do analizy prowadzono systematycznie w okresie 1 - 21 września br. Jak powiedziano wcześniej, objęto nią cztery programy Polskiego Radia S.A., dwa programy ogólnokrajowe TVP S.A. oraz program Polsatu.

Nagrania odbywały się w ciągu całej doby, w sposób ciągły lub selektywny. Nagrano łącznie ok. 250 godzin materiału audiowizualnego.

Czas i długość nagrania poszczególnych programów zostały określone z góry w szczegółowych planach rejestracji, niejednokrotnie jednak zachodziła konieczność ich aktualizacji.

Kilkakrotnie nastąpiły przesunięcia w czasie emisji niektórych audycji (głównie publicystycznych) w stosunku do zapowiedzi programowych. Przesunięcia te spowodowały utratę planowanych nagrań i konieczność uzupełniania ich w trybie specjalnym.

Rejestrację zrealizowano przy użyciu magnetowidów firmy SONY z systemem podwyższonej jakości zapisu, magnetowidów Panasonic oraz timerów, tunerów i magnetofonów firmy Pioneer. Jako nośniki wykorzystano standardowe kasety magnetofonowe i magnetowidowe systemu VHS, pozwalające na odtwarzanie nagrań za pomocą typowego nieprofesjonalnego sprzętu oraz na łatwe przechowywanie i transport.

CZĘŚĆ I TELEWIZJA PUBLICZNA

Streszczenie

TVP S.A. we właściwy sposób i we właściwym momencie zareagowała na toczącą się kampanię wyborczą. Od 6 do 18 września 1997 r. w ramówce znalazły się audycje podejmujące kwestię wyborów parlamentarnych. Były one emitowane w najlepszym czasie antenowym. TVP S.A. zaproponowała widzom komplementarną ofertę programową, złożoną z różnego typu audycji publicystycznych.

- Podczas kampanii wyborczej '97 telewizja publiczna w programie pierwszym wyszła naprzeciw oczekiwaniom społecznym, nadając cykl audycji prezentujących temat wyborów nie tylko od strony personalnej, ale i programowej. Był to krok w kierunku bardziej obywatelskiego stylu prezentacji wydarzeń i demokratycznych procedur wyborczych.
- Audycje informacyjne. Relacje z toczącej się kampanii wyborczej były obecne w głównych wydaniach audycji informacyjnych. Na 38 objętych monitoringiem głównych wydań audycji informacyjnych, w grupie newsów o tematyce wyborczej odnotowano 19 przypadków naruszeń zasady rzetelności, bezstronności i równowagi (13 w *Wiadomościach*, 6 w *Panoramie*). Zaobserwowane błędy stanowiły 8% newsów o tematyce wyborczej.
- Audycje obligatoryjne. W audycjach z tej grupy odnotowano tylko jedno naruszenie. Zasady określone przez ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu były przez TVP S.A. przestrzegane.
- Audycje edukacyjne i instruktażowe. Zakwestionowana została jedna z audycji instruktażowych TVP 1 jako pozycja, która mogła zawierać sugestie wyborcze. Na plus odnotować należy emitowanie przez TVP 1 bezpośrednio przed audycjami publicystycznymi krótkich reklam społecznych, połączonych ze zwiastunami audycji własnych promujących ideę demokracji. Audycje tych było jednak niewiele (łącznie zajęły one mniej niż 0,3% czasu antenowego). Częsta obecność na antenie audycji tego typu charakterystyczna jest dla krajów o ugruntowanej i dojrzałej demokracji
- Zastrzeżenia wzbudził sposób relacjonowania w TVP S.A. prawyborów w Wieruszowie. Zdarzało się, że podawano informacje niepełne, które mogły wprowadzić w błąd co do istoty i znaczenia omawianego wydarzenia.
- Proporcje wypowiedzi dziennikarzy i polityków na antenie we własnych audycjach wyborczych TVP S.A. kształtowały się następująco: w TVP 1 czas pytań i wypowiedzi dziennikarzy stanowił około 15% czasu debat w studio, a czas wypowiedzi polityków - 85%. Natomiast w TVP 2 czas prezentacji dziennikarzy wynosił aż 41%, podczas gdy wypowiedzi polityków - 59%.

- W TVP 1 mankamentem własnych audycji wyborczych były głównie potknięcia realizacyjne w materiałach filmowych, które mogły wpłynąć na kształtowanie wizerunku poszczególnych polityków. Z punktu widzenia zachowania równowagi za trafne rozwiązanie należy uznać oddanie do dyspozycji polityków w cyklu *Studio wyborcze TVP 1* ściśle określonego czasu, po upływie którego mikrofon był wyłączany.
- Na antenie TVP S.A. porównywalnie najczęściej zastrzeżeń odnotowano pod adresem cyklu *Kandydaci w Dwójce*. Uwagi dotyczyły najczęściej roli, jaką w programie poświęconym wyborom odegrali dziennikarze Dwójki. Sprawą mającą poważny wpływ na zachowanie pełnej równowagi przy prezentacji poszczególnych komitetów był dobór dziennikarzy - ryzykowny z punktu widzenia dbałości o w pełni obiektywną prezentację zróżnicowanych opcji światopoglądowych.
- Najpoważniejszym mankamentem koncepcji dziennikarstwa typu „osobisto-autorskiego” w cyklu *Kandydaci w Dwójce* było przełożenie osobistych sympatii i antypatii na prezentację poszczególnych komitetów wyborczych. Jaskrawym tego przykładem była audycja z udziałem komitetu ROP, oceniona negatywnie m.in. przez Komisję Etyczną TVP. Najbardziej neutralne wywiady prowadzili redaktorzy Andrzej Jonas i Andrzej Turski. Na drugim krańcu sytuują się rozmowy przeprowadzone przez Jerzego Diatłowickiego i Barbarę Czajkowską. W cyklu *Kandydaci w Dwójce* nie stworzono wszystkim politykom równych szans prezentacji swoich stanowisk. Dziennikarze wychodzili z roli moderatorów, stając się stroną w sporze politycznym lub światopoglądowym.
- Spokojna kampania wyborcza spowodowała małą liczbę skarg do KRRiT (ogółem 11).

1. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W TVP S.A.

1.1 Ogólne dane ilościowe

Od 6 do 21 września 1997 roku TVP S.A. wyemitowała 592 godzin 15 minut programu. Tematyka wyborcza w obu programach ogólnokrajowych - nie licząc audycji informacyjnych i reklam - wypełniła ponad 72 godziny czasu antenowego (nieco ponad 12%). W okresie kampanii wyborczej tematyka wyborcza zajęła zatem w telewizji publicznej średnio ponad 2 godziny programu na dobę (TVP 1 - 2 godz. 33 min.; TVP 2 - 1 godz. 52 min).

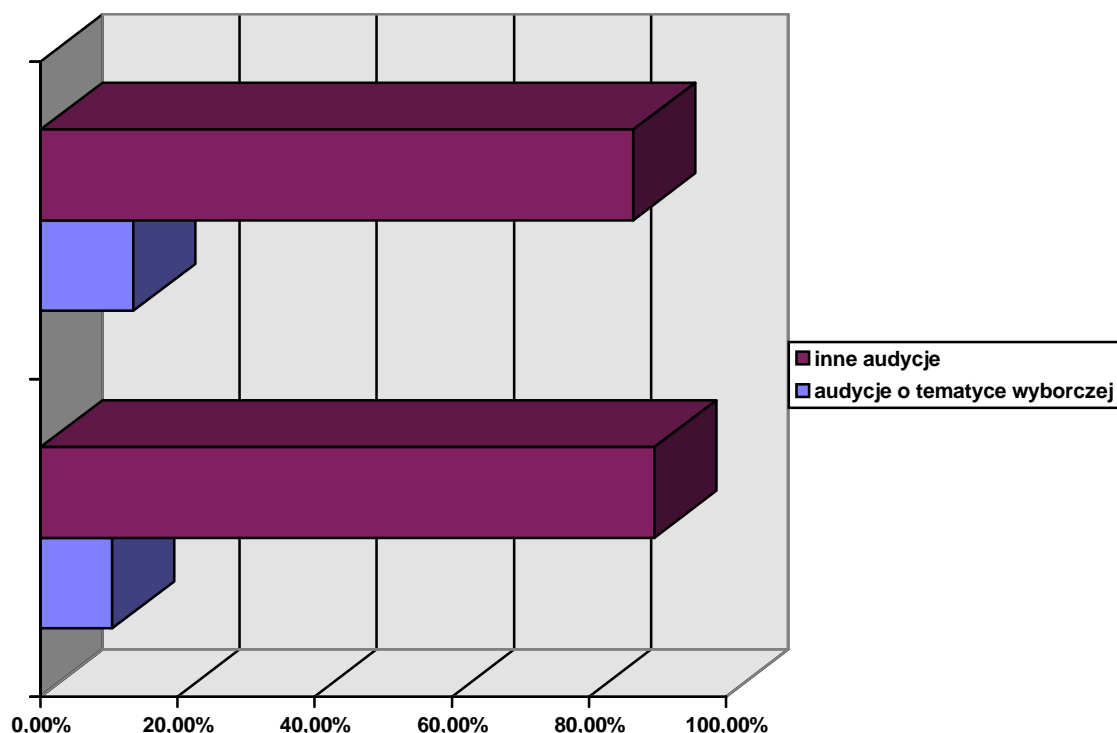
Porównanie z telewizją komercyjną Polsat pod kątem obecności tematyki wyborczej w specjalnie utworzonych audycjach własnych nadawcy wypada bardzo korzystnie dla telewizji publicznej. Polsat w tym samym okresie na audycje z tej grupy przeznaczył zaledwie 1,8% czasu antenowego (średnio na dobę około 22 minut czasu antenowego). Nie jest to jednak obraz pełny, ponieważ tematyka wyborcza podejmowana była także w stałych audycjach publicystycznych Polsatu.

Według danych Biura Programowego TVP S.A. całkowity czas antenowy poświęcony tematyce wyborczej, łącznie z obligatoryjnym czasem przeznaczonym na prezentacje komitetów wyborczych, wynosił:

- w TVP 1 - 41 godz. 40 min.
- w TVP 2 - 30 godz. 40 min.

W ramach tego czasu audycje własne o tematyce wyborczej (nie licząc audycji informacyjnych) zajęły:

- w TVP 1 - około 25 godz.
- w TVP 2 - około 13 godz.



Rys. 1 Udział tematyki wyborczej (z wyłączeniem audycji informacyjnych i reklam wyborczych) w całkowitym czasie nadawania: TVP 1 - rys. górny; TVP 2 - rys. dolny.

Widownia cyklu *Kandydaci w Dwójce* TVP 2, 8-19 września 1997

(według malejącego odsetka widzów)

Ugrupowanie	Data emisji programu	Wielkość widowni (w %)
Debata ogólna	19. 09	7, 2
UPRz	15. 09	6, 6
SLD	14. 09	6, 4
PSL	10. 09	6, 1
BdP	16. 09	6, 0
AWS	13. 09	5, 5
UW	8. 09	5, 3
ROP	11. 09	4, 9
KPEiR	18. 09	4, 3
UP	12. 09	4, 1
KPEiR RP	9. 09	3, 3

Oprac. na podstawie danych telemetrycznych AGB Polska. Badanie na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski powyżej 4 roku życia, posiadających w domu telewizor.

Wielkość widowni = odsetek osób, które oglądały dany program choćby przez chwilę.

Widownia Studia wyborczego TVP 1, 6-7, 13-14, 19 września 1997

(według malejącego odsetka widzów)

Data emisji programu	Godzina emisji	Wielkość widowni (w%)
14. 09	21.00	8, 7
7. 09	20.55	6, 7
6. 09	13. 44	6, 6
7. 09	16. 18	6, 3
6. 09	17. 27	6, 2
14. 09	16. 17	5, 3
7. 09	17. 25	5, 1
14. 09	17. 25	4, 9
19. 09	22. 35	4, 8
7. 09	22. 02	4, 5
6. 09	21. 39	4, 2
13. 09	21. 30	4, 2
7. 09	11. 25	4, 0
14. 09	22. 02	4, 0
7. 09	13. 11	3, 6
6. 09	11. 15	3, 5
13. 09	14. 50	3, 5
14. 09	13. 12	3, 2
6. 09	22. 46	3, 1
13. 09	18. 15	3, 1
14. 09	11. 20	3, 1
6. 09	15. 15	3, 0
13. 09	12. 57	2, 7
13. 09	22. 34	2, 1
13. 09	11. 11	1, 7

Oprac. na podstawie danych telemetrycznych AGB Polska. Badanie na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski powyżej 4 roku życia, posiadających w domu telewizor.

Wielkość widowni = odsetek osób, które oglądały dany program choćby przez chwilę.

1.2 Usytuowanie audycji w ramówce

W okresie kampanii wyborczej w ofercie programowej TVP 1 i TVP 2 znalazły się publicystyczne audycje własne, zrealizowane specjalnie z tej okazji.

Od 6 do 18 września 1997 ramówka telewizyjna została podporządkowana kwestii wyborów parlamentarnych. Audycje dające obraz toczącej się walki wyborczej były emitowane w najlepszym czasie antenowym. Zakres czasowy programów odpowiadał randze wydarzenia. Oprawa plastyczna audycji była estetyczna i właściwie dobrana - odwoływała się do wartości patriotycznych.

Telewizja publiczna zareagowała na toczącą się aktualnie kampanię wyborczą we właściwym momencie; poprzez odpowiednie usytuowanie oraz zakres czasowy audycji nadała temu tematowi właściwą rangę.

1.3 Koncepcja programowa TVP S.A.

Realizacja własnych audycji wyborczych TVP S.A. wynikała z przejrzystej i przemyślanej koncepcji - oba programy telewizji publicznej stworzyły komplementarną ofertę programową, złożoną z różnego typu audycji publicystycznych.

Komplementarność anten wyrażała się m.in. w wyborze czasu emisji audycji TVP 1 i TVP 2. W Jedyńce cykle wyborcze TVP emitowane były podczas weekendów (sobota - niedziela), w Dwójce - codziennie, począwszy od poniedziałku, przez 10 kolejnych dni.

W Jedyńce audycje pojawiały się kilka razy w ciągu dnia, w tematycznych minicyklach. Miały one na celu - poprzez omawiane zagadnienie - przybliżenie widzom programów ugrupowań i sylwetek kandydatów. Zakończeniem każdego minicyklu była debata w studio z udziałem przedstawicieli 10 komitetów wyborczych.

Przyjęcie problemowego, a nie tylko personalnego podejścia do kampanii wyborczej wypada ocenić jako słuszne. Wysoko ocenić należy również dobór tematów, które dotyczyły najważniejszych i kluczowych dla polityki państwa kwestii.

Jako podsumowanie toczącej się kampanii wyborczej w Jedyńce zorganizowano debatę publiczną z udziałem czołowych liderów politycznych.

W TVP 2 do prezentacji komitetów wyborczych wybrano znaną już z kampanii prezydenckiej formułę audycji *Kandydaci w Dwójce*. Emitowane codziennie audycje zrealizowane były według stałego schematu: „przepytywania” reprezentantów komitetu wyborczego po kolei przez uczestniczących w audycji publicystów Dwójki. W sześciu odsłonach dziennikarskich przedstawiciele każdego z 10 komitetów wyborczych wypowiadali się na temat: reformy administracyjnej państwa, polityki zagranicznej, historii, gospodarki, działalności politycznej własnej i ugrupowania. Autorski charakter programu zwiększał atrakcyjność dramaturgiczną cyklu, nadając mu bardziej widowiskowy, a nawet „gwiazdorski” charakter.

Odmienne było zakończenie cykli wyborczych w TVP1 i TVP2. W Jedyńce nacisk położono na prezentację przez komitety wyborcze poglądów i elementów programowych w kluczowych kwestiach politycznych i społecznych. Natomiast w Dwójce, w konwencji konferencji prasowej, zaprezentowano konfrontację stanowisk liderów politycznych z pytaniami stawianymi przez przedstawicieli różnych mediów. Zasady obu typów audycji były jasne i zostały zaprezentowane odbiorcom. Odmienność zakończenia cykli przemawia dodatkowo za komplementarnym charakterem oferty obu programów TVP S.A.

TVP S.A. zaproponowała odbiorcom zróżnicowaną pod względem formuły ofertę programową, podejmując tematykę wyborczą na różne sposoby. Cechą szczególną audycji w Jedynce było uporządkowane ujęcie problemowe tematyki wyborczej, połączone z prezentacją sylwetek przyszłych posłów. Cechą szczególną audycji Dwójki było programowo autorskie, zindywidualizowane traktowanie przez dziennikarzy reprezentacji komitetów wyborczych. Zróżnicowanie koncepcji podkreślało komplementarność anten zarówno co do formy i usytuowania audycji, jak i co do sposobu prezentacji treści wyborczych. Na plus należy odnotować przypominanie odbiorcom zasad przebiegu audycji z udziałem komitetów wyborczych. TVP S.A. podjęła również właściwe działania w kwestii stworzenia forum dla debaty publicznej.

2. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W TVP 1

2.1 Cykl *Studio wyborcze*

2.1.1 Dane o cyklu

W okresie kampanii parlamentarnej tematyka wyborów zaprezentowana została w TVP 1 w cyklu audycji publicystycznych pod nazwą *Studio wyborcze TVP 1*.

Nadawano je przez dwa kolejne weekendy poprzedzające wybory parlamentarne: 6 - 7 września oraz 13 - 14 września. Jedyńska zmieniła wówczas ramowy układ programu, poświęcając tematyce wyborczej w soboty i w niedziele około czterech godzin dziennie, czyli ok. jednej piątej dobowego programu.

Łącznie nadano ponad 17 godzin audycji publicystycznych pod wspólną nazwą *Studio wyborcze*.

Mimo tej koncentracji tematyki wyborczej w TVP 1 w ciągu dwóch dni weekendu, dzięki przyjęciu czytelnej zasady prezentacji treści i różnorodności formuły ustrzeżono się monotonii w programie.

Ostatnia audycja w ramach *Studia wyborczego*, wyemitowana 19 września, stanowiła podsumowanie całego cyklu w formie debaty politycznej z udziałem liderów dziesięciu ogólnopolskich komitetów wyborczych.

2.1.2 Formuła audycji

Audycje *Studia wyborczego* w Jedyńce pojawiały się kilka razy w ciągu dnia, w 3 - odcinkowych tematycznych minicyklach. Nadawano po dwa cykle dziennie; każdy cykl dotyczył odrębnego tematu.

Pierwsze dwa odcinki cyklu miały formę felietonów, prezentujących omawiane zagadnienie i sposoby rozwiązania go zawarte w programach poszczególnych ugrupowań i konkretnych polityków. Zakończeniem każdego cyklu (odcinkiem trzecim) była debata w studio z udziałem przedstawicieli 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych. Brali w niej udział politycy występujący we wcześniejszych odcinkach w ciągu dnia.

Dwa odcinki *Studia wyborczego* emitowano w paśmie przedpołudniowym, pozostałe w paśmie popołudniowym. W godzinach wieczornych prezentowano po dwie tematyczne debaty plenarne.

Cykle prezentowane podczas przedwyborczych weekendów zbudowane były według stałej zasady.

Pierwszy z trzech odcinków cyklu stanowił prezentację tematu poprzez odpowiedź na pytanie: *Co [w danej kwestii] zrobić?* Odcinek ten rozpoczynał się felietonem, w którym autorzy omawiali postawiony problem, dokumentując go m.in. poprzez dane statystyczne. Przedstawiano także opinie ekspertów z danej dziedziny.

W zależności od tematu byli to specjaliści i naukowcy, związani z Centrum im. Adama Smitha, PAN, Instytutem Badań nad Gospodarką Rynkową, Państwowym Instytutem Stosunków Międzynarodowych, Fundacją Batorego, Klubem Atlantyckim, Instytutem Zdrowia Publicznego, Bankiem Śląskim, a także pracownicy naukowcy UW, SGH

oraz przedstawiciele administracji państwowej, m.in. GUS, Policji, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Zabezpieczenia Społecznego.

W dalszej części odcinka dokonywano prezentacji stanowisk komitetów wyborczych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie ograniczono się tutaj do jednej formy prezentacji poglądów, ale stosowano zwykle różnorodne środki formalne: opis, cytaty (przytoczenia wypowiedzi przez dziennikarzy) oraz tzw. *setki*, czyli pokazanie polityka w trakcie wypowiedzi (głos plus obraz).

Drugi odcinek cyklu stawiał pytanie: *Kto to robi?* i poświęcony był przybliżeniu sylwetek kandydatów do parlamentu - reprezentantów komitetów wyborczych.

Audycja rozpoczynała się krótkim felietonem zawierającym często zdjęcia dokumentalne; potem prezentowali się sami politycy. Mówili oni o swoich dokonaniach i koncepcjach rozwiązania omawianych problemów. Podobnie jak w pierwszym odcinku, do prezentacji stosowano różnorodne środki formalne: opisy, przytoczenia, *setki*. W kilku przypadkach wykorzystano również zdjęcia archiwalne. Audycja zawierała z założenia elementy promocji kandydatów, przy zachowaniu jednak zasad rzetelności i równowagi.

Każdy minicykl tematyczny *Studia wyborczego* zamykała wieczorna debata programowa w studiu. Poza nielicznymi wyjątkami - na które telewizja prawdopodobnie nie miała wpływu - brali w niej udział politycy, których sylwetki przybliżono we wcześniejszych odcinkach cyklu.

2. 1.3 Realizacja audycji

Analiza monitorowanych audycji wykazała niewielkie rozbieżności w budowie odcinków otwierających poszczególne cykle tematyczne. Szczególną dbałość autorów o zachowanie zasady równowagi i rzetelności w prezentowaniu opinii przedstawicieli komitetów wyborczych zaobserwowano w audycji poświęconej problemom budownictwa mieszkaniowego.

W audycji tej zaprezentowano trzy krótkie felietony, na zakończenie których autorzy stawiali pytania. Po nich następowała seria odpowiedzi polityków reprezentujących poszczególne komitety wyborcze. Ich opinie (*setki*) prezentowano zgodnie z kolejnością list wyborczych; każda wypowiedź trwała ok. 30 - 40 sekund.

Inaczej natomiast skonstruowano m.in. audycję poświęconą problemom polityki zagranicznej. Przy okazji omawiania kolejnych kwestii pięciokrotnie oddano głos politykom (*setki*). Za każdym razem przedstawiono blok od trzech do pięciu następujących po sobie wypowiedzi.

Zaprezentowano wprawdzie w ten sposób stanowiska wszystkich komitetów - wyeksponowano jednak opinię tylko niektórych z nich. Taka konstrukcja audycji budzi zastrzeżenia, ponieważ mogła utrudnić zrozumienie rzeczywistych stanowisk partii w poruszanych kwestiach oraz różnic programowych między nimi.

To porównanie pokazuje, że nawet w ramach ściśle określonej formuły mogą wystąpić istotne różnice na poziomie realizacji, które w efekcie ułatwiają lub utrudniają zrozumienie treści wyborczych.

Warto dodać, że przyjęte przez Jedynekę w debatach w studio ściśle limitowanie czasu wypowiedzi nieco zaskoczyło polityków, którzy mając do dyspozycji idealnie równy czas na swoje wystąpienia nie byli na początku przygotowani, by mówić o swoich programach w sposób zwięzły, dynamiczny i przekonujący.

Bez charakterystycznej dla polskich programów publicystycznych walki polityków o dostęp do mikrofonu ich wypowiedzi miały niekiedy charakter nie powiązanych ze sobą oracji i monologów, w których brakowało czytelnej intencji przekonania widza do swoich racji. Próba ta, pomyślna dla jednych polityków, a mniej pomyślna dla innych, postawiła środowisku politycznemu wysokie wymagania ze strony publicznych mediów i potwierdziła trafność decyzji TVP 1 co do przyjętej formuły debat wyborczych.

Scenografia studia umożliwiała łatwe nawiązanie kontaktu wzrokowego debatującym przedstawicielom komitetów wyborczych. Politycy zajmowali miejsca przy stolikach ustawionych na linii łuku, zgodnie z numerami swoich list wyborczych. Naprzeciwko siedzieli dziennikarze prowadzący debatę: Jan Jankowski oraz Adam Pawłowicz.

Rola gospodarzy programu ograniczała się do moderowania dyskusji: zadawali oni pytania, prosili o konkretyzowanie odpowiedzi, czuwali nad porządkiem wypowiedzi. Autorzy audycji stworzyli jednakową możliwość prezentacji poglądów wszystkim zgromadzonym w studiu osobom.

Za trafną należy uznać decyzję, aby politykom oddać do dyspozycji ściśle określony czas, po upływie którego mikrofon był wyłączany. Upływ czasu pozostającego do dyspozycji danego polityka prezentowany był zarówno widzom jak i samym zainteresowanym.

Na początku audycji dziennikarze przedstawiali zasady obowiązujące w czasie debaty (konstrukcja audycji, czas wypowiedzi), co ułatwiało zaakceptowanie formuły i praktycznie uniemożliwiało uczestnikom odbieranie sobie głosu i przekrzykiwanie się. Niezwykle rzadko dochodziło do równoległej wymiany zdań i nakładania się na siebie wypowiedzi kilku uczestników dyskusji.

Formułę *Studia wyborczego TVP 1* należy uznać za udaną. Pozwoliła ona zrealizować audycje o dużych walorach informacyjnych.

2. 1.4 Zakres tematyczny

W sobotnich i niedzielnych cyklach tematycznych *Studia wyborczego* dziennikarze Jedyńki przygotowali łącznie 8 zagadnień, o które zapytali polityków.

- 6 września 1997

1. *Zasobna wieś - tania żywność. Co zrobić?*
2. *Zasobna wieś - tania żywność. Kto to robi?*
3. *Mieszkanie na każdą kieszeń. Co zrobić?*
4. *Mieszkanie na każdą kieszeń. Kto to robi?*
5. *Zasobna wieś - tania żywność. Konfrontacja stanowisk (debata w studiu)*
6. *Mieszkanie na każdą kieszeń. Konfrontacja stanowisk (debata w studiu)*

- 7 września 1997

1. *Dobre sojusze - bezpieczne państwo. Co zrobić?*
2. *Dobre sojusze - bezpieczne państwo. Kto to robi?*
3. *Bezpieczna okolica - życie bez strachu. Co zrobić?*
4. *Bezpieczna okolica - życie bez strachu. Kto to robi?*
5. *Dobre sojusze - bezpieczne państwo. Konfrontacja stanowisk (debata w studiu)*
6. *Bezpieczna okolica - życie bez strachu. Konfrontacja stanowisk (debata w studiu)*

- 13 września 1997

1. *Dobra szkoła wszystkim się oplaca. Co zrobić?*
2. *Dobra szkoła wszystkim się oplaca. Kto to robi?*
3. *Godność chorego - godność lekarza. Co zrobić?*
4. *Godność chorego - godność lekarza. Kto to robi?*
5. *Dobra szkoła wszystkim się oplaca. Konfrontacja stanowisk* (debata w studiu)
6. *Godność chorego - godność lekarza. Konfrontacja stanowisk* (debata w studiu)

- 14 września 1997

1. *Wysokie emerytury - starość bez obaw. Co zrobić?*
2. *Wysokie emerytury - starość bez obaw. Kto to robi?*
3. *Zamożni obywatele - bogate państwo. Co zrobić?*
4. *Zamożni obywatele - bogate państwo. Kto to robi?*
5. *Wysokie emerytury - starość bez obaw. Konfrontacja stanowisk* (debata w studiu)
6. *Zamożni obywatele - bogate państwo. Konfrontacja stanowisk* (debata w studiu)

Wśród tematów podjętych w *Studio wyborczym* znalazły się prawie wszystkie kluczowe kwestie stojące przed parlamentem wyłonionym w wyborach 21 września br.

Omawiano m.in. problemy i reformę rolnictwa, sytuację budownictwa mieszkaniowego oraz koncepcje pozytywnych zmian w tej dziedzinie, wyzwania stojące przed polską polityką zagraniczną. Analizowano także stan bezpieczeństwa wewnętrznego, sytuację oświaty i służby zdrowia, dyskutowano projekty reformy systemu rent i emerytur, omawiano stan gospodarki i sytuację materialną obywateli.

2.2 Prawyборы w Wieruszowie na antenie TVP 1

Wieruszowskie prawyборы, stanowiące rodzaj przedwyborczego sondażu, odbyły się 6 i 7 września (sobota - niedziela). Ich organizatorami byli: TVP 1, PR 1, dziennik *Życie* i władze miasta Wieruszowa.

Przebieg prawyborów zaprezentowano na antenie Programu 1 TVP w dniu 7 września, w czasie 6 wejść antenowych: o godz. 11.14, 13.48, 15.45, 18.00, 19.00, 22.28. Były to krótkie, 5 - 12 minutowe relacje w formie przekazów na żywo połączonych z materiałem filmowym zarejestrowanym poprzedniego dnia. Łącznie zajęły one około 57 minut.

Wydarzenia z Wieruszowa relacjonował Tadeusz Zwiefka, który rozpoczął słowami: *Dzisiaj mamy się dowiedzieć, kto 21 września wygra wybory do Sejmu*. Poważny ton sugerował miarodajność zabawy w prawyборы. Stanowiło to nadużycie, szczególnie że w trakcie całego programu nie zadbano o właściwe poinformowanie o znaczeniu i stopniu miarodajności tego typu sondy. Niewątpliwie wyniki głosowania w prawyborach miały dużą wartość perswazyjną, nie należało jednak z góry przesądzać, że okażą się one identyczne z wynikami wyborów 21 września w całym kraju.

Prawyборы odbywały się w atmosferze festynu, w którym brali udział przedstawiciele 9 ogólnopolskich komitetów wyborczych i partyjne „młodzieżówki”. Komentator nie poinformował widzów, z jakiego powodu nie brało w nich udziału Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów.

Głosowanie rozpoczęło się o godz. 8.00 w niedzielę. W czterech obwodach miejskich i trzech wiejskich głosowało 10,5 tys. uprawnionych do głosowania. Dla młodzieży w wieku

od 15 do 18 lat przygotowano specjalny punkt wyborczy. W odróżnieniu od właściwych wyborów, w Wieruszowie głosowanie odbywało się nie na poszczególnych kandydatów, lecz na partie polityczne. Lokale czynne były do godz. 16.00. Głosowało 52,5 % mieszkańców miasta.

W pierwszym wejściu antenowym uzasadniano, dlaczego na miejsce prawyborów wytypowano właśnie Wieruszów. W ciągu około 3 min. przedstawiono informacje m.in. z zakresu historii miasta, co okazało się mało istotne przy

prezentacji treści bezpośrednio powiązanych z prawyborami. Aby udowodnić tezę, iż Wieruszów jest „Polską w pigułce”, zaprezentowano porównanie wyników ogólnokrajowych z wynikami głosowań w Wieruszowie w wyborach: parlamentarnych 1993 roku, prezydenckich 1995 roku i referendum konstytucyjnego 1997 roku (tu błędnie podano rok: 1995). Wyniki były zbliżone do ogólnopolskich, jednak przedstawiono je w sposób mało czytelny: praktycznie nie dano możliwości przyjrzenia się przedstawiającym je wykresom, gdyż były one prezentowane w zbyt krótkim czasie.

W dalszych wejściach informowano o frekwencji wyborczej. Podano dane z godz. 12.00 i 15.00 oraz szczegółowe dane po zakończeniu prawyborów.

W mało rzetelny sposób dokonano prezentacji sondaży, w których porównano wyniki z Wieruszowa z wynikami z całego kraju. Najwięcej zastrzeżeń wzbudził fakt zestawienia wyników badań dwóch różnych ośrodków: renomowanego OBOP i Ośrodka Badań Wyborczych w Wieruszowie. Jest to niedopuszczalne, szczególnie gdy brak jest podstawowych parametrów, tj. ścisłego określenia czasu, w którym badania zostały przeprowadzone (o dacie badania poinformowano ogólnikowo, podając jedynie miesiąc - sierpień) oraz liczebności próby. Brak tych danych mógł mieć wpływ na błędną interpretację wyników badań przez odbiorców.

Utrudnienie właściwego odbioru informacji wynikało także z niewłaściwej i niezręcznej formy komentarza do prezentacji graficznej sondaży. Za podstawowy błąd uznać można mało wyraźne oddzielenie danych od ich interpretacji, co wyraźnie odbiega od przyjętych w takich sytuacjach standardów. Redaktor Zwiefka podczas prezentacji praktycznie nie operował cyframi, w zamian używając języka „sportowego” (cyt.): *ugrupowanie ma kilka procent przewagi w Wieruszowie nad krajem; ma prawie identyczny wynik jak w Polsce...; grupowanie wypada lepiej lub prawie remisowo, czy też ma na tym terenie jeszcze wiele do zrobienia...*

W ostatnim przekazie przedstawiono wyniki i poproszono o ich skomentowanie przedstawicieli partii politycznych (wypowiedzi liderów 9 ugrupowań w formie *setek*) oraz organizatorów. Zdaniem red. Jerzego Wysockiego z „Życia”, (cyt.) *wyniki generalnie są zbieżne, z drobnym odchyleniem na korzyść SLD, gdyż SLD prowadził tu bardzo intensywną kampanię, a przede wszystkim wynika to z obietnic, które premier Cimoszewicz złożył pracownikom największego zakładu w Wieruszowie*. Natomiast zdaniem red. Jerzego Tomaszewskiego z Programu 1 PR, (cyt.) *kampania wyborcza była momentami wyjątkowo agresywna, wyjątkowo głośna i czasami odbiegała od tego, co przyjęliśmy uważać za kulturę polityczną*.

Przedstawiony przez red. Zwiefkę materiał filmowy był raczej nieadekwatny do przytoczonych wyżej komentarzy, wypadł także mało wyraziście w porównaniu z kontekstem prasowym, który eksponował dynamiczną, wręcz agresywną atmosferę wyborczego jarmarku.

W przedstawionych na antenie relacjach nie znalazła się wzmianka o fakcie, że w sobotę 6 września przybył do Wieruszowa premier Cimoszewicz, aby poinformować

mieszkańców, iż dzień wcześniej rząd podjął decyzję o korzystnej prywatyzacji największego przedsiębiorstwa w Wieruszowie, co mogło mieć wpływ na wzrost sympatii na tym terenie do SLD.

Przez nadanie rangi newsa dnia informacji o wynikach zabawy w Wieruszowie, przy jednocześnie nikłym wyeksponowaniu faktu, że prawyborcy odbyły się także w Bochni, doszło do wykreowania faktu medialnego o dużym propagandowym znaczeniu. Mogło to wpłynąć na preferencje wyborcze.

2.3 Wieczór wyborczy w TVP 1

Wieczór wyborczy nadany 21 września w Programie 1 TVP stanowił podsumowanie kampanii wyborczej i trwał od godz. 21.45 do godz. 1.00. Audycję prowadzili Jan Jankowski i Adam Pawłowicz.

Do studia zaproszono ekspertów, którzy na bieżąco komentowali wydarzenia, sondaże, relacje. Byli to:

Lena Kolarska - Bobińska, Instytut Spraw Publicznych
Tomasz Żukowski, Uniwersytet Warszawski
Jarosław Guzy, Polski Klub Atlantycki.

W trakcie trwania audycji dziennikarze łączyli się ze sztabami wyborczymi, skąd reporterzy TVP przekazywali na żywo najświeższe wydarzenia.

Liczba połączeń ze sztabami była proporcjonalna do przewidywanych i uzyskiwanych wyników w wyborach. Ze sztabem AWS łączono się czterokrotnie, ze sztabami SLD i UW trzykrotnie, ze sztabami PSL, ROP, UP dwukrotnie i po jednym razie ze sztabami UPRz, KPEiR, KPEiR RP i BdP. W trakcie połączeń ze sztabami wyborczymi widzowie mieli możliwość wysłuchania krótkich wywiadów z politykami.

Podczas programu pokazano 33 plansze, tabele i wykresy opracowane przez OBOP. Zajęły one łącznie prawie jedną trzecią audycji (40 min. podczas 3,5-godzinnego bloku wyborczego). Tematykę plansz przedstawia tabela poniżej.

1. Preferencje wyborcze Polaków od sierpnia '96 do sierpnia '97 AWS, SLD, UW, PSL, ROP, UP, KPEiR, UPRz, KPEiR RP, BdP
2. Zmiana poparcia dla AWS, SLD, UW, PSL Prognoza '97 a wynik '93
3. Wyborcy AWS wg preferencji w wyborach '93
4. Wyborcy SLD wg preferencji w wyborach '93
5. Wyborcy UW wg preferencji w wyborach '93
6. Wyborcy PSL wg preferencji w wyborach '93
7. Wyborcy ROP wg preferencji w wyborach '93
8. Jak głosowali wyborcy A. Kwaśniewskiego
9. Jak głosowali wyborcy L. Wałęsy
10. Jak głosowali zwolennicy konstytucji

11. Jak głosowali przeciwnicy konstytucji
12. Geografia poparcia dla AWS
13. Geografia poparcia dla SLD
14. Geografia poparcia dla UW
15. Geografia poparcia dla PSL
16. Geografia poparcia dla ROP
17. Geografia poparcia dla UP
18. Wyniki z Wieruszowa
19. Jak głosowały osoby pozytywnie oceniające okres PRL
20. Jak głosowały osoby negatywnie oceniające PRL
21. Jak głosowały osoby oceniające, że PZPR zrobiła więcej złego
22. Jak głosowały osoby oceniające, że PZPR zrobiła więcej dobrego
23. Jak głosowały osoby, które wolałyby żyć w socjalizmie
24. Jak głosowały osoby, które wolą żyć w dzisiejszej Polsce
25. Jak głosowali zwolennicy demokracji
26. Jak głosowali zwolennicy silnej ręki
27. Jak głosowali zwolennicy państwa opiekuńczego
28. Jak głosowali przeciwnicy państwa opiekuńczego
29. Jak głosowały osoby pragnące, by obywatele sami troszczyli się o swoje rodziny
30. Jak głosowały osoby pragnące, by państwo troszczyło się o rodzinę
31. Motywy głosowania na poszczególne ugrupowania <ol style="list-style-type: none"> 1. elementy programu 2. cechy partii i polityków 3. motywy narodowe 4. motywy religijne
32. Czy na decyzję wyborczą wpłynęło: <ol style="list-style-type: none"> 1. zaproszenie do NATO 2. przyjęcie konstytucji 3. wizyta papieża 4. powódź 5. tzw. sprawa Oleksego
33. Jakie ugrupowanie miało najlepszą kampanię wyborczą ?

W *Wieczorze wyborczym* można wyróżnić dwie części - pierwszą bardziej spontaniczną, w której łączono się ze sztabami wyborczymi i na żywo komentowano prognozy wyników wyborczych, i część drugą, zawierającą komentarze i podsumowania. W drugiej części widzowie mogli posłuchać znanych osób, polityków polskich i zagranicznych oraz komentatorów zachodnich.

Widzowie usłyszeli wypowiedzi: prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, byłego prezydenta RP na wychodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, sekretarza Episkopatu Polski bp. Tadeusza Pieronka, prawnika - konstytucjonalistę prof. Piotra Winczorka oraz posła Mniejszości Niemieckiej Henryka Krolla.

Praca dziennikarzy w sztabach wyborczych była sprawna i dobrze zorganizowana. Dziennikarze pytali polityków o ocenę wyników wyborów i o nazwisko przyszłego premiera, o przyszłe koalicje wyborcze i sojusze parlamentarne i pozaparlamentarne, o znaczenie opozycji w nowym parlamencie itp.

Najwięcej rozmów przeprowadziła i najczęściej zadała w nich pytań Katarzyna Kolenda w sztabie SLD. Szczepan Żaryn rozmawiał z Marianem Krzaklewskim i z Lechem Wałęsą. Kamil Durczok przeprowadził miniwywiady z Leszkiem Balcerowiczem. Danuta Cholecka rozmawiała z Janem Olszewskim i innymi przedstawicielami ROP. Z reprezentantami PSL, Franciszkiem Stefaniukiem i Waldemarem Pawlakiem, rozmawiał Andrzej Godlewski. Iwona Maruszak w rozmowie z Ryszardem Bugajem koncentrowała się głównie na tym, czy UP zdobędzie wystarczające poparcie, aby uzyskać poselskie mandaty.

Inni dziennikarze w pozostałych sztabach ograniczyli się tylko do krótkiej zapowiedzi, prosząc o zabranie głosu przywódców.

Od strony technicznej praca w studio oraz połączenia ze sztabami były sprawne. Większość napisów, wykresów i plansz była czytelna i dobrze sformułowana. Jedyne plansze z prognozowanymi wynikami wyborów do Senatu w poszczególnych województwach były przygotowane nieprecyzyjnie. Na planszach tych przy nazwiskach kandydatów podano tylko dane o uzyskanym przez nich poparciu, nie określono natomiast ugrupowania, z jakiego startują. Tym samym widzowie nie dostali informacji najważniejszej - jakie ugrupowanie miało największe poparcie w wyborach do Senatu. Pokazywanie wyników w tej formie było błędem, a w programie zajęło sporą część czasu.

Audycja była poprawnie przygotowana, ale nużąca i monotonna. Formalnie biorąc, w programie tym były zawarte atrakcyjne elementy: połączenia na żywo ze sztabami wyborczymi, wypowiedzi polityków i znanych osób spoza polityki, relacje korespondentów zagranicznych, krótkie migawki filmowe z prawyborów w Wieruszowie, materiał filmowy „Nowa konstytucja a tworzenie rządu”. Ekspertki zaproszeni do studia proszeni byli przez prowadzących o komentarz do poszczególnych badań i prognoz wyborczych lub wykresów pokazanych widzom. Niestety, często ich ciekawe wypowiedzi i dyskusje przerywane były przez dziennikarzy, którzy w sposób mało zajmujący prezentowali plansze.

Wydaje się, że przy tych wszystkich atrakcyjnych elementach składowych szwankowała ogólna koncepcja. Przeładowanie statycznymi planszami, wykresami i tabelami spowodowało, iż ucierpiała na tym dramaturgia wydarzenia, jakim był z pewnością wieczór wyborczy.

2.4 Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi w TVP 1

Zgodnie z misją TVP S.A. jako nadawcy publicznego, nadawca zobowiązany był w stworzonym przez siebie programie do zachowania bezstronności, rzetelności i równowagi w prezentowaniu tematyki wyborczej.

Należy podkreślić, że w Programie 1 TVP nadawca publiczny, mimo niewielkich uchybień, dołożył wszelkich starań, aby zapewnić poszczególnym komitetom wyborczym właściwe warunki i równe szanse w zaprezentowaniu się wyborcom. We wszystkich odcinkach cyklu wyborczego przeważało problemowe i programowe ujęcie tematów, bez nadmiernego eksponowania wątków personalnych.

Wysoko należy ocenić staranność w realizacji debat telewizyjnych na antenie Jedyнки z punktu widzenia respektowania zasady równych szans, na której to zasadzie opierały się założenia programu.

Była to udana próba podniesienia poziomu kultury sporu politycznego poprzez stworzenie właściwych warunków do wyrażania zróżnicowanych interesów, poglądów różnych grup i sił społecznych oraz tworzenia forum debaty publicznej.

Zastrzeżenia dotyczyły głównie potknięć realizacyjnych w materiałach filmowych, w których prezentowano sylwetki liderów ugrupowań. Najwięcej do życzenia pozostawiał ich poziom warsztatowy - niezręczne cięcia niektórych wypowiedzi polityków i zbyt krótki czas ekspozycji wizytówek polityków mogły utrudniać odbiór.

Można było odnieść wrażenie, że w felietonach filmowych nie pomyślano o konsekwencjach, jakie wiążą się z korzystnym lub niekorzystnym sposobem filmowania kandydatów.

Niektórzy z kandydatów ustawiani byli pod słońce - mrużyli oczy i wykrzywiali się lub też zwracali do widza dziwnie ciemną twarz, kiedy słońce oświetlało jaskrawo bok głowy (np. politycy ROP, KPEiR RP). Innych z kolei filmowano na nieuporządkowanym, nieestetycznym tle (np. polityk UPRz).

Ostro kontrastowały z tą stylistyką niemal doskonałe ujęcia fotograficzne niektórych kandydatów, z pięknym, jednolitym tłem, dobrze kadrowane, w korzystnym dla postaci planie - nadające się wręcz na plakaty.

Zachwianie rzetelności dziennikarskiej w sposobie filmowania może być uznane za brak dbałości o bezstronność, gdyż kandydatami filmowanymi staranniej i w sposób bardziej korzystny byli na ogół przedstawiciele koalicji rządzącej oraz Unii Wolności.

Zastrzeżenia co do neutralności dziennikarskiej budziły również niedopracowane teksty *offu*, czyli teksty o politykach wypowiedziane spoza kadru. W celu popularyzacji sylwetek polityków stosowano niekiedy kolokwializację języka, co prowadziło czasem do rażących uproszczeń i mogło generować sympatie lub antypatie widza do prezentowanej postaci.

Na przykład z korzystnego dla kandydata *offu* (przy prezentacji Kazimierza Szczygielskiego z UW) widz mógł się dowiedzieć, że poseł ten (cyt.): *Należy do najsumienniejszych i najpracowitszych posłów tej kadencji. (...) Jeśli krytykował obecną koalicję, to tylko merytorycznie.*

Z kolei przy prezentacji sylwetki Józefa Oleksego z SLD skoncentrowano się wyłącznie na jego wizerunku partyjno-politycznym, całkowicie pomijając informacje bardziej neutralne, będące w przypadku innych polityków informacjami standardowymi (np. wykształcenie czy działalność pozapartyjna).

Odnotowano również różnice w długości komentarza dziennikarskiego przy opisie działalności poszczególnych kandydatów. Komentarz ten wynosił od jednej do trzech minut, przy czym kandydatom z większych ugrupowań - AWS i SLD - poświęcono więcej miejsca niż małym komitetom wyborczym. Dawało to większe szanse ekspozycji ugrupowaniom bardziej znanym.

3. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W TVP 2

3.1 Cykl Kandydaci w Dwójce

3.1.1 Dane o cyklu

Cykl *Kandydaci w Dwójce*, poświęcony tematyce wyborczej, składał się z 10 audycji publicystycznych o stałej formule oraz z debaty utrzymanej w konwencji konferencji prasowej.

Audycje nadawano codziennie od 8 września (poniedziałek) do 18 września (czwartek) z wyłączeniem 17 września, w najlepszym czasie antenowym, o stałej porze, w godzinach 20.00 - 21.00. Jedynie program z udziałem Bloku Dla Polski wyemitowany został 15 minut później, tj. o godz. 20.15; poinformował o tym wcześniej gospodarz programu, jak również o fakcie, że nastąpiło to za wiedzą i aprobatą wszystkich polityków. Kolejność prezentacji komitetów ustalano drogą losową i zasady tej konsekwentnie przestrzegano.

Kolejność wystąpień :

UW (8. 09), KPEiR RP (9. 09), PSL (10. 09), ROP (11. 09), UP (12. 09), AWS (13. 09), SLD (14. 09), UPRz (15. 09), BdP (16. 09), KPEiR (18. 09).

Debata *Kandydaci w Dwójce* wyemitowana 19 września kończyła cykl. Została nadana później niż zwykle - o godz. 21.10, i trwała 1 godz. i 24 min.

3.1.2 Formuła audycji

Formuła audycji *Kandydaci w Dwójce* nie różniła się zasadniczo od audycji TVP o tym samym tytule emitowanej w 1995 r. w związku z kampanią prezydencką. Była to typowa audycja publicystyczna o charakterze studyjnym. Zmienił się jedynie jej polityczny podmiot - w 10 kolejnych audycjach na miejscu kandydatów na prezydenta stanęło po 6 przedstawicieli każdego z komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy ogólnopolskie.

Nie uległy natomiast zmianie reguły audycji. Gości przepytawali gospodarze głównych programów publicystycznych Dwójki - *Linii specjalnej*, *Rzeczpospolitej drugiej i pół*, *Przeglądu gospodarczego Dwójki*, *7 dni - Świat*, *Wydarzeń tygodnia*, *Tok-szoku*.

Blisko godzinna audycja składała się za każdym razem z 6 wywiadów (trwających średnio od 7 do 13 minut), podczas których politycy odpowiadali na pytania związane ogólnie z tematyką prowadzonych przez dziennikarzy audycji publicystycznych.

Wywiady poprzedzone były emisją materiału filmowego. Felieton prezentujący komitet wyborczy zawierał za każdym razem te same elementy. Odbiorca otrzymywał informacje, kiedy powstało ugrupowanie, z jakich partii składa się komitet, zamieszczano również wycinki prasowe obrazujące jego działalność.

Formuła programu przewidywała udział gospodarza audycji - koordynatora poszczególnych mini-audycji publicystycznych Dwójki. Różne i wyraziste osobowości dziennikarskie i odmienne style poszczególnych części miały być gwarancją atrakcyjności programu. Skondensowanie długich autorskich audycji publicystycznych do kilku lub kilkunastu minut było dla dziennikarzy dużym wyzwaniem realizacyjnym.

Czytelna była intencja autorów audycji - komitety wyborcze miały zaprezentować się odbiorcom z różnych stron, dając w efekcie wyraźny, wielowymiarowy obraz ugrupowania startującego w wyborach.

Generalnie rzecz biorąc, formuła i struktura audycji mogły stworzyć warunki do obiektywnej prezentacji komitetów wyborczych i ich programów, a zwłaszcza tych kwestii i elementów, które nie były podnoszone w nieodpłatnym czasie antenowym. Było to zgodne z deklaracjami zawartymi w *Misji TVP* i z zobowiązaniami nadawcy publicznego.

3. 1.3 Realizacja audycji

Podczas realizacji audycji nie udało się uniknąć błędów, których efekty mogły utrudnić odbiorcy wyrobienie sobie własnego zdania na temat prezentowanych komitetów wyborczych.

Nie wykorzystano w pełni możliwości płynących z przewidywanej przez formułę roli gospodarza programu. Po raz kolejny ograniczono tę funkcję tylko do powitania, pożegnania i przedstawiania uczestników. Nie podejmowano próby podsumowania czy porządkowania treści poszczególnych „odslon”. „Gospodarz” programu czuwał wyłącznie nad organizacyjnym, a nie nad merytorycznym porządkiem audycji, nie ingerował również w przebieg poszczególnych wywiadów, nawet w przypadku gdy dziennikarz prowadzący zachowywał się w stosunku do zaproszonych polityków w sposób naganny (jak np. w audycji z udziałem ROP; por. stanowisko Komisji Etycznej TVP S.A. i rozpatrzenie skargi przez KRRiT w załączniku).

Sprawą realizacyjną, która mogła poważnie wpłynąć na zachwianie równowagi przy przedstawianiu poszczególnych komitetów wyborcom, był dobór dziennikarzy - ryzykowny z punktu widzenia dbałości o w pełni obiektywną prezentację zróżnicowanych opcji.

Można było odnieść wrażenie, że dziennikarze występujący w audycji reprezentują zbliżoną linię polityczną i światopoglądową. Stanowisko to potwierdza członek Rady Etyki Mediów prof. E. Wnuk - Lipiński, którego zdaniem (cyt.), *dopiero w trakcie tego programu można było sobie uświadomić, że od poprzedniego wydania Kandydatów w Dwójce ubyłoby dziennikarzy, którzy mieli wyraźnie antykomunistyczne nastawienie.*

3. 1.4 Zakres tematyczny

Stała formuła audycji mogła gwarantować wszystkim komitetom wyborczym podobny zakres tematyczny rozmów. W każdej audycji oprócz gospodarza programu brało udział ośmiu dziennikarzy, którzy poruszali tematy charakterystyczne dla znanych audycji publicystycznych obecnych na antenie Dwójki.

Barbara Czajkowska podobnie jak w *Linii specjalnej* pytała o sprawy ustrojowe i stanowienie prawa, Jerzy Diatłowicki (*Rzeczpospolita druga i pół*) - o przeszłość przedstawicieli komitetów, ich stosunek do PRL i ideologię ugrupowań. Jarosławowi Szczepańskiemu (*Gospodarczy przegląd Dwójki*) powierzono sprawy gospodarcze. Andrzej Jonas i Andrzej Turski (*7 dni - Świat*) jak zwykle pytali o politykę zagraniczną. Marek Maldis poruszał tematy polityki wewnętrznej, natomiast Piotr Najsztub i Jacek Żakowski, podobnie jak w audycji *Tok-szok*, koncentrowali się na sprawach kontrowersyjnych.

Podczas wywiadów z kandydatami na pierwszym planie znalazły się sprawy aktualne i kontrowersyjne. Do przedstawicieli niemal wszystkich komitetów kierowano pytania o program reformy administracyjnej, stosunek ugrupowania do konstytucji, do reformy służby cywilnej, inwentaryzacji majątku narodowego, powszechnego uwłaszczenia, podatków, polityki rolnej, reformy systemu emerytur. Dziennikarze zajmujący się polityką zagraniczną pytali zazwyczaj o integrację z NATO i UE (koszty i korzyści), a także o euroregiony.

Poza swój zakres tematyczny na ogół nie wykraczali tylko: Jarosław Szczepański oraz Andrzej Jonas i Andrzej Turski. Inni, jak np. red. Jerzy Diatłowski, dość często ulegali pokusie sięgnięcia po „nie swój” temat, natomiast zakres kompetencji Marka Maldisa oraz Piotra Najsztaba i Jacka Żakowskiego nie został określony przez gospodarza programu. Dziennikarze ci kierowali do polityków pytania osobiste, częstokroć poruszając także wątki sensacyjne. Do często podejmowanych przez nich tematów można zaliczyć pytania o powyborczą przyszłość i potencjalnych koalicjantów oraz o to, jak należy reformować armię i policję. W przypadku ROP i SLD dyskutowano o zmianach w UOP; z przewodniczącą KPEiR RP - o stosunku ugrupowania do hierarchii kościelnej i do stopni z religii na świadectwie szkolnym. Najwięcej pytań o treści osobistej skierowano do przedstawicielki UPRz.

O zajęcie stanowiska wobec podawanych głośnych faktów medialnych proszono najczęściej reprezentantów rządzącej koalicji, nieco rzadziej wypowiadali się przedstawiciele innych ugrupowań. Innych z kolei - np. ROP, PSL i BdP - częściej proszono o ustosunkowanie się do wypowiedzi uznawanych za skrajne.

Rzadziej niż można by się tego spodziewać podejmowano także tzw. tematy zastępcze, a zarazem kontrowersyjne, np. za czy przeciw karze śmierci, dostępność broni palnej, miejsce i rola Kościoła w polityce. Jedynie marginalnie dotknięto problemu aborcji i dekomunizacji, co być może miało na celu uniknięcie zagadnień o silnym ładunku emocjonalnym.

Pomimo dużego zróżnicowania w doborze tematów widz w niektórych wypadkach nie otrzymał wyczerpującej informacji. Spowodowane to było skrótowym, a czasem wręcz hasłowym potraktowaniem tematu, opartym być może na założeniu, że stanowisko komitetu lub zarysowany problem jest doskonale znany widzowi. Przykładem był tzw. drugi plan Balcerowicza, o którym można było się dowiedzieć jedynie tyle, że istnieje.

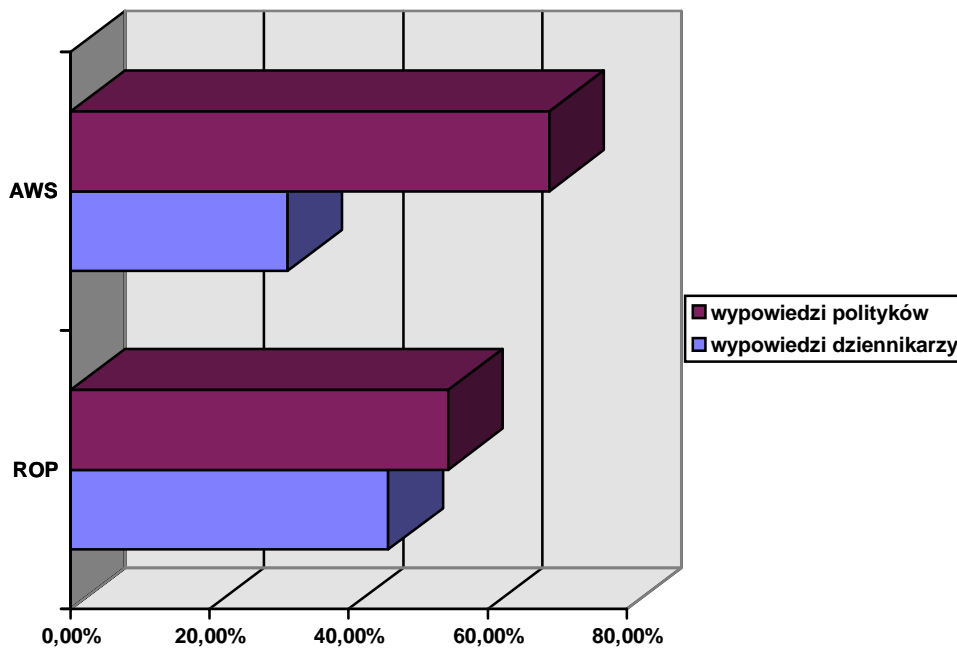
3.2 Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi

3.2.1 Równowaga

W cyklu *Kandydaci w Dwójce* wiele miejsca zajmowały wypowiedzi dziennikarzy.

Ogólny czas wypowiedzi polityków i dziennikarzy w 10 odcinkach audycji *Kandydaci w Dwójce* (nie licząc zapowiedzi) wyniósł 9 godzin 25 min. Dziennikarze mówili łącznie przez 3 godzin 49 min., zajmując aż **41%** czasu całego cyklu, politycy wypowiadali się przez 5 godzin 36 min., czyli wypełnili tylko **59%** cyklu *Kandydaci w Dwójce*.

Porównując, w debatach zrealizowanych w TVP 1 czas wypowiedzi dziennikarzy stanowił tylko około **15%** całości audycji.



Rys. 2 Proporcje czasowe wystąpień polityków i dziennikarzy w 2 audycjach cyklu *Kandydaci w Dwójce*. Zestawienie skrajnych przypadków.

Szczegółowe zestawienie czasów antenowych w 10 audycjach cyklu *Kandydaci w Dwójce* przedstawia tabela poniżej.

Czas wystąpień polityków i dziennikarzy w audycjach *Kandydaci w Dwójce*
(w min. i sek., według malejącego udziału polityków)

	AWS	UW	UP	KPEiR RP	SLD	PSL	BdP	KPEiR	UPRz	ROP
Politycy	38'22	35'37	35'13	35'12	34'49	34'46	34'08	34'04	34'00	31'16
Dziennikarze	17'57	19'52	20'21	20'24	20'18	20'39	22'25	21'00	22'18	26'14
Łączny czas wypowiedzi	56'19	55'29	55'34	55'36	55'07	55'25	56'33	55'04	56'18	57'30

Audycje przygotowane przez TVP 2 miały z założenia spełniać funkcję trudnego dla polityków egzaminu przed reprezentantami opinii publicznej, którą to rolę wzięli na siebie dziennikarze. Prezentacja polityków została w poważnym stopniu ograniczona zarówno poprzez dobór tematów, jak i sympatie oraz antypatie osobiste i światopoglądowe przeprowadzających wywiady dziennikarzy, mających w audycji znacznie większe możliwości autoprezentacji niż politycy.

W ostatnim odcinku *Kandydatów w Dwójce* zmieniono formułę. Do studia zaproszono również dziennikarzy prasowych reprezentujących rozmaite redakcje. Audycja zrealizowana została w konwencji konferencji prasowej. Każdy z komitetów reprezentowany był przez jedną tylko osobę.

Niektórzy kandydaci zaprotestowali przeciwko zachwianiu równowagi, z uwagi na nierówną liczbę pytań zadawanych poszczególnym osobom, na co uzyskali odpowiedź, że konferencja prasowa rządzi się własnymi prawami.

Protesty były, jak się wydaje, uzasadnione, ponieważ eksponowanie dziennikarskiego zainteresowania w audycji przedwyborczej nie jest zupełnie tym samym co dociekanie prawdy na autentycznej konferencji prasowej. Pytania zadawano politykom w 6 rundach tematycznych znanych już z poprzednich emisji cyklu. Możliwości zabrania głosu niektórym polityków były kilkakrotnie większe niż innym. Najwięcej okazji do wypowiedzi miał Tadeusz Mazowiecki (UW), najmniej Jerzy Eysymontt (UPRz).

Liczba wypowiedzi polityków w konferencji prasowej w ostatniej audycji cyklu *Kandydaci w Dwójce* (uszeregowanie malejące)

Komitet wyborczy	Politycy	Runda I	Runda II	Runda III	Runda IV	Runda V	Runda VI	Łączna liczba wypowiedzi
UW	T. Mazowiecki	1	1		2	3		7
SLD	M. Borowski	2	1		1	1	1	6
ROP	D. Grabowski	3		1	1		1	6
AWS	J. Buzek	2		1	1		1	5
PSL	J. Zych	2	1	1		1		5
BdP	L. Zieliński				1	1	1	3
UP	M. Pol		1	1				2
KPEiR	L. Patyk				1		1	2
KPEiR RP	J. Szewczak			1		1		2
UPRz	J. Eysymontt			1				1

3.2.2 Bezstronność

Zgodnie z zapisami *Misji TVP jako nadawcy publicznego* - nadawca zobowiązany jest w swoim programie do bezstronnego, rzetelnego i opartego na zasadach równowagi informowania o toczącej się kampanii wyborczej.

W czasie kampanii parlamentarnej to właśnie od dziennikarzy jako bezpośrednich reprezentantów widzów w dużym stopniu zależy, jaki obraz kandydatów i ugrupowań politycznych będzie miał odbiorca, a także, w jaki sposób będą się kształtowały sympatie wyborców.

Dziennikarze Dwójki, biorący udział w realizacji cyklu *Kandydaci w Dwójce*, jedynie w części wywiązali się ze spoczywającego na nich obowiązku obiektywnego przedstawienia odbiorcom kandydatów do parlamentu.

Zastrzeżenia dotyczą głównie stylu oraz sposobu prowadzenia rozmowy z poszczególnymi politykami.

Najmniej błędów we wszystkich odcinkach odnotowano w sposobie prowadzenia rozmowy przez Andrzeja Turskiego i Andrzeja Jonasa, autorów audycji *7 dni - Świat*. Dziennikarze ci byli przygotowani do każdej rozmowy, zadawali pytania problemowe, mające najczęściej formę logicznego wyводу. Styl dziennikarstwa tych redaktorów określić można mianem „służebnego”, zarówno wobec gości jak i widzów. Jest to typ dziennikarstwa problemowego, zmierzającego od postawienia kwestii do wyraźnej konstatacji.

Rozmowy Andrzeja Turskiego i Andrzeja Jonasa z politykami przebiegały w atmosferze życzliwej powagi, towarzyszył im szacunek dla rozmówców. Z zasady nie przerywali oni ich wypowiedzi, chyba że uznali, iż dyskutowana kwestia została wyczerpana.

Nawet jednak przy zachowaniu tego neutralnego stylu, w wypowiedziach dziennikarzy można było niekiedy odczytać element osobistej oceny, wyrażającej liberalny światopogląd dziennikarzy.

Rozmowa z przedstawicielem UP

Dziennikarz: *Ale państwo równych szans, o którym mówicie, to nie jest państwo równości!, a przez wasz program przewija się jednak koncepcja równości - której ja nie neguję, ja tylko obawiam się, że ona czyni polską gospodarkę niedynamiczną i niekonkurencyjną (...) !*

Generalnie pozytywnie ocenić należy przebieg dziesięciu rozmów, które przeprowadził na antenie Dwójki Jarosław Szczepański. Dziennikarz ten zadawał pytania rzeczowe, przybliżające widzom stanowiska partii w najważniejszych kwestiach gospodarczych. W ramach tego stylu prowadzenia rozmowy na pierwszy plan wysuwano omawiane zagadnienie, w cieniu pozostawiając osobę dziennikarza.

Niewielkie zastrzeżenia do tej części *Kandydatów w Dwójce* dotyczą używania przez dziennikarza zbyt fachowych terminów z dziedziny ekonomii, które, nie wyjaśnione, mogły być niezrozumiałe, zwłaszcza dla widzów mniej obeznanych z zagadnieniami gospodarki.

W ramach otwartej, autorskiej formuły programu *Kandydaci w Dwójce* dość pozytywnie, choć z pewnymi wyjątkami, ocenić można również rozmowy z politykami przeprowadzone przez Jacka Żakowskiego i Piotra Najstuba. Interesującym pomysłem była próba skłonienia polityków, by ustosunkowali się na antenie do pozostających w zawieszaniu, kontrowersyjnych kwestii z przeszłości związanych z daną partią. Tutaj barwnie wypadły rozmowy z politykami UW, SLD, AWS.

Sposób prowadzenia rozmowy z kandydatami KPEiR RP i KPEiR w wielu miejscach wyraźnie odbiegał od stylu obowiązującego wobec innych partii. Można było odnieść wrażenie, że nieznanymi publicznie przedstawiciele emerytów traktowani byli najczęściej niezbyt przychylnie. Wskazuje na to zarówno treść pytań do kandydatów, jak i ton wypowiedzi dziennikarzy.

Rozmowa z przedstawicielem KPEiR

Dziennikarz: *Czy pan wie, jak wysoko rozwiniętym krajem jest Polska?!*

(...) *Czy Polska jest krajem wysoko rozwiniętym ?*

(...) *A jakaś przynależność partyjna się panu przytrafiła w tym czasie?*

Jak już wspomniano, prezentowana w ramach *Kandydatów w Dwójce* dziesięciominutowa *Linia specjalna* Barbary Czajkowskiej obciążona była licznymi potknięciami dziennikarskimi.

Tego typu konwencja dziennikarska, właściwa w ramach blisko godzinnej audycji, nie sprawdziła się dobrze w kilkuminutowej rozmowie dotyczącej najważniejszych kwestii społecznych i państwowych stojących przed przyszłym parlamentem.

W rozmowach z reprezentantami komitetów wyborczych często zdarzało się, że dziennikarka niemal całkowicie dominowała rozmowę, własną osobą usuwając w cień rozmówcę. W rozmowie z politykiem ROP czas udzielony gościowi był nawet krótszy niż wypowiedzi samej dziennikarki.

Nietrafny, pozostający wręcz na granicy dobrego obyczaju w dziennikarstwie, jak i „dziennikarstwa dociekliwego”, wydaje się zabieg wykorzystania w celu uogólnienia w dyskusji na antenie mało znanej i niezbyt istotnej z punktu widzenia wyborców dykteryjki, w miejsce poważnego zasygnalizowania, w obliczu wielu milionów wyborców, jakiegoś

szerszego zjawiska. „Obśmianie”, jak się wyraziła dziennikarka, kosztem przedstawiciela partii politycznej, było niestosowne i nie spełniło żadnej funkcji dramaturgicznej czy poznawczej.

Rozmowa z przedstawicielem PSL

Dziennikarz: *Panie marszałku (sarkazm), to bardzo poważny probl... program - Kandydaci w Dwójce, ja spotkałam się z zarzutem, że mało się śmiejemy, wzorem Amerykanów co paręnaście minut trzeba podobno obśmiać. Korzystając z okazji: kandydujący na posła (...) piosenkarz Sławomir Świeżyński, podbechtany, że tak powiem, przez prezesa Pawlaka, że nie jest od politykierki tylko od bawienia nas wszystkich, zgłosił się z taką propozycją, mówiąc, że sobie robi jaja z polityki, cytat (...) „jak zostanę posłem to wprowadzę podatek od żony dwudziestoletniej - 20%, od luksusu, 30% od trzydziestoletniej, jako podatek od obrotu, i 40% od czterdziestoletniej, jako podatek od nieruchomości”.*

Pan się ciągle nie śmieje, mnie też to nie bardzo bawi, a to wszystko na okoliczność stosunku do polityki, w państwie, jakim jest nasz kraj. Chciałam zapytać, co pan sądzi o takim właśnie stosunku do polityki ?

W rozmowie z przedstawicielem KPEiR RP, ze względu na widoczną niechęć i lekceważenie przebijające w tonie dziennikarki można sądzić, że spiętrzenie niezrozumiałych dla dużej części odbiorców terminów w pytaniu skierowanym do Janusza Szewczaka służyło również ośmieszeniu rozmówcy.

Rozmowa z przedstawicielem KPEiR RP

Dziennikarz: *W takim razie korzystając z okazji, proszę powiedzieć, co pan sądzi o koncepcji subsydiarności, unitarności i trójszczeblowego podziału kraju? Skoro nie możemy o tym przeczytać, to posłuchajmy dzisiaj !?*

Janusz Szewczak: *Tak jak rozumiem, że pani rozumie pojęcia, o które pani pyta...*

Dziennikarz: *A czy mam panu przypomnieć, co one znaczą?!*

Janusz Szewczak: *No właśnie, gdyby pani przypomniała...*

Dziennikarz: *Subsydiarność, proszę pana! to pomocniczość państwa, czyli takie rozdzielenie zadań, gdzie państwo wykonuje te, których nie mogą wykonać obywatele. Słucham! Co ma pan na ten temat, potem powiem panu, co to znaczy np. unitarność.*

Z kolei w rozmowie z przedstawicielem UP ta sama dziennikarka w ostry sposób zaprezentowała osobiste poglądy na program tej partii.

Rozmowa z przedstawicielem UP

Dziennikarz (wchodzi w słowo - zniecierpliwienie, z wyraźną nutą dezaprobaty, sarkazm): *W programie (chodzi o program UP) nie ma ani jednego konkretnego! Jak wyborcy mają decydować mając w ręku to, co myśmy otrzymali ?*

Barbara Czajkowska w wywiadzie z politykiem Unii Pracy była wobec gościa nieuprzejma i zniecierpliwiona, okazywała również brak zainteresowania jego odpowiedziami. Cechą całej rozmowy z politykiem UP było wyraźne utrudnianie mu przedstawienia własnego stanowiska. Sytuacja taka nie przytrafiła się ani razu politykom UW, AWS i SLD.

Osobiste poglądy dziennikarza zostały wyraźnie zademonstrowane również podczas wywiadu z przedstawicielem BdP.

Rozmowa z przedstawicielem BdP

Dziennikarz: *Pisząc o konstytucji w swojej deklaracji programowej zwracacie państwo uwagę na konstytucję, jaka ma być... W art. 1 obecnie przyjętej konstytucji jest napisane, że*

Rzeczpospolita Polska jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Z tego co tutaj można wyczytać, z deklaracji programowej, wynika, że dla Bloku dla Polski lepiej, żeby była wspólnym dobrem dla niektórych - nie dla wszystkich.

Czyta [z deklaracji programowej BdP]: „Opowiadamy się za skutecznym systemem prawnym. Jego podstawą musi być odpowiadająca naszym tradycjom i wyznawanemu przez większość obywateli systemowi wartości... ”

Maciej Giertych (usiłuje wejść jej w słowo, dwugłos, wzajemne przekrzykiwanie).
Dziennikarz (z niedowierzaniem): ***I taka konstytucja jest godna miana III RP!??***

Podczas rozmów z reprezentantami BdP również inni dziennikarze byli wyraźnie nieprzychylni i zniecierpliwieni. Temat stosunku do mniejszości narodowych zdominował większość rozmów. Politycy prezentujący swoje poglądy traktowani byli niezbyt uprzejmie, wielokrotnie przerywano im wypowiedzi. Jerzy Diatłowicki wyraził się o całym ugrupowaniu jako o „przeszkodzie”.

Dziennikarz: *Na odchodnym chcę tylko powiedzieć, że w moim przekonaniu **Blok dla Polski zawiera pewną dwuznaczność w nazwie i może być rozumiany jako przeszkoda w drodze Polski do nowoczesności.***

Wyraźne okazywanie braku sympatii i lekceważenie można było zauważyć także w wywiadach Barbary Czajkowskiej i Jerzego Diatłowickiego z przedstawicielami komitetów PSL, KPEiR RP, UPRz. Druga partia emerycka, prawdopodobnie ze względu na telegeniczną osobowość jej przedstawiciela Zygmunta Broniarka, została potraktowana znacznie łagodniej, choć zarazem z pewnym rozbawieniem.

Jakkolwiek trafne czy nietrafne byłyby prywatne opinie dziennikarza na temat przyszłości danej partii, publiczne ich formułowanie w telewizyjnej audycji przedwyborczej nie jest obojętne dla wizerunku partii i jej szans wyborczych, ze względu na nieporównywalny z innymi mediami zasięg przekazu telewizyjnego i masowość jego odbioru.

Wypowiadanie przez dziennikarza (Jerzy Diatłowicki) w audycji o charakterze wyborczym lekceważących opinii i przesądanie kwestii przyszłości jakiegokolwiek partii uznać można za brak bezstronności.

Rozmowa z przedstawicielem UPRz

Dziennikarz: *Nie, nas interesuje, skąd się wziął wasz, no nie wiem, jeżeli to nie jest koalicja, to wasze co? (...) Ja myślę, że ta koalicja, po prostu, jak powstała...*

Sylwester Pruś: *Nie ma koalicji, ja...*

Dziennikarz: *No nie, no przepraszam, nie wiem jak to nazwać, to coś, co powstało, to...*

Sylwester Pruś: *Komitet Wyborczy Obywateli.*

Dziennikarz: ***Z prochu powstało, w proch się obróci, jak napisano w Piśmie, ale to jest moje prywatne zdanie oczywiście i całkowicie bezprawnie wypowiedziane tu publicznie.***

Sylwester Pruś: *No, szkoda, że pan publicznie wypowiada własne opinie.*

Dziennikarz: *Nie no, ja chciałbym wiedzieć... Wie pan, my służymy telewidzom za pośrednika w zdobywaniu wiedzy, ja chciałbym wiedzieć na przykład, czy profesor Religa, ojciec jednego z ugrupowań, bez wiedzy i zgody pacjentów przeszczepił im serce z lewej strony na prawą, na przykład, kiedy, prawda...*

Spośród wszystkich dziennikarzy biorących udział w audycji *Kandydaci w Dwójce* Jerzy Diatłowicki w największym stopniu zdradzał osobiste emocje, niemal w każdym pytaniu „wyrażał bardziej siebie” niż kwestię, do której miał się odnieść gość.

Rozmowa z przedstawicielem PSL

Dziennikarz: *Pamiętam sam, w 1985 roku, nie bez trudności zamieściłem na łamach Więzi (...) artykuł, który miał tytuł: „Przylączyć wieś do Polski”. (...) Co panowie zrobili w ciągu ostatnich 4 lat, żeby przylączyć wieś do Polski ? (...)*

Bogdan Pęk: *Zaiste interesująca teza, czy mam rozumieć, że polska wieś nie należy do Polski?*

Dziennikarz: *Nie, nie, jeśli pan poseł nie rozumie tezy: przylączyć wieś do Polski, to zaiste, naprawdę jest pan bardzo młody! (...) Ci, którzy pamiętają PRL, wiedzą dokładnie, że realny socjalizm był zbudowany na chłopskim...*

Bogdan Pęk: *Ale proszę się nie denerwować!*

Dziennikarz: *Nie, nie - bardzo się denerwuję...*

Bogdan Pęk: *Ja doskonale rozumiem...*

Dziennikarz: *... ponieważ przeszłość jest mi bliska, bo jestem starszy!!*

Bogdan Pęk: *Tylko wypadaloby mi dać odpowiedzieć!*

Dziennikarz: *Oczywiście!*

Bogdan Pęk: *Dziękuję!*

Innego rodzaju zastrzeżenia dotyczą prowadzenia rozmów przez Marka Maldisa. W wielu przypadkach dziennikarz ostentacyjnie okazywał lekceważenie, znużenie, a nawet zniecierpliwienie wypowiedziami gości (mimika, spoglądanie na zegar, używanie protekcyjnych przerywników - *no, dobrze..., no wiemy*). Niektóre pytania miały złośliwy charakter i zawierały elementy ośmieszające rozmówcę. Inne sprawiały wrażenie nietrafnych i pozbawionych logicznego związku, ich efektem było sprowadzenie omawianej kwestii do absurdu. Przesadne koncentrowanie się na śmiesznościach i bagatelizowanie kwestii programowych niewątpliwie nie pozostawało bez wpływu na ogólny wizerunek kandydatów.

Rozmowa z liderem UW

Dziennikarz: *Chcecie kilka tysięcy etatów policyjnych przesunąć zza biurka na ulice. Panie przewodniczący, jak sobie pan wyobraża tego policjanta, który wstaje zza biurka i pilnuje na ulicy, czy on będzie przygotowany do tego (...)?*

Rozmowa z przedstawicielem ROP

Dziennikarz: *Rozumiem, ale, proszę pana, mogę zdradzić to, co mi pan senator mówił przed wejściem do studia, że macie jednak oryginalny pomysł na uzdrowienie Polski poprzez... budżetów rodzinnych poprzez alkohol. Może szerzej o tym.*

Zbigniew Romaszewski (głos z sali, mówi bez mikrofonu): *To przesada...*

Dziennikarz: *Tak usłyszałem. Poprzez sprzedaż alkoholu.*

Roman Wierzbicki: *Jeśli tak to powiedział pan senator, to ja jestem zdumiony.*

Zbigniew Romaszewski (mówi z głębi sali, bez mikrofonu, źle słyszalny początek): *... pan nie jest osobą, której można jakieś anegdoty opowiadać, pan na to nie zasługuje, niestety. I to jest cały problem.*

Dziennikarz: *Przepraszam, ale dwie osoby to słyszały.*

Roman Wierzbicki: *Podjeżdżam, że w naszym programie pan tego nie wyczytał!*

Dziennikarz: *Chodzi mi o produkcję śliwowicy, o umożliwienie, ale jeśli pan to jako anegdotę opowiedział, przepraszam, wycofuję się.*

Roman Wierzbicki: *Natomiast mówiąc o śliwowicy, jeśli to traktujemy jako przetwórstwo szerzej rozumiane, to przetwórstwo tak, i tu stawiamy bardzo duży nacisk na przetwórstwo, bo...*

Dziennikarz: *To znaczy uważacie panowie, że każda rodzina polska powinna móc produkować.*

Roman Wierzbicki: *Powinna móc produkować, ale nie alkohol! Żeby była jasność.*

Dziennikarz: *No dobrze... zostawmy to.*

W całym cyklu *Kandydaci w Dwójce* zdecydowanie najgorsze warunki prezentacji stanowisk i programu miał ROP, który złożył w związku z tym skargę na stroniczość i nierzetelność dziennikarską. Skarga ta została pozytywnie rozpatrzona i spotkała się ze zrozumieniem ze strony Komisji Etycznej TVP S.A. (patrz załącznik). W rozmowie Jerzego Diatłowickiego z Janem Polkowskim pierwsze z dwóch pytań dotyczących bezpośrednio programu wyborczego pada dopiero po sygnale kończącym rozmowę.

Osobną, zasługującą na uwagę sprawą było przyjęcie przez gospodarzy audycji *Tok - szok* szczególnego tonu w wywiadach z przedstawicielkami płci pięknej z niektórych partii politycznych.

Konwencja uwodzenia zastosowana wobec przedstawicielki UPRz stawiała ją i jej ugrupowanie w niezbyt korzystnym świetle. Z kolei pobłażliwe i kpiące pytania zadawane przedstawicielce KPEiR mogły sugerować widzom, że osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym nie powinny w ogóle myśleć o zapisywaniu się do partii politycznych.

Prawdopodobnie wywiady te zostałyby uznane przez telewizję zachodnie za nieprofesjonalne i nieadekwatne do wydarzenia, jakim są demokratyczne wybory - można w nich dostrzec próbę dyskryminacji kobiet, a także osób o niskim wykształceniu. Trudno wyobrazić sobie postawienie mężczyznom pytań, na które musiały odpowiedzieć biorące udział w audycji panie.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że w audycji *Kandydaci w Dwójce* w tle przeprowadzanych z politykami rozmów znajdowała się grupa dziennikarzy, którzy nawet w charakterze obserwatorów eksponowali (niewerbalnie) swój stosunek do omawianych kwestii i osób.

Polskie standardy w tym zakresie nie są jeszcze całkowicie ustalone. Okres kampanii wyborczej i ranga wydarzenia, jakim są demokratyczne wybory, powinny jednak skłaniać dziennikarzy telewizji publicznej do ostrożności i szczególnej odpowiedzialności w tej materii.

Rozmowa z przedstawicielką UPRz

Dziennikarz: *Pani Małgosiu... poznamy się może trochę lepiej... niech nam pani coś o sobie opowie... (w tle śmiejąca się Barbara Czajkowska) (...) A nie daj Boże, ma pani męża ?!*

(...) Może zakończymy tę taką rozmowę o pani osobie, ja przynajmniej miałbym taką prośbę, żeby pani nas też spróbowała uwieść politycznie i chciałbym, żebyśmy chwilę porozmawiali o programie pani komitetu... (atmosfera flirtu).

Rozmowa z przedstawicielem KPEiR RP

Dziennikarz: *A na przykład, jak sądzę, pani koleżanka, bo kandyduje z tego samego okręgu - pani Maria Olkiewicz - zna pani? Napisała, że jest kucharką. Jak kucharce przychodzi do*

głowy, żeby kandydować? Ja nic tu nie mam, sam bardzo lubię gotować, byłem też kucharzem - ale... !

Elżbieta Postulka: *Chcielibyśmy właśnie pobudzić taki ruch, autentyczny ruch ludzi (...) wśród posłów na rzecz interesu tych ludzi.*

Dziennikarz: ***Ale jak pani myśli, co pani koleżanka, pani Maria, co ona myśli, co to jest polityka, jak ona myśli, bo pewnie pani z nią rozmawiała, więc pani wie...***

(...) Czy przywództwo ma pani we krwi?

Mankamentem autorskiego, a często nawet osobistego stylu prowadzenia przez dziennikarzy wywiadów z kandydatami do parlamentu było wyjście z roli moderatora sporu politycznego. W okresie kampanii wyborczych od realizacji zadań przez dziennikarzy zależy dostęp do informacji mających wpływ na demokratyczne wybory obywateli.

Należy podkreślić, że dla wizerunku danego ugrupowania czy polityka nigdy nie jest obojętne, jakie sprawy przeprowadzający wywiady z politykami dziennikarze uznają za oczywiste i godne pochwały, a jakie za kontrowersyjne.

Nie bez wpływu pozostaje słownictwo użyte przez dziennikarzy oraz ich zachowanie niewerbalne, a w tym lekceważenie, westchnienia, wyraźne roztargnienie lub przeciwnie - wyrażane postawą ciała i tembrem głosu żywe zainteresowanie osobą i programem rozmówcy.

W audycjach *Kandydaci w Dwójce* zaznaczyła się dość wyraźnie rozległa skala zachowań dziennikarskich. Sympatie dziennikarskie w autorskich wywiadach były z reguły czytelne i stanowiły nieobojętne tło dla prezentowanych przez polityków wyborcom poglądów i propozycji programowych.

Widz mógł na przykład usłyszeć od dziennikarza: *Miło mi przedstawić państwu kandydatów z Unii Wolności; Jak słusznie zresztą powiedział pan premier Mazowiecki...; Dziś mieliśmy przyjemność gościć polityków z Unii Wolności.* W innym przypadku dowiadywał się po prostu, że *było to 60 minut dla KPEiR RP.*

Nie wszystkie wywiady z politykami zawierały takie samo natężenie emocji czy zaangażowania. Jak już powiedziano, najbardziej neutralne były rozmowy prowadzone przez redaktorów A. Jonasa i A. Turskiego. Na drugim krańcu usytuować należy wywiady przeprowadzone przez J. Diatłowieckiego i B. Czajkowską.

W omawianej audycji dziennikarze w swojej aprobacie i szacunku dla niektórych polityków nie przekroczyli reguł uprawiania sztuki dziennikarskiej. Wzmocnienie przez nich niektórych ugrupowań wynikało raczej z jawnej dezaprobaty lub lekceważenia, jakie okazywali innym.

I tak, bez zastrzeżeń z punktu widzenia dziennikarskiego profesjonalizmu były wywiady przeprowadzone z politykami SLD i Unii Wolności. Zwracało uwagę bardzo dobre przygotowanie kandydatów i ekspertów tych partii do wystąpień publicznych, ale od dziennikarza oczekuje się profesjonalizmu również w rozmowie z mniej wyrobionym rozmówcą.

Politycy SLD i UW nie byli raczej proszeni o ustosunkowanie się do skrajnych, czasem nawet kompromitujących wypowiedzi, tak jak czyniono to w przypadku partii ROP czy PSL.

Nieco trudniejsze, choć i tak dobre warunki prezentacji stworzono politykom AWS i Unii Pracy. W wypowiedziach Jerzego Diatłowickiego dostrzegalna była ideowa sympatia dla UP. Polityka tej partii określał on jako **wybitnego posła**, a samą partię porównywał do klubu sportowego pierwszej ligi zawodowej, który wypożycza swych zawodników (posłów). Reprezentanci tej partii są, zdaniem Jerzego Diatłowickiego, **przyzwoici, a nawet ideowi**. Na drugim biegunie w odczuciu dziennikarza są politycy ROP, którym w rozmowie z Janem Polkowskim wyraźnie zarzuca **przekroczenie granic przyzwoitości, nie tylko politycznej, ale tej zwykłej, ludzkiej**.

Z kolei AWS została przez dziennikarza skwitowana jako **ugrupowanie, którego największym sukcesem jest to, że istnieje**, a Jan Maria Rokita już w pierwszym pytaniu zachęcony został do publicznego rozważenia powodów, dla których jego rozmówca - dziennikarz, nie należy do AWS, mimo że wielu jej członków zna i szanuje.

Nadanie takiego kierunku rozmowie było bardzo niekorzystne dla ugrupowania starającego się o popularność, ponieważ tylko w tym jednym przypadku dziennikarz telewizji publicznej zastanawiał się nad powodami, dla których nie wstąpił do konkretnego ugrupowania politycznego. Co innego, gdyby rozważył kolejno powody, dla których nie wstąpił do partii konkurencyjnych.

3. 2.3 Rzetelność

Do nierzetelności zaliczyć można stawianie rozmówcy w sytuacji uniemożliwiającej mu praktycznie oczyszczenie się z zarzutów. Zwraca na to uwagę prof. E. Wnuk-Lipiński. Zarzut Barbary Czajkowskiej sformułowany w rozmowie ze Zbigniewem Romaszewskim skierowany był do Jana Olszewskiego, który tłumaczył się z głębi sali, nie mając do dyspozycji mikrofonu. Zarzut Jerzego Diatłowickiego pod adresem BdP padł w ostatnim momencie wywiadu, gdy polityk nie miał już czasu na ewentualne sprostowanie. To samo powtórzyło się w rozmowie redaktorów Jacka Żakowskiego i Piotra Najsztuba z Janem Olszewskim, któremu w ostatnich sekundach wywiadu imputowano, że jest masonem.

Dziennikarz: **Sensacja ostatnich kilku dni. Informacja o pańskim udziale w masonerii. Czy jest pan z tego czasu dumny, to panu przynosi chlubę, czy pan się tego wstydzi?!**

Przejawem braku rzetelności jest również fakt, że dziennikarz bierze tu za pewnik informację nie potwierdzoną. Redaktor prowadzący podsumowuje: *Wypada najpierw przeczytać tekst pani Kublik* (domyślnie: w którym pisze ona o tej sprawie) *i książkę pana Olszewskiego* (domyślnie: na podstawie której p. Kublik tezę swą wysuwa) *i wtedy...* (domyślnie: poruszać ten temat).

Kontrowersyjne wątki w biografjach i programach kandydatów interesują odbiorców, którzy mają pełne prawo dowiedzieć się, jak naprawdę wyglądają te sprawy. Odpowiedzialność wobec odbiorców (potencjalnych wyborców) wymaga, aby dziennikarz, jeśli nie potrafi czegoś sam wyjaśnić i udowodnić, stworzył przynajmniej warunki poznania stanowiska osoby bezpośrednio zainteresowanej. Zaniedbanie dziennikarskie o tej randze może być interpretowane jako próba zdeprecjonowania

danego polityka, co w okresie kampanii wyborczej równa się poparciom innych kandydatów.

Za nierzetelność, brak profesjonalizmu i zachwianie równowagi w traktowaniu przedstawicieli poszczególnych komitetów na antenie publicznej telewizji uznać należy przebieg rozmowy Barbary Czajkowskiej z przedstawicielem ROP. Niedopuszczanie Zbigniewa Romaszewskiego do głosu, uniemożliwianie mu odpowiedzi na zadane pytania, mówienie równocześnie z nim i notoryczne wchodzenie w słowo przez dziennikarkę stwarzało wrażenie chaosu informacyjnego i niezrozumiałej napastliwości.

Atmosfera, w jakiej przebiegała rozmowa, świadczy o tym, że dla dziennikarki najważniejsze było to, co ona sama ma do powiedzenia na dany temat. Potwierdzają ten wniosek również proporcje czasowe wystąpień: 5 min 30 sek. - to wypowiedzi dziennikarki, i jedynie 4 min przeznaczone dla gościa. Rozmowę zdominowały głównie sensacyjne i nie do końca potwierdzone wątki związane z ROP.

Rozmowa z przedstawicielem ROP

Dziennikarz: *Puentujemy sprawę konstytucji. Do jakiego właściwie elektoratu ROP się odwołuje, skoro przemawiał z plakatów związanych z konstytucją takim oto językiem: „Konstytucja chroni należycie komunistów przy korycie, każe pedziów mieć za braci...” ?*

Odpowiedź polityka nie zadowoliła dziennikarki, utrzymującej nadal, że plakat jest komunikatem zarządu ROP i jest przezeń aprobowany.

Nadużyciem, jak się wydaje, jest również wydawanie przez dziennikarza orzeczeń w sprawie, która dopiero ma być rozstrzygnięta przez odpowiednie organa. Dodatkowo dochodzi tu jeszcze element kreowania wiarygodności innej partii.

Dziennikarz: Nasza redakcja otrzymała przed chwilą dwa faksy z Unii Wolności, ze sztabu wyborczego regionu Gdańsk. Jest tutaj sprawa pana Jacka Kurskiego, pierwsze miejsce na liście nr 9 tego właśnie regionu. Pan Jacek Kurski przygotował ulotkę i w audycjach wyborczych ROP informował społeczeństwo, że pan Lewandowski, Balcerowicz, Andrzej Olechowski przynieśli panu premierowi (Olszewskiemu) gotowy wniosek o zaoranie Stoczni Szczecińskiej. Sprawa jutro jest rozpatrywana w sądzie. To á propos tej wiarygodności polityków, którzy być może z ROP wejdą do Sejmu.

Dziennikarka publicznie nie przyjęła do wiadomości wyjaśnień Zbigniewa Romaszewskiego, że podpis Jana Olszewskiego pod tą ulotką był sfalszowany.

4. REALIZACJA W PROGRAMIE TVP S.A. ZOBOWIĄZAŃ WYNIKAJĄCYCH Z ORDYNACJI WYBORCZYCH

Zgodnie z ustawą z dnia 28 maja 1993 roku „Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej” art. 142, oraz ustawą z dnia 10 maja 1991 r. „Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” art. 21, komitety wyborcze, które zarejestrowały listy wyborcze ogólnopolskie lub w okręgach, mają prawo do nieodpłatnego rozpowszechniania przygotowanych przez siebie audycji wyborczych w programach ogólnokrajowych lub regionalnych w spółce Telewizja Polska S. A. w łącznym czasie:

- 15 godzin w programach ogólnokrajowych TVP S.A. - kandydaci do Sejmu z list ogólnopolskich
- 10 godzin w programach regionalnych TVP S.A. - kandydaci do Sejmu z list okręgowych
- 6 godzin w programach regionalnych TVP S.A. - kandydaci do Senatu.

W Programie 1 (ogólnopolskim) TVP S.A. nadała 15 godzin nieodpłatnych audycji wyborczych kandydatów do Sejmu, natomiast w Programie 2 (w paśmie regionalnym) nadała 10 godzin nieodpłatnych audycji wyborczych do Sejmu RP oraz 6 godzin audycji wyborczych kandydatów do Senatu. Audycje te miały stałe godziny emisji, stałą oprawę i były poprzedzone planszą reklamową.

Tym samym TVP S.A. wywiązała się z nałożonych na nią przez ordynacje wyborcze zobowiązań. Zasady określone przez ordynacje były w ramach omawianych cykli przestrzegane.

Za naruszenie zasady równego podziału czasu antenowego pomiędzy komitety wyborcze uznać można incydent, który miał miejsce we własnej audycji wyborczej KPEiR RP w dniu 8. 09. 1997. Komitet ten przekazał część swego nieodpłatnego czasu antenowego przedstawicielom AWS. Protesty w tej sprawie zostały wystosowane do KRRiT oraz do Państwowej Komisji Wyborczej. Instytucje te zobowiązały TVP S.A. do proporcjonalnego ograniczenia czasu AWS w kolejnych audycjach tego ugrupowania.

Oferta TVP S.A. w grupie własnych audycji publicystycznych była, co do intencji, adekwatna do wymogów określonych przez ordynacje wyborcze - zarówno w Jedyńce jak i w Dwójce prezentowano widzom 10 komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy ogólnokrajowe.

Odnotowano jedno naruszenie wymogu nieinformowania o wynikach badania opinii publicznej i sondaży w okresie 12 dni poprzedzających głosowanie (TVP 2, Kandydaci w Dwójce: dziennikarz w rozmowie z UPRz).

Na plus należy odnotować emitowanie przez TVP 1 bezpośrednio przed audycjami publicystycznymi krótkich reklam społecznych, promujących ideę demokratycznych wyborów.

5. AUDYCJE EDUKACYJNE I POPULARYZUJĄCE TEMATYKĘ WYBORCZĄ W TVP S.A.

Audycje z tej grupy stanowiły stosunkowo niewielki procent programów o charakterze wyborczym. Program 1 TVP S.A. w okresie od 6 do 21 września 1997 roku nadał audycje instruktażowe o łącznym czasie 1 godz. 30 min., co stanowi około 4% wszystkich audycji wyborczych Jedyńki. Były to w większości kilkuminutowe pozycje edukacyjne i instruktażowe: *Prawa i obowiązki wyborcy*; *Jak będziemy głosować?*; *Na kogo idą nasze głosy?*

Jedna z audycji instruktażowych TVP 1 została zakwestionowana jako pozycja, która może zawierać sugestie wyborcze (patrz załącznik 4).

W programie TVP 2 nadano znacznie mniej audycji o charakterze instruktażowym. W grupie audycji wyborczych Dwójki stanowiły one zaledwie 1%. Kilkuminutowe pozycje zatytułowane *Jak głosować?* zajęły tylko 11 minut czasu antenowego. Porównując - na zwiastuny audycji *Kandydaci w Dwójce* przeznaczono 75 minut.

TVP 1 nadała 1 godzinę 15 min. zwiastunów programów wyborczych. Posłużono się przy tym interesującym zabiegiem realizacyjnym, polegającym na połączeniu promocji audycji własnych z promocją zachowań obywatelskich.

Najpierw w formie krótkiego, „amatorskiego” filmu prezentowano 3 - 4 wypowiedzi przedstawicieli różnych grup społecznych, zarówno osób wykształconych, jak i pracowników fizycznych (sędzia, właścicielka biura matrymonialnego, technik budowlany - konstruktor, drwal).

W dalszych ujęciach prezentowano zapowiedź kolejnego programu z cyklu *Studio wyborcze TVP 1* w postaci planszy z tytułem następnego odcinka programu. Zwiastun zawierał ponadto informację, co będzie przedmiotem prezentacji w programie: stanowiska ugrupowań politycznych lub sylwetki polityków, którzy je reprezentują. Informowano także o dacie emisji programu. Każdy zwiastun zakończony był hasłem propagującym ideę demokracji: ***Demokracja to świadomy wybór.***

6. AUDYCJE INFORMACYJNE W TVP S.A. W OKRESIE KAMPANII WYBORCZEJ

Dla wielu Polaków nie tylko najważniejszym, ale niekiedy jedynym źródłem wiadomości o życiu politycznym i społecznym kraju są telewizyjne programy informacyjne. Z tego powodu ważne wydaje się pytanie, jak przedstawiano przebieg kampanii wyborczej do parlamentu w głównym wydaniu *Wiadomości* o godz. 19.30 i *Panoramy* o godz. 22.00. W programach informacyjnych nadawanych przez TVP S.A. w okresie poprzedzającym głosowanie pojawiło się wiele doniesień o wydarzeniach związanych bezpośrednio bądź pośrednio z toczącą się kampanią wyborczą.

Prowadząc monitoring obu dzienników w dniach od 1.09 do 19.09 1997 r. zwracano uwagę przede wszystkim na następujące kwestie: dostęp do anteny ugrupowań politycznych biorących udział w kampanii wyborczej, podawanie podstawowych danych, tj. kto, gdzie, kiedy i z kim się spotykał i co było tematem spotkania; czy informacje przedstawiano rzetelnie, bezstronnie i zrozumiale.

6.1 Uwagi ogólne

W obu monitorowanych dziennikach TVP S.A., tj. w *Wiadomościach* i w *Panoramie* podawano informacje tylko o kampanii wyborczej prowadzonej przez 10 partii, które zarejestrowały listy kandydatów w całym kraju. Liczba podanych w dziennikach informacji o poszczególnych ugrupowaniach w okresie 1.09 - 19.09.1997 r. była zróżnicowana. Można przypuszczać, że w pewnym przynajmniej stopniu zależała ona od miejsca zajmowanego przez partię w sondażach preferencji wyborczych. O tym, że przyjęcie podobnej zasady przy dzieleniu czasu antenowego bywa zawodne, przekonuje przykład UP.

W *Wiadomościach* równie często pojawiały się cztery ugrupowania: AWS, SLD, UW i UP. Nieco rzadziej relacjonowano kampanię PSL i ROP.

Najrzadziej mówiono o Unii Prawicy Rzeczypospolitej i Narodowo-Chrześcijańskim Bloku dla Polski.

Panorama najczęściej przedstawiała wydarzenia z kampanii prowadzonej przez AWS. O partiach koalicji rządzącej SLD i PSL mówiono rzadziej. Jeszcze mniej uwagi poświęcono UW i ROP. Najrzadziej w serwisie *Panoramy*, podobnie jak w *Wiadomościach*, pojawiała się Unia Prawicy Rzeczypospolitej i Narodowo-Chrześcijański Blok dla Polski.

Liczba informacji związanych z wyborami w obu dziennikach rosła, zgodnie z oczekiwaniami, w miarę zbliżania się terminu głosowania.

Średnia liczba informacji wyborczych w głównych wydaniach dzienników w TVP S.A.

Okres	Daty	<i>Wiadomości g. 19.30</i>	<i>Panorama g. 22.00</i>
I	1 - 7. 09. 97	2,42	3,42
II	8 - 14. 09. 97	6,43	7,71
III	15 - 19. 09. 97	8,02	8,50

W obu głównych dziennikach telewizji publicznej wśród publikowanych materiałów na temat wyborów przeważały relacje z konferencji prasowych liderów poszczególnych ugrupowań. Tego typu przekazy realizowano według stałego schematu: stół przydzielony, przy nim lider w otoczeniu często anonimowych osób (nie przedstawionych przez relacjonującego; kartki z nazwiskami zwykle były nieczytelne dla widza), nad nim logo i hasło wyborcze partii, lepiej lub gorzej pokazywane. Następne ujęcie to rzut kamery na salę. W jakimś momencie relację dziennikarza uzupełniał jednym lub kilkoma zdaniami lider ugrupowania (*setka*). Na ogół brakowało w tego typu wiadomościach zapowiedzi, gdzie i kiedy odbyła się relacjonowana konferencja. Co więcej, widz często musiał sam się domyślić, że ogląda właśnie sprawozdanie z konferencji prasowej.

W podobnie schematyczny sposób przekazywano wiadomości o spotkaniach przedwyborczych kandydatów do parlamentu (np. ani razu nie przytoczono wypowiedzi i pytań z sali). Stosunkowo często brak było informacji, z kim spotkał się kandydat, czy było to spotkanie z określonym środowiskiem, czy też spotkanie otwarte.

6.2 Informacje wyborcze w głównym wydaniu *Wiadomości* (g. 19.30)

W *Wiadomościach* informacje związane z wyborami nie były poprzedzone żadną specjalną zapowiedzią. Pojawiały się w różnych miejscach w serwisie, ale z reguły w blokach. Od 9.09 ostatnią pozycją wyborczą dziennika była prezentacja jednej z dziesięciu partii: data powstania, hasło wyborcze, numer listy wyborczej, liczba kandydatów ubiegających się o mandaty poselskie i senatorskie. Obszernie przedstawiano program partii, którego główne punkty wyszczególniono na specjalnie przygotowanych tablicach. Ta pozycja serwisu wyborczego była dobrze zredagowana.

W informacjach wyborczych podawanych przez *Wiadomości* można zauważyć szereg uchybień:

5. 09 W *Wiadomościach* znalazło się doniesienie o udziale w wyborach dwóch ugrupowań emeryckich KPEiR i KPEiR RP. Podano podstawowe dane o partiach i o ich programie. Relację dziennikarską przeplatano odtwarzanymi z taśmy wypowiedziami przedstawicieli obu partii. Ten fragment programu mógł być dla widzów niezrozumiały. Sposób zredagowania go zwiększał szum informacyjny. Nie podano bowiem najważniejszej wiadomości, która oświecałaby i czyniłaby zrozumiałymi przytaczane opinie. Zabrakło informacji o złożeniu przez KPEiR doniesienia do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez konkurencyjną w środowisku emerytów partię KPEiR RP. Zakwestionowano użycie przez nią podobnej nazwy, przez co obie partie mogły być przez potencjalnych wyborców trudne do odróżnienia.
5. 09 Informując o audycjach wyborczych przygotowanych przez TVP S.A. zbyt szybko pokazywano planszę z kalendarzem tematycznym.
6. 09 W relacji reporterskiej z Wieruszowa znalazła się bardzo krótka, kilkuzdaniowa rozmowa z premierem W. Cimoszewiczem na temat prawyborów. Zabrakło natomiast informacji o przedpołudniowym spotkaniu premiera z robotnikami miejscowej fabryki. Przedstawił na nim nowy, znacznie korzystniejszy plan prywatyzacji ich zakładu pracy. O tym spotkaniu pisała prasa codzienna (m.in. *Gazeta Wyborcza*). Nie można wykluczyć, że propozycja premiera złożona w przeddzień prawyborów miała pewien wpływ na końcowy rezultat głosowania. Z uwagi na znaczenie propagandowe wieruszowskiego sondażu należało podać wszystkie towarzyszące prawyborom

- okoliczności. *Panorama* w ogóle nie informowała o obecności premiera Cimoszewicza w Wieruszowie.
7. 09 W prezentacji ostatecznych wyników wyborów w Wieruszowie niewłaściwy wydaje się komentarz dziennikarza *Wiadomości* dotyczący ROP. Dziennikarz stwierdził, że politycy ROP najczęściej, w porównaniu z politykami wszystkich innych partii, są przekonani o tym, że ośrodki badawcze zaniżają wyniki ich ugrupowania w sondażach. Komentarz nie nawiązywał do żadnej z wcześniej przytoczonych wypowiedzi. Stawiał natomiast ROP w niekorzystnym świetle.
7. 09 W *Wiadomościach* znalazła się obszerna informacja o uroczystościach dożynkowych na Jasnej Górze w Częstochowie. Pominięto w niej apel biskupa Andrzejewskiego o udział w wyborach. Apel ten odnotowała prasa codzienna.
8. 09 Podana przez *Wiadomości* informacja o podpisaniu przez sześć ugrupowań uczestniczących w wyborach zbioru „zasad etyki w reklamie politycznej” była niepełna. Nie wymieniono, kto był autorem podpisanego dokumentu. Tym samym mogło być niejasne dla widzów, dlaczego o kodeksie etyki w kampanii wyborczej mówi p. Garoda z polskiego oddziału IAA. Prasa codzienna (*Rzeczpospolita*, w której siedzibie został podpisany wspomniany dokument, *Życie, Gazeta Wyborcza*) podała, iż dokument został opracowany i zaproponowany politykom właśnie przez polski oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Reklamy.
9. 09 *Wiadomości* informując o spotkaniu L. Balcerowicza, który przedstawiał tzw. drugi plan, nie podały ani z kim, ani gdzie lider UW się spotkał. W tym wypadku było to szczególnie ważne, gdyż BCC i środowisko przedsiębiorców, z którymi odbyło się spotkanie, jest grupą silnie opiniotwórczą w sprawach gospodarczych.
11. 09 W *Wiadomościach* znalazła się informacja o spotkaniu M. Borowskiego z SLD w Bydgoszczy. Przedstawił on na nim 10 pytań SLD do AWS. Wyjaśniono, że są one reakcją lewicy na 21 postulatów M. Krzaklewskiego. Żadnych innych informacji na temat tego spotkania nie podano. Wartość informacyjna tego doniesienia była żadna. Miało ono charakter typowo reklamowy i propagandowy, tym bardziej że nie dano szansy riposty drugiej stronie - AWS. Doszło zatem do jaskrawego naruszenia podstawowej zasady dziennikarskiej nakazującej w polemikach przedstawiać racje obu stron.
13. 09 W relacji dziennikarskiej z festynu wyborczego PSL w Kutnie omówiono przedstawione przez W. Pawlaka stanowisko ludowców w sprawie wysokości podatków. Znaczną część materiałów wypełnił filmowy obraz prezesa PSL śpiewającego piosenkę z hasłem wyborczym partii. Proporcje obu części relacji nie były wyrównane. Powstało wrażenie, że manipuluje się tu wizerunkiem partii. Rozdęcie występu artystycznego Pawlaka tak, że zajął on ponad połowę czasu całej informacji, kreuje obraz partii, która niewiele ma do powiedzenia swoim wyborcom. Nie jest niczym niewłaściwym pokazywanie polityków w bardziej „ludzkich” okolicznościach, ale nie jest właściwe wykorzystywanie podobnych sytuacji, poprzez zmianę proporcji, do tworzenia specyficznego obrazu ich ugrupowania bądź ich samych.

14. 09 W *Wiadomościach* z okazji oficjalnej wizyty premiera W. Cimoszewicza w Wilnie podano na wstępie (*biała*, czyli tekst informacji czytany przez dziennikarza na wizji), że na konferencji prasowej poinformował on o tym, iż kandyduje z ramienia SLD na stanowisko premiera, jeśli Sojusz wygra wybory parlamentarne. Tymczasem cały przebieg wizyty premiera w Wilnie, w tym kontekście, zszedł na drugi plan, mimo że, jak podano w przekazie filmowym, stosunki polsko-litewskie są najlepsze w historii. Takie wyeksponowanie informacji o kandydacie SLD na urząd premiera nie było akurat w tym przekazie uzasadnione, miało natomiast cechy reklamy politycznej.
14. 09 W doniesieniach wyborczych zabrakło wiadomości o wystąpieniu M. Krzaklewskiego na VII Forum Polska-Wschód w Krynicy. Tę wiadomość podała prasa codzienna oraz *Panorama* (14.09) w bloku informacji wyborczych.
16. 09 Przekaz *Wiadomości* o rozstrzygnięciu sprawy Słomka - Dziewulski był fatalnie skonstruowany. Nie przedstawiono zwięźle istoty sprawy, trudno się też było zorientować, jaki wyrok zapadł ostatecznie. Potwierdza to fakt, iż 19.09 w *Wiadomościach* sprostowano informacje dotyczące wyroku.
18. 09 W *Wiadomościach* znalazła się relacja z zakończenia kampanii wyborczej SLD w Łodzi. W jej ramach przekazano oświadczenie W. Cimoszewicza, który bardzo ostro zaatakował AWS. W oświadczeniu Cimoszewicz nie podjął żadnych merytorycznych problemów. Zawierało ono negatywną ocenę AWS jako partii, która nie odpowiedziała wyborcom na wiele ważnych pytań (nawiązanie do reklamowej wypowiedzi M. Borowskiego w Bydgoszczy) i nie ma pozytywnego programu dla Polski. Cimoszewicz przestrzegł przed głosowaniem na AWS. Ta wypowiedź skonstruowana według schematu: my - dobrzy, przeciwnik polityczny - zły, ma wszystkie cechy reklamówki wyborczej. Nie ma natomiast żadnej wartości informacyjnej. Miała ona na celu wzbudzenie silnych, negatywnych emocji w stosunku do przeciwnika politycznego. Z tego powodu oświadczenie W. Cimoszewicza nie powinno się znaleźć w *Wiadomościach*, w głównym programie informacyjnym TVP. Skoro już tym razem zdecydowano się dać szansę odpowiedzi M. Krzaklewskiemu, to może należało znaleźć inną formułę realizacyjną niż „wywiad uliczny” i dwuzdaniowa wypowiedź.

6. 3 Informacje wyborcze w głównym wydaniu *Panoramy* (g. 22.00)

W głównym wydaniu *Panoramy* począwszy od 6.09 wprowadzono blok *Wiadomości wyborcze*. Nie miał on stałego miejsca w serwisie informacyjnym, ale był wyraźnie wydzielony. Jego rozpoczęcie poprzedzała specjalna zapowiedź, a informacje czytał zawsze ten sam lektor (Robert Kowalski). W wiadomościach wyborczych zauważono szereg uchybień, które zasługują na odrębne omówienie.

8. 09 W doniesieniu o podpisaniu „Karty zasad etyki w reklamie politycznej” brakowało informacji, kto jest autorem projektu. Powtórzono zatem błędy przekazu *Wiadomości* na ten temat. Ponadto mylnie podano tytuł podpisanego przez sześć partii dokumentu (zamiast „Zasady etyki w reklamie politycznej” podano „Zasady etyki w reklamie wyborczej”).
11. 09 W bloku wiadomości wyborczych *Panoramy* przekazano informację o spotkaniu M. Borowskiego w Bydgoszczy i pytaniach zadanych przez SLD AWS-owi. Tak jak

w *Wiadomościach*, i w tej audycji nie dano AWS możliwości odpowiedzi. Powielono ten sam poważny błąd sztuki dziennikarskiej, polegający na przedstawianiu w polemice racji tylko jednej strony. Budzi zdziwienie, że w głównych wydaniach dwóch różnych dzienników informacyjnych TVP S.A. nadano ten sam przekaz identycznie zredagowany z naruszeniem zasad dziennikarskich.

12. 09 Doniesienie o zakłóceniu wiecu zorganizowanego przez UW w Krakowie przez Ligę Republikańską zilustrowano obszernym materiałem filmowym. Szczególnie długo kamera pokazywała dwóch starszych panów popychających się wzajemnie. Nie tylko że ujęcia nie miały żadnej wartości informacyjnej, to kłóciły się z wcześniej podanymi informacjami o tym, kto przeszkadzał w spotkaniu i w jaki sposób.
13. 09 W informacji o spotkaniu L. Balcerowicza z mieszkańcami Gdańska wspomniano, że brali w nim udział kandydaci UW do parlamentu z województwa gdańskiego. Jednak nie wymieniono nazwiska żadnego z uczestników. Nie wykorzystano możliwości zaprezentowania widzom także innych liderów partii.
13. 09 W bloku wiadomości wyborczych, w ramach cyklu „portret partii” przedstawiono widzom AWS. Powiedziano, że listy kandydatów AWS do parlamentu powstawały bardzo długo i przy ostrych starciach. Przypomniano, że J. Kaczyński nie znalazł się na liście AWS i dlatego właśnie tak się stało. Ta część przekazu sugeruje widzom, że listy innych partii tworzone bez żadnych trudności. Stwarza stereotyp ugrupowania spierającego się i kłócącego się przy każdej okazji, podczas gdy politycy innych opcji działają zgodnie i skutecznie. Stawia AWS w negatywnym świetle, takim, które zniechęca do głosowania na to ugrupowanie. Podaje także w wątpliwość jego trwałość. Ta część portretu partii nie powinna znaleźć się w audycji informacyjnej, po pierwsze z uwagi na brak obiektywizmu w informacji, po drugie dlatego, że liderzy AWS nie mieli możliwości wyjaśnienia widzom, na czym polegały budzące zainteresowanie dziennikarzy trudności w tworzeniu list kandydatów do parlamentu.
17. 09 W bloku wyborczym *Panoramy* poinformowano o festynie wyborczym PSL zorganizowanym w Płocku. Samo doniesienie nie budzi żadnych wątpliwości. Podobnych imprez w trakcie trwania kampanii odbywało się wiele i wiele z nich relacjonowano. Natomiast poważne zastrzeżenia budzi sposób realizacji tego doniesienia. Kamera koncentrowała się cały czas na śpiewającym Pawlaku. Elementy tzw. zbliżenia się do ludu obecne są we wszystkich kampaniach wyborczych, by przypomnieć choćby Jacka Kuronia nalewającego zupę czy Aleksandra Kwaśniewskiego tańczącego disco polo. Tu jednak manipuluje się tym elementem, sugerując, że partia Waldemara Pawlaka nie ma programu, który mogłaby zaproponować wyborcom. W komentarzach prasowych odczytano ten przekaz nawet jako szydzenie z prezesa (*Życie*). Podobny zabieg zastosowany został, jednak na mniejszą skalę, w relacji *Wiadomości* z festynu PSL w Kutnie (13. 09).
19. 09 Przykładem pozytywnego zabiegu redakcyjnego jest przekazanie w bloku wyborczym *Panoramy* informacji o orędziu prezydenta A. Kwaśniewskiego. Przytoczono dość obszerne fragmenty orędzia, inne streszczono. Umieszczenie tej informacji właśnie w bloku wyborczym było trafną decyzją. Orędzie prezydenckie noszące cechy przemówienia agitacyjnego na rzecz własnego ugrupowania wpisało się w kampanię wyborczą SLD, a nawet było jej atrakcyjnym ukoronowaniem.

6.4 Sposób prezentacji sondaży przedwyborczych w głównych programach informacyjnych TVP S.A.

Zgodnie z postanowieniem ordynacji wyborczej, na antenie TVP S.A. wyniki przedwyborczych badań sondażowych przedstawiano w głównym wydaniu *Wiadomości* i *Panoramy* do 10. 09.

W obu programach obszernie relacjonowano (6.09 i 7.09) prawyborzy zorganizowane w Wieruszowie. Wyjaśniono dokładnie, dlaczego wybrano właśnie tę miejscowość i czym są prawyborzy. O uchybieniach w relacjach z prawyborów wspomniano wcześniej, w ramach opisu obu monitorowanych dzienników.

Najczęstszym uchybieniem przy prezentacji wyników sondaży był brak danych o wielkości próby i błędzie statystycznym. Zauważono te niedociągnięcia w 4 przypadkach na 5 omawianych łącznie w obu programach informacyjnych (*Wiadomości* 1.09, 9.09; *Panorama* 6.09, 9.09). Ponadto w *Wiadomościach* 1.09 w omówieniu badania OBOP zabrakło daty przeprowadzenia ankiety. Stwierdzenie „pod koniec sierpnia” nie było wystarczającym określeniem czasu badania.

6.5 Obecność proceduralnych informacji wyborczych w *Wiadomościach* i *Panoramie*

W obu audycjach informacyjnych, zgodnie z kalendarzem wynikającym z ordynacji wyborczej, poinformowano słuchaczy o zamknięciu krajowych list kandydatów, o zakazie publikacji sondaży przedwyborczych, o ciszy wyborczej. Przy okazji wyjaśniono, na czym polega znaczenie „listy krajowej”, jak dzieli się mandaty i które ugrupowania mogą uczestniczyć w tym podziale. Omawiając rozstrzygnięcia skarg wyborczych przedstawiono tryb ich rozpatrywania przez sądy, PKW i KRRiT.

6.6 Uwagi końcowe

Szczegółowe uwagi dotyczące badanych programów pozwalają na stwierdzenie, że dziennikarze nie wykazali żadnej inwencji, by przekroczyć codzienną sztamę informacji politycznej. Właściwie tylko zapowiedzi bloku wyborczego w *Panoramie* miały przekonać odbiorcę, że w życiu politycznym kraju dzieje się coś specjalnego. Sam serwis mówiony i ikonograficzny sytuował się na poziomie utartych, schematycznych doniesień. Nie widać też było specjalnego intelektualnego wysiłku, by informacjom wyborczym nadać jakąś strukturę. Stale pojawiały się w wiadomościach te same postacie (dotyczy to wszystkich partii) i powtarzały się te same ujęcia. Serwis wyborczy w obu programach informacyjnych sprawiał wrażenie pewnego serwitutu, któremu trzeba jakoś podołać. Jedyną zaletą dość „szarego” potraktowania w dziennikach kampanii wyborczej jest to, że informacje wyborcze nie wzbudzały większych namietności, a większość z nich mieściła się w ramach tzw. „politycznej poprawności”.

6.7 Wnioski z monitoringu głównych wydań audycji informacyjnych w TVP S.A.

Jak wynika z analizy, w dniach od 1.09. do 19.09. 1997 r. w ramach 38 wydań głównych audycji informacyjnych TVP S.A. w grupie newsów o tematyce wyborczej odnotowano 19 różnego rodzaju usterek i błędów (około 8% wszystkich przekazów wyborczych w tych audycjach). Większość z nich miała miejsce w *Wiadomościach* (13), o połowę mniej zaobserwowano ich w *Panoramie* (6).

Najczęściej powtarzały się uchybienia polegające na podaniu niepełnych informacji (6 razy w *Wiadomościach* i 2 w *Panoramie*). Rzadziej dochodziło do naruszenia zasady bezstronności, polegającego przede wszystkim na kreowaniu niekorzystnego wizerunku niektórych ugrupowań wyborczych (po 3 takie przypadki w *Wiadomościach* i w *Panoramie*). Tego typu zabiegi kreacyjne są do pewnego stopnia wpisane w naturę mediów, które zwykle koncentrują się na najbardziej widowiskowych elementach wydarzeń; nie tłumaczy to jednak całkowicie autorów relacji. Inne błędy w warstwie realizacyjnej, które mogły wpłynąć na pewne zniekształcenie informacji, zdarzały się częściej w *Wiadomościach* (3 w *Wiadomościach* i 1 w *Panoramie*). Najrzadziej miała miejsce nierzetelność relacji (1 raz w *Wiadomościach*).

7. OGÓLNA OCENA MONITOROWANYCH AUDYCJI TVP S.A.

Podczas kampanii wyborczej '97 TVP S.A. wyszła naprzeciw oczekiwaniom społecznym tworząc cykl audycji prezentujących wybory nie tylko od strony personalnej, ale i programowej. Był to krok w kierunku bardziej obywatelskiego stylu prezentacji wydarzeń i demokratycznych procedur wyborczych. W porównaniu ze skromnym wkładem własnym TVP S.A. w kampanię referendalną jest to zdecydowany postęp.

Pozytywnie należy ocenić fakt, że telewizja publiczna podczas kampanii wyborczej '97 wywiązała się z zobowiązań nałożonych na nią przez ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu.

W programie nadawcy publicznego zwraca jednak uwagę niewielka liczba audycji o charakterze edukacyjnym i popularyzującym (zajęły one zaledwie 0,3% czasu antenowego). Podobnie jak w poprzednich kampaniach, telewizja publiczna nie postawiła sobie za cel szerszej pojętej działalności edukacyjnej w zakresie demokracji. Emitowaną przez TVP S.A. liczbę audycji instruktażowych i edukacyjnych można by uznać za wystarczającą w krajach o ugruntowanej i dojrzałej demokracji.

W głównych wydaniach audycji informacyjnych telewizja publiczna próbowała nadać odpowiednią rangę tematowi wyborów parlamentarnych. Zdarzało się, że usterki realizacyjne powodowały deformację treści wyborczych, co w istotny sposób utrudniało odbiór przekazu. Za zaniechanie informacyjne można uznać brak pełnej informacji dotyczącej prawyborów w Wieruszowie.

Na plus należy odnotować to, że w Programie 1 TVP S.A. nadawca publiczny dołożył wszelkich starań w celu stworzenia komitetom wyborczym równych szans zaprezentowania się wyborcom. Przeważało problemowe i programowe ujęcie tematów wyborczych, bez nadmiernego eksponowania wątków personalnych.

Formuła audycji wybrana przez redakcję Jedyńki nieco, jak się wydaje, zaskoczyła polityków, którzy mając zagwarantowany równy czas wystąpień nie byli przygotowani do mówienia o swoich programach w sposób dynamiczny i przekonujący.

Bez typowej dla polskich programów publicystycznych walki polityków o dostęp do mikrofonu, debata - pomimo zachęt i moderowania ze strony prowadzących - miała charakter nie powiązanych ze sobą oracji i monologów, w których brakowało czytelnej intencji przekonywania widza do swoich racji. Te minusy realizacyjne nie umniejszają jednak pozytywnej oceny wielkiego wysiłku, jaki zrobiła telewizja publiczna w Programie 1 w celu stworzenia warunków do wyrażania zróżnicowanych interesów i poglądów różnych grup i sił społecznych oraz obywatelskiej debaty publicznej.

Generalnie rzecz biorąc, cykl debat wyborczych w Jedyńce należy ocenić wysoko, jako ważne przedsięwzięcie mające na celu podniesienie poziomu kultury sporu politycznego.

Słabe strony audycji realizowanych przez Jedyńkę to przede wszystkim nieprofesjonalnie zrealizowane felietony mające przybliżyć sylwetki startujących w wyborach polityków. Niestaranne cięcia (w warstwie obrazu) i niedopracowany *off* dawały efekt prezentacji amatorskiej.

Inaczej wygląda kwestia prezentacji odbiorcom przyszłych parlamentarzystów w audycji *Kandydaci w Dwójce*.

Sam dobór dziennikarzy w audycji *Kandydaci w Dwójce* zawierał ryzyko ograniczenia odbiorcom możliwości wyrobienia sobie własnego zdania na podstawie konfrontacji tematu z różnymi punktami widzenia reprezentowanymi przez środowisko dziennikarskie.

Największym zagrożeniem koncepcji dziennikarstwa typu „autorskiego” w telewizji publicznej jest proste przełożenie osobistych sympatii i antypatii ideowych czy personalnych danego dziennikarza na sposób prezentacji polityków. Tego typu słabości, czasami rażąco nagannych, nie ustrzegł się cykl programów *Kandydaci w Dwójce*. Najjaskrawszym przykładem jest tu audycja z udziałem komitetu wyborczego ROP, oceniona negatywnie m.in. przez Komisję Etyczną TVP.

W cyklu *Kandydaci w Dwójce* nie stworzono wszystkim politykom równych szans prezentacji swoich stanowisk. Dziennikarze wychodzili z roli moderatorów, stając się stroną w sporze politycznym czy światopoglądowym. Przy tej „osobisto-autorskiej” koncepcji audycji prezentujących komitety wyborcze niekorzystne dla widza było zbyt małe spektrum stanowisk i opcji dziennikarskich, czego nie mógł, niestety, zrównoważyć szeroki wachlarz dziennikarskich stylistyk.

Program tak ważny społecznie jak *Kandydaci w Dwójce*, mający na celu dostarczenie odbiorcom istotnych informacji na temat kandydatów do parlamentu, musi być oceniany nie tylko pod kątem atrakcyjności dla widza - co wystarczyłoby w zupełności w przypadku emitowania tego cyklu w telewizji komercyjnej.

Deklaracja zawarta w *Misji TVP S.A. jako nadawcy publicznego*, obiecująca umożliwienie wyrażania w programie zróżnicowanych interesów i poglądów różnych grup i sił społecznych, powinna być czytelna w każdej audycji telewizji publicznej, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej. W jednym z głównych programów TVP S.A. tuż przed wyborami powinna znaleźć się reprezentacja poglądów całego społeczeństwa, czego nie zapewniał niestety skład ekipy dziennikarzy występujących w wyborczej audycji Dwójki. Spowodowało to nierównowagę warunków prezentacji komitetów wyborczych.

Zachwiania równowagi można było uniknąć poprzez bardziej zróżnicowany dobór dziennikarzy lub też przez zrównoważenie cyklu *Kandydaci w Dwójce* inną audycją, w ramach której politycy byliby konfrontowani z niewygodnymi dla nich pytaniami zadawanymi przez dziennikarzy reprezentujących odmienną opcję - takich jak np. Maciej Łętowski, Krzysztof Czabański, Tomasz Wołek. Trzecim sposobem zachowania równowagi byłby jednakowy zestaw pytań dla wszystkich polityków (choć to mogłoby poważnie zmniejszyć atrakcyjność audycji) lub też zachowanie neutralności i dyscypliny w realizacji modelu dziennikarstwa dociekliwego, co jest trudne, lecz możliwe (dowodzi tego np. program *Bez znieczulenia*). Ekspozowanie czy choćby sugerowanie własnego osądu nie musi być wpisane w formułę autorską, choć jest jednym z zagrożeń, jakie ona niesie.

Redakcja Dwójki nie zdecydowała się na zastosowanie żadnego z możliwych środków zneutralizowania wpływu sympatii i poglądów dziennikarzy na opinie wyborców i co za tym idzie, dania równych szans wszystkim startującym w wyborach kandydatom, a odbiorcom umożliwienia wyrobienia sobie własnego zdania na ich temat.

Brak dbałości o stworzenie przedstawicielom komitetów wyborczych równych szans prezentacji swoich poglądów i programów wyborczych widoczny był - oprócz doboru dziennikarzy - także w sposobie przeprowadzania wywiadów, tj. angażowania się w temat na zasadzie *strony* w sporze politycznym i światopoglądowym. Nie byłoby to zapewne rażące w przypadku bardziej zróżnicowanej reprezentacji środowiska dziennikarskiego.

Zachwianie równowagi w doborze dziennikarzy występujących w audycji dało w konsekwencji niepełne spektrum reprezentacji społecznej opinii publicznej. Dziennikarze, będący dla obywateli pośrednikami w zdobywaniu informacji, które mają pomóc w dokonaniu świadomego wyboru politycznego, nie wypełnili w 100% swojej roli. Być może autorska formuła i dobór „gwiazd” sprawiły, że dziennikarze niekiedy nie chcieli „pozostać na widowni” i weszli na polityczną scenę. *Kandydaci w Dwójce* to audycja, w której autoprezentacja dziennikarzy była równie ważna jak prezentacja goszczących w niej polityków. Znamienne jest, że czas wystąpień polityków oraz czas wystąpień dziennikarzy były w tym cyklu nieomal równe.

Przebieg dziesięciu spotkań z politykami w ramach cyklu *Kandydaci w Dwójce* potwierdził, że dziennikarstwo „polityczne”, a zwłaszcza „wyborcze” wymaga od dziennikarza szczególnej odpowiedzialności i samodyscypliny. Nieproblemowy charakter wielu pytań, niezbyt dobre przygotowanie materiałów źródłowych, nadmiernie emocjonalny stosunek dziennikarzy do swoich rozmówców w poważnym stopniu ograniczyły prawo każdego obywatela do informacji.

CZĘŚĆ II RADIO PUBLICZNE

1. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W PROGRAMIE 1 PR S.A.

W Programie 1 PR S.A. nadano trzy pozycje publicystyki wyborczej, o różnym czasie trwania i ciężarze gatunkowym.

Dwie z nich dotyczyły prawyborów w Wieruszowie, których Program 1 PR S.A. był jednym z patronów medialnych.

Pozycja trzecia to nadana w dwóch odcinkach debata w studio, w której reprezentanci 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych (w każdej audycji po pięciu) przedstawiali stanowiska swoich ugrupowań politycznych w kilku istotnych kwestiach społeczno-gospodarczych.

Tematyka programów wyborczych - podstawowa w kampanii wyborczej do parlamentu - pojawiła się w relacjach z prawyborów w Wieruszowie w takim tylko wymiarze i charakterze, w jakim wynikało to z przebiegu samej imprezy.

Program 1 PR relacjonował na żywo przeprowadzone w Wieruszowie tematyczne rundy polityczne (nazwane debatami) z udziałem 9 startujących w prawyborach ugrupowań. Transmisje z tych quasi-debat zajęły łącznie na antenie 5 godzin 10 minut, a więc około połowy całego czasu poświęconego na relacje z Wieruszowa na antenie PR 1. Wystąpienia polityków w Wieruszowie były jednak, z natury rzeczy, zdeterminowane charakterem całej imprezy i przypominały raczej starcia na ringu lub wypadki propagandowe niż autentyczne debaty, z wymianą i rozwinięciem argumentów. Nie stwarzały warunków do pogłębionego, systematycznego przedstawienia programów partii - nie taki zresztą był ich cel.

Należy więc przyjąć, że spośród audycji własnych Programu 1 PR S.A. poświęconych w jakiś sposób wyborom jedynie specjalna debata w studio, nadana w drugim tygodniu kampanii wyborczej, służyła z założenia zasadniczemu jej celowi, to jest prezentacji kandydatów i programów poszczególnych ugrupowań.

1.1 **Debata *Co jest dla Polski najważniejsze***

Debatę wyborczą zapowiedzianą w materiałach nadawcy pod powyższym hasłem nadano w Programie 1 PR S.A. w dwóch częściach (audycjach) 15 i 16 września (poniedziałek i wtorek), w godz. 15.05-16.00.

Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych, po pięciu w każdej audycji. Zasada doboru osób i ugrupowań do konkretnej audycji nie została słuchaczom przedstawiona. Debatę prowadziło dwoje dziennikarzy Programu 1 PR S.A., pp. Małgorzata Słomkowska i Krzysztof Grzesiowski.

A oto skład uczestników (podajemy ugrupowania i osoby w kolejności wymieniania ich przez dziennikarza na początku każdej audycji).

15.09

- Akcja Wyborcza Solidarność - p. Stanisław Alot
- Polskie Stronnictwo Ludowe - p. Bogdan Pęk
- Krajowa Partia Emerytów i Rencistów - p. Jerzy Stanisław Marek
- Unia Prawicy Rzeczypospolitej - p. Sylwester Prus
- Unia Pracy - p. Ryszard Bugaj

16.09

- Sojusz Lewicy Demokratycznej - p. Marek Wagner
- Ruch Odbudowy Polski - p. Jan Polkowski
- Narodowo-Chrześcijański Blok dla Polski - p. Ryszard Parulski
- Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej - p. Aleksander Jędraszczyk
- Unia Wolności - p. Andrzej Wielowieyski.

1. 1.1 Formuła audycji

Obie części debaty miały analogiczną formułę: na początku audycji dziennikarz prowadzący zapowiedział najogólniej charakter audycji, wymienił uczestniczące w niej partie i (oddzielnie) nazwiska gości, sformułował ogólny, hasłowy temat dyskusji, po czym po kolei wywoływał uczestników do wypowiedzi. W trakcie każdej audycji odbyło się kilka rund dyskusji, w której dziennikarz prowadzący dbał przede wszystkim o to, by wypowiedzieli się wszyscy uczestnicy, mniej rygorystycznie zaś - o równowagę czasową wypowiedzi (nie przerywał wypowiedzi w rundach). W miarę uporządkowany charakter dyskusji kilka razy został przerwany spontanicznymi polemikami między uczestnikami, w które dziennikarz prowadzący wkraczał (zwłaszcza w pierwszej audycji) niezbyt śpiesznie, tzn. starając się przede wszystkim nie przerywać wypowiedzi uczestników, a dopiero w drugiej kolejności - doprowadzić do uporządkowania rundy i zachowania równowagi.

1. 1.2 Tematyka debaty

W obu audycjach temat nie został na początku określony. Prowadzący audycję dziennikarz zadał jedynie na wstępie „otwierające” dyskusję, ogólnie sformułowane pytanie o to, jakie sprawy uczestniczący w debacie politycy uważają osobiście za najważniejsze w swoim programie lub za najpilniejsze do załatwienia. Tak więc o tematach i przebiegu dyskusji zdecydowali w praktyce jej uczestnicy.

Pierwszego dnia tematyka debaty koncentrowała się na sprawach samorządu i podatków, drugiego - na polityce mieszkaniowej, ubezpieczeniach i finansach. Poruszono w niej także sprawy ideologiczne - stosunek do nowej konstytucji i opcje ideowe uczestniczących w audycji ugrupowań. W obu audycjach dziennikarz zadał na zakończenie pytanie o to, które ugrupowanie zajmie trzecie miejsce w wyborach.

1. 1.3 Zachowanie równowagi w dyskusji

Wszyscy uczestnicy dyskusji mieli taką samą, stworzoną przez prowadzącego możliwość zabrania głosu w trakcie kolejnych rund dyskusji. Nie wszyscy natomiast w tym

samym stopniu wpłynęli na tematykę dyskusji. O tym, o czym dyskutowano, zdecydowali w praktyce najbardziej aktywni uczestnicy. Nie wszyscy także w tym samym stopniu mieli szansę - lub chcieli - uczestniczyć w polemikach poza rundami (lub przerywających rundę), co w sumie złożyło się na pewne zakłócenie równowagi w audycji.

Równowagę czasową wypowiedzi zachowywali po części sami uczestnicy - wówczas gdy wypowiadali się w trakcie rundy, wywołani przez dziennikarza.

Biorąc jednak pod uwagę całość audycji, w tym zwłaszcza spontaniczne polemiki między uczestnikami, więcej i częściej - bo także samorzutnie, tj. nie wywoływani przez prowadzącego - zabierali głos politycy-obecni posłowie (R. Bugaj, B. Pęk, A. Wielowieyski). Inni, nie uczestniczący dotąd w pracach parlamentu - jak zwłaszcza p. R. Parulski i p. J. St. Marek - odpowiadali głównie na zadane wprost pytania, zajmując tym samym mniej czasu w dyskusji.

W pierwszej części debaty (15.09) doszło do wyraźnego naruszenia równowagi na niekorzyść przedstawiciela KPEiR, który nie tylko rzadziej w ogóle zabierał głos, ale któremu także część uczestników nieustannie (dość prześmiewczymi uwagami) przerywała wypowiedź. Mógł się wypowiedzieć dopiero dzięki stanowczej interwencji jednego z uczestników. Dziennikarze prowadzący audycję niestety nie przyszli przedstawicielowi KPEiR z pomocą, zaniedbując w tym miejscu całkowicie rolę moderatorów dyskusji.

W drugiej części debaty (16.09) natomiast, w podobnej częściowo sytuacji - tj. gdy jeden z uczestników przerwał wypowiedź przedstawiciela SLD - ten ostatni zyskał natychmiastowe i wyraźne wsparcie ze strony prowadzących: przerywający został przywołany do porządku, a głos oddany mówcy z SLD. Choć więc w tym wypadku reakcja dziennikarzy jako moderatorów dyskusji była prawidłowa, to w zestawieniu z ich brakiem reakcji w analogicznej (a nawet bardziej naglącej) sytuacji w odniesieniu do przedstawiciela KPEiR robiła wrażenie niezachowania równowagi - tym razem na korzyść przedstawiciela silnego ugrupowania rządzącego.

Wrażenie nierównego traktowania potęgował fakt tytułowania przedstawiciela SLD przez dziennikarzy „ministrem” i skierowanie do niego przez dziennikarkę pytania jako do aktualnego członka rządu. Wzmocniło to (skądinąd w tej sytuacji nieuniknione) postrzeganie przedstawiciela SLD przez pozostałych uczestników dyskusji przede wszystkim w roli członka rządzącej koalicji, a nie w roli kandydata - w której to roli wszyscy z założenia są równi i powinni dostać równe szanse prezentacji. Podkreślanie roli rządowej reprezentanta SLD wzmogło u części uczestników tendencje polemiczno-krytyczne w dyskusji, u przedstawiciela SLD zaś - akcenty propagandowe. Miało więc negatywny wpływ na atmosferę i merytoryczność dyskusji.

Wydaje się, że niezależnie od tego, w jakich rolach skłonni byli postrzegać się wzajemnie przedstawiciele ugrupowań wyborczych i jak się do siebie odnosić, obowiązkiem dziennikarzy było traktowanie wszystkich uczestników jedynie jako kandydatów i przedstawicieli ugrupowań wyborczych.

Pomieszenie ról uczestników - wyborczych i rządowych - i niezachowanie wobec uczestników równego dystansu obciąża przede wszystkim obecną w studio dziennikarkę. Prowadzący debaty dziennikarz dbał o zachowanie równowagi.

1. 1.4 Realizacja audycji

- Audycja została nadana bez tytułu i bez jakiegokolwiek poprzedzającej zapowiedzi spikera czy choćby dźwiękowego przerywnika - „jingla”. Rozpoczęła się „z marszu”,

bezpośrednio po dzienniku. O tym, że jest to audycja wyborcza, która zostanie nadana w dwóch częściach, dzień po dniu, poinformował na wstępie sam prowadzący audycję dziennikarz, po powitaniu słuchaczy i przedstawieniu siebie i towarzyszącej mu w studiu koleżanki. Brak jakiegokolwiek oprawy dźwiękowej i zapowiedzi był zaskakujący przy tak ważnym przedmiocie audycji i dużym z założenia jej ciężarze gatunkowym. Fakt ten wydaje się świadczyć o nie dość starannym, a w każdym razie pośpiesznym jej przygotowaniu. Można się też obawiać, że brak wyraźnej poprzedzającej zapowiedzi audycji wpłynął na zmniejszenie liczby potencjalnych słuchaczy.

- Bardzo istotnym mankamentem obu audycji, utrudniającym kompetentny odbiór, było niepowiązanie przez dziennikarza przy wstępnej prezentacji nazwisk uczestników audycji z ugrupowaniami, które reprezentowali.
Nazwy ugrupowań i nazwiska zostały podane przez dziennikarza na początku każdej audycji oddzielnie, w dwu osobnych listach. Wprawdzie wymieniono je w odpowiadającej sobie kolejności, ale nie musiało to być wcale oczywiste dla słuchaczy, a niezależnie od tego zapamiętanie kolejności wymienionych przez dziennikarza szybko ugrupowań, a następnie nazwisk, i poprawne przyporządkowanie do siebie w pamięci obu list wydaje się przy przeciętnym poziomie percepcji dość trudne. Istnieje więc obawa, że słuchacze nie zorientowani wystarczająco w polityce nie potrafili przyporządkować po takiej niepełnej prezentacji nazwisk do ugrupowań.
- Sytuację tę można było z łatwością naprawić w toku debaty, przypominając słuchaczom, jakie ugrupowania reprezentują wypowiadający się politycy. Tak się nie stało - w przypadku osób bardziej znanych prowadzący audycję wymieniał konsekwentnie tylko ich nazwiska (tak wobec pp. B. Pęka, R. Bugaja, A. Wielowieyskiego). Także na zakończenie pierwszej audycji, przypominając nazwiska uczestników, dziennikarz nie podał przy nich nazw ugrupowań. Kto więc ze słuchaczy nie wiedział, kto jest kim, nie dowiedział się tego w pierwszym dniu do końca audycji.

Identyfikację uczestników w pierwszej audycji dodatkowo utrudniał fakt, że podczas polemik dochodziło często do wzajemnego przerywania sobie przez uczestników, nakładania się głosów itp. Prowadzący nie informował wówczas niemal wcale, kto właśnie mówi (a nie wszystkie głosy były łatwo rozróżnialne), lub nawet niechętnie informował wadliwie (To ostatnie miało miejsce wówczas, gdy po zapowiedzi dziennikarza, że mówić będzie - w ramach rundy - X, „wdzierał się” z głosem - z uzupełnieniem wypowiedzi, ripostą itp. - ktoś inny, nie zapowiedziany. Dziennikarz nie korygował już wówczas swojej zapowiedzi. Słuchacze zostali więc w takich momentach kilkakrotnie wprowadzeni w błąd co do osoby mówiącego).

Sumując, zarówno przyjęte przez autorów milcząco założenie, że niektórzy politycy są tak znani, że nie trzeba ich przedstawiać, jak i brak czujności (i wyobraźni) ze strony dziennikarza w trakcie chaotycznej chwilami dyskusji, ogromnie utrudniały lub wręcz uniemożliwiały identyfikację uczestników, a w konsekwencji utrudniały także odbiór treści wypowiedzi. Słuchacz nie zorientowany wystarczająco w nazwiskach polityków i ugrupowaniach często nie miał szans ustalić, kto jakie poglądy wygłasza.

Można domniemywać, że przy takim braku pomocy ze strony prowadzącego wielu słuchaczy nie poradziło sobie z prawidłową identyfikacją osób wypowiadających się, a

w konsekwencji z prawidłową identyfikacją usłyszanych opinii i programów wyborczych.

- W drugiej części audycji (następnego dnia) sytuacja się poprawiła: udzielając głosu uczestnikom prowadzący podawał obok nazwiska także nazwę ugrupowania (z wyjątkiem p. A. Wielowieyskiego, przy którym widocznie uznał, że jest to zbyt ciężkie). Również na zakończenie audycji prowadzący przedstawił uczestników w sposób pełny, tzn. łącznie z nazwą ugrupowania, jakie reprezentowali. Nadal jednak nie przedstawiał wystarczająco precyzyjnie uczestników spontanicznych polemik.
- Prowadzący dyskusję dziennikarze dopuścili kilkakrotnie do tego, by głosy wypowiadających się nakładały się na siebie, czyniąc wypowiedzi niezrozumiałymi. Jest to w zasadzie nie do uniknięcia całkowicie przy dużej temperaturze dyskusji, a z taką właśnie mieliśmy do czynienia w studio. Ten ostatni fakt - żywość dyskusji - należy oczywiście zapisać na korzyść audycji.

Poważnym błędem było natomiast to, że osobą przerywającą wypowiedzi uczestników i mówiącą na tle ich głosów była kilkakrotnie obecna w studiu dziennikarka, która w takich momentach nie tylko nie wspomagała prowadzącego dyskusję jako drugi moderator, lecz sama była źródłem zamieszania.

- W toku audycji szwankował chwilami język i precyzja wypowiedzi dziennikarza prowadzącego debatę. Postawione przez niego na początku pierwszej audycji pytanie brzmiało (cytujemy):

Panowie, w każdym programie wyborczym, zawierającym setki, a może i nawet tysiące słów, jest coś, co być może, na czym być może panom szczególnie zależy - jakaś sprawa, jakiś problem, jakaś kwestia, bez której cały program wyborczy byłby niczego wart (sic!). Co to takiego? Pan Bogdan Pęk, proszę.

W dniu następnym zagajenie miało taką postać:

Podobnie jak wczoraj... zachować, że tak powiem... to co wczoraj miało miejsce. Według panów, najważniejszy punkt - być może jest to panów punkt osobisty - najważniejszy punkt w programach wyborczych panów partii czy ugrupowań przez panów reprezentowanych. Zaczniemy od pana Andrzeja Wielowieyskiego.

Można by oczywiście powiedzieć, że wskazana tutaj niestaranność i bylejakość pytania-zagajenia dziennikarza okazała się mało istotna, nie przeszkodziła bowiem w tym, aby dyskusja się udała. Była to już jednak zasługa tematu i zaproszonych gości. Wypada się przy tym zgodzić, że audycja tak ważna, nadana w programie publicznego radia, powinna być zrealizowana pod względem merytorycznym i realizacyjnym najstaranniej jak można, a tak się nie stało.

1. 1.5 Rola dziennikarzy prowadzących audycję

Rola obojga dziennikarzy była w audycji niejednakowa. O ile prowadzący obie części debaty dziennikarz ograniczał się niemal wyłącznie do udzielania głosu i pilnowania (nieodlegliwie) porządku dyskusji, o tyle towarzysząca mu w studiu dziennikarka włączała się aktywnie do dyskusji - niekiedy nawet, jak to już wspomniano, przerywając i odbierając głos innym dyskutantom - tak jakby była zaproszonym jej uczestnikiem. Wypowiadała przy tym własne opinie i komentarze, także wówczas, gdy nie miały one związku z tematyką

wyborczą, a jedynie z jej osobą i prywatnymi poglądami (należało tu np. stwierdzenie, że jest feministką, i wyrzut pod adresem uczestnika reprezentującego opcję prawicową, że, nie interesuje się feminizmem). Obok niegrzecznego przerywania uczestnikom i karcącego tonu wobec niektórych z nich dziennikarka kilkakrotnie nie potrafiła też, jak to wskazywano wyżej, zachować równego dystansu wobec polityków.

1.1. 6 Miejsce audycji w programie

Debata wyborcza została nadana w Programie 1 PR S.A. w paśmie bloku wczesno popołudniowego „Po hejnale”, w którym, oprócz krótkich codziennych wiadomości, informacji dla kierowców i ewentualnie reportażu nadawana jest najczęściej, zwłaszcza po godz. 15-ej, muzyka rozrywkowa. Nie jest to w zasadzie pasmo publicystyczne. Audycję nadano w porze, gdy większość potencjalnie zainteresowanych, tj. wyborców, jest jeszcze w pracy lub w drodze z pracy do domu. Nie wiemy niestety, czy i jak często audycja była zapowiadana na antenie w ramach autopromocji. Nie zaanonsowano jej jednak w programie ramowym PR drukowanym w „Antenie” ani w bieżącym programie radiowym w prasie codziennej. Można więc podejrzewać, że wielu potencjalnych słuchaczy, zainteresowanych tematem audycji, nie zostało o niej w porę poinformowanych i nie wysłuchało jej.

Na debatę wyborczą na antenie Programu 1 PR S.A. poświęcono zaskakująco mało czasu - kilkakrotnie mniej niż na imprezę związaną z prawyborami w Wieruszowie. W ciągu niespełna 2 godzin (dokładnie: 110 minut), które na debatę w sumie przeznaczono, każdy z 10 komitetów wyborczych miał średnio zaledwie 12 minut (!) na prezentację swojego programu, czy choćby jego węzłowych punktów - a w praktyce jeszcze mniej, ponieważ należy odliczyć czas zajęty przez dziennikarzy oraz przez polemiki nie związane ściśle z programami.

Przy takich proporcjach czasu nie dziwi już właściwie ogólnikowość i hasłowość pytania postawionego przed politykami na początku debaty. Na omówienie podstawowych choćby punktów programów i stanowisk partii wobec węzłowych problemów kraju - przy takim zaprojektowaniu wymiaru audycji - nie było po prostu czasu.

1. 2 Prawyborzy w Wieruszowie na antenie Programu 1 PR S.A.

Dnia 6 i 7 września 1997 r. (sobota i niedziela) w Programie 1 Polskiego Radia S.A. nadano kilkogodzinne bezpośrednie relacje z prawyborów w Wieruszowie.

1. 2.1 Prezentacja miasta i regionu

Informacje na temat prawyborów pojawiły się w audycji *Sygnaly Dnia* nadanej 6 września 1997 r. (sobota) w godz. 6.00-8.30, a następnie kilka razy w ciągu dnia. Dziennikarze *Sygnalów dnia* łączyli się z Wieruszowem cztery razy, aby nadać rozmowy na żywo przeprowadzone przez reportera Programu 1 PR p. Wiesława Molaka. Pierwszym gościem był p. Zenon Szatwajer, który mówił o ciekawostkach i historii miasta. Następna rozmowa dotyczyła gospodarki, a rozmówcami byli: pp. Marian Kaczmarek oraz Zbigniew Brutkowski - dyrektorzy zakładów produkcyjnych w Wieruszowie. Kolejnymi rozmówcami byli p. Czesław Wróblewski - burmistrz Wieruszowa, oraz p. Henryka Sokołowska - dyrektor Domu Kultury w mieście.

Następną pozycją Programu 1 PR poświęconą relacji z Wieruszowa był blok *Radio Relax*, cotygodniowa, sobotnia audycja Programu 1 PR nadawana w godz. 13.00-16.00. Reporterzy Programu 1 PR pp. Wiesław Molak oraz Henryk Śrubarz w trzygodzinnym programie nadawanym na żywo z Wieruszowa przeprowadzili 10 rozmów z wybranymi osobistościami miasta i gminy. Ta część relacji miała za zadanie zapoznanie słuchaczy z miastem, przedstawienie historii regionu, przekazanie podstawowych informacji o ludziach tam żyjących. Nie poruszano żadnych problemów politycznych.

Reporterzy przeprowadzili rozmowy między innymi: z Jerzym Aitnerem - prezesem Towarzystwa Miłośników Wieruszowa, na temat historii miasta i regionu; z Zenonem Szatwajerem - tym razem przedstawionym słuchaczom, jako członek Towarzystwa Miłośników Wieruszowa - na temat znanych postaci związanych z miastem; z Zenonem Magajem - przewodniczącym Rady Miejskiej, na temat życia społecznego i politycznego w Wieruszowie. Reporterzy rozmawiali także z p. Adamem Walacikiem - zdobywcą tytułu trenera roku, oraz z p. Joanną Bąk - uczennicą zespołu szkół odzieżowych w Wieruszowie, która otrzymała stypendium premiera; z p. Bohdanem Nowickim - prezesem spółki „Wólczanka”, oraz p. Czesławem Sutek - rejonowym komendantem policji, na temat bezpieczeństwa i pracy policji w mieście.

Na koniec nadano rozmowę z burmistrzem miasta i gminy p. Czesławem Wróblewskim, który wyraził ogromne zadowolenie z zainteresowania, jakim dzięki prawyborom cieszy się Wieruszów, oraz nadzieję, że pomoże to miastu i gminie w rozwoju i przyciągnie inwestorów i turystów.

Pomiędzy rozmowami reporterzy informowali słuchaczy o imprezach odbywających się w mieście - koncertach, meczach itp.

Wszystkie nadane w tym bloku rozmowy odbyły się z osobami znaczącymi w życiu miasta - przedstawicielami lokalnych władz i stowarzyszeń, przedsiębiorcami itd. lub z osobami wyróżniającymi się sukcesami na ponadlokalną skalę. Nie zaprezentowano żadnych rozmów (np. na temat stosunku do prawyborów, oceny imprezy itp.) z tzw. zwykłymi mieszkańcami Wieruszowa.

1. 2.2 Debaty polityczne w Wieruszowie

Kolejny blok relacji sobotnich nadany z Wieruszowa, pt. *Prawybory w Wieruszowie na antenie Jedyńki*, trwał z przerwami od godz. 17.00 do 22.00. W przeciwieństwie do bloku *Radia Relax* mówiono tu bezpośrednio o wyborach i prezentowano tematy polityczne. W 4,5 - godzinnej relacji były trzy wejścia, w których reporterzy Jedyńki w przekazie na żywo z Wieruszowa przedstawiali obecne tam ugrupowania polityczne i ich programy. Całość była nadawana z amfiteatru w Wieruszowie. Wszystkie przekazy miały charakter relacji bezpośredniej.

Przekazano na antenie pięć debat politycznych, z których każda poświęcona była innemu zagadnieniu. Dziennikarze prowadzący debaty w amfiteatrze w Wieruszowie ograniczali się tylko do zadawania pytań i pilnowania porządku i czasu wypowiedzi polityków. Każdy z polityków miał 2 minuty na zaprezentowanie swojego stanowiska. Debaty prowadzili dziennikarze *Życia* i Programu 1 PR S.A. - Małgorzata Słomkowska i Krzysztof Grzesiowski (PR 1) oraz Bronisław Wildstein i Jacek Łęski (*Życie*).

Temat I debaty politycznej: Najważniejsze sprawy dla nas, dla Polski

Prowadzili : Małgorzata Słomkowska (PR 1) oraz Jacek Łęski (*Życie*).

Udział wzięli:

Paweł Piskorski	- UW
Anna Bańkowska	- SLD
Ewa Tomaszewska	- AWS
Witold Pieniążek	- Narodowo-Chrześcijański Blok dla Polski
Bogdan Pęk	- PSL
Jan Olszewski	- ROP
Aleksander Małachowski	- UP
Janusz Korwin - Mikke	- UPRz
Edward Zdrojowy	- KPEiR

W przerwie pomiędzy debatami nadawano krótkie relacje z koncertu, który odbywał się w tym czasie na stadionie w Wieruszowie.

Temat II debaty: Bezpieczeństwo Polski, obywateli, państwa

Prowadzili: Bronisław Wildstein - *Życie* i Krzysztof Grzesiowski - PR 1.

Udział wzięli:

Michał Kornatowski	- UW
Ryszard Naleszkiewicz	- SLD
Adam Słomka	- AWS
Andrzej Mirecki	- Blok dla Polski
Bogdan Pęk	- PSL
Jan Olszewski	- ROP
Artur Smółko	- UP
Janusz Korwin-Mikke	- UPRz
Edward Zdrojowy	- KPEiR

W przerwie relacji z debat reporter PR 1 Krzysztof Grzesiowski komentował atmosferę w mieście: Trwa walka wyborcza, ale w przerwie debat powstają przyjaźnie; tutaj na murawie tańczyli już wspólnie politycy SLD i UP.

Temat III debaty: Budownictwo

Prowadzili : Bronisław Wildstein (*Życie*) i Krzysztof Grzesiowski (PR 1).

Udział wzięli:

Władysław Frasyniuk	- UW
Marek Borowski	- SLD
Krzysztof Kwiatkowski	- AWS
Witold Pieniążek	- Blok dla Polski
Dariusz Grabowski	- ROP
Marek Pol	- UP
Janusz Korwin-Mikke	- UPRz
Maria Żywińska	- KPEiR

Na zakończenie debaty prowadzący poinformował, że nie wziął w niej udziału przedstawiciel PSL - nie wyjaśniono, dlaczego.

Temat IV debaty: Bezrobocie

Prowadzili: Bronisław Wildstein (*Życie*) i Krzysztof Grzesiowski (PR 1). Zapowiedziano dwie rundy debaty.

Udział wzięli:

Władysław Frasyniuk	- UW
Marek Borowski	- SLD
Ewa Tomaszewska	- AWS
Andrzej Mirecki	- Blok dla Polski
Andrzej Grzyb	- PSL
Maciej Grabowski	- ROP
Marek Pol	- UP
Janusz Korwin-Mikke	- UPRz
Edward Zdrojowy	- KPEiR

Druga runda debaty przeznaczona była na wzajemne repliki polityków. Nie wziął w niej udziału p. Janusz Korwin-Mikke z UPRz.

Temat V debaty: Prywatyzacja

Prowadzili : Małgorzata Słomkowska (PR 1) i Jacek Łęski (*Życie*).

Podobnie jak poprzednia, debata miała dwie rundy: wypowiedzi i repliki.

Otwierające dyskusję pytanie zadane przez dziennikarzy brzmiało: Co trzeba zrobić, jak prywatyzować, co prywatyzować ?

Udział wzięli:

Władysław Frasyniuk	- UW
Marek Borowski	- SLD
Ewa Tomaszewska	- AWS
Andrzej Mirecki	- Blok dla Polski
Andrzej Grzyb	- PSL
Dariusz Grabowski	- ROP
Wojciech Borowik	- UP
Eugeniusz Piontek	- UPRz

Po godz. 21.30 nadana została bezpośrednia transmisja z debaty polityków SLD i AWS, mającej formułę „jeden na jednego”. SLD reprezentował Piotr Ikonowicz, AWS - Krzysztof Kwiatkowski. Debatę prowadzili dziennikarze: Bronisław Wildstein (*Życie*) i Krzysztof Grzesiowski (PR 1). Przedstawiciele obu partii mieli w każdej rundzie po dwie minuty na wypowiedzi.

Pierwsze dwa zagadnienia do dyskusji sformułowali dziennikarze. Brzmiały one następująco:

- Podsumowanie i ocena czterech lat rządów koalicji SLD-PSL.
- Sprawy gospodarcze: czy koalicja wprowadziła nowe elementy do programu, czy też kontynuowała wyłącznie działania swoich poprzedników ?

Następnie dyskusja pomiędzy uczestnikami debaty toczyła się już samoistnie, a dziennikarze ograniczyli się tylko do kontrolowania czasu wystąpień obu polityków.

1. 2.3 Rozmowy z politykami

W niedzielę 7 września Program 1 Polskiego Radia nadał cztery relacje z prawyborów w Wieruszowie: o godz. 12.10, g. 14.10, g. 17.35 i g. 18.30. Program prowadzili dziennikarze Programu 1 PR p. Małgorzata Słomkowska i p. Krzysztof Grzesiowski.

W relacji południowej o godz. 12.10, nadanej w ramach magazynu *W samo południe*, gośćmi byli socjologowie - pp. Tomasz Żukowski z Uniwersytetu Warszawskiego i Marcin Palade z OBOP, oraz liderzy dwóch największych ugrupowań - p. Marian Krzaklewski z AWS i p. Józef Oleksy z SLD.

Rozmowa z socjologami trwała 5 minut. Odpowiedzieli oni na następujące pytania dziennikarzy:

- Czego możemy się dowiedzieć z prawyborów o preferencjach i rzeczywistych zachowaniach wyborczych społeczeństwa ?
- Czy partie podchodzą do prawyborów poważnie, czy też traktują je jako zabawę ?
- Czy liczba 10% niezdecydowanych zmniejszy się, czy też zwiększy po prawyborach?
- Czy wyniki w Wieruszowie dostarczą materiału do przemyśleń raczej dla polityków, czy dla socjologów ?
- Czy wyborcy wezmą wynik wyborów w Wieruszowie pod uwagę głosując 21 września ?

Następnie dziennikarze przeprowadzili rozmowę z przewodniczącym AWS Marianem Krzaklewskim. Rozmowa trwała 10 min. i dotyczyła wyłącznie imprezy w Wieruszowie. Dziennikarze pytali, czy taki festyn wyborczy jest potrzebny, co Krzaklewski sądzi na temat amerykanizacji życia wyborczego w Polsce, czy jest zadowolony z prezentacji AWS w prawyborach, jakie ma najbliższe plany w kampanii wyborczej i jakich wyników oczekuje w Wieruszowie.

Jako druga została przeprowadzona rozmowa z przewodniczącym SDRP Józefem Oleksym. Trwała także 10 minut. J. Oleksemu zadano te same pytania jak liderowi AWS, a ponadto zapytano go o plany koalicji i ewentualne sojusze SLD po wyborach, co mogło sugerować słuchaczom, że ugrupowanie to na pewno wygra wybory.

Kolejnym rozmówcą był p. Bogdan Pilarski - przedstawiony jako były poseł na Sejm z tego regionu. Jak można się było zorientować, rozmowa z nim nie była wcześniej planowana i wynikała z jego inicjatywy. Zwrócił on uwagę, że w Wieruszowie nie wszystko wygląda tak dobrze jak starają się to przedstawić dziennikarze i osoby oficjalne. Wieruszów jako Polska w miniaturze ma również swoje problemy i różne ciemne strony życia. Reporterzy nie podjęli tematu.

Tę część relacji zakończyła rozmowa reporterów PR z ich prasowym kolegą Jackiem Łęskim, dziennikarzem *Życia*, na temat organizacji prawyborów, kontaktów dziennikarzy z politykami w różnych sytuacjach, zmiany stylu kampanii wyborczej.

W kolejnej relacji z Wieruszowa, o godz. 14.10, dziennikarze przeprowadzili rozmowę z p. Zbigniewem Romaszewskim z ROP oraz p. Zenonem Rumińskim z KPEiR. Obie rozmowy trwały po 10 min. Dziennikarze pytali rozmówców o programy ich partii.

O godz. 17.35 reporterzy rozpoczęli relację z prawyborów od rozmowy z socjologiem p. Tomaszem Żukowskim.

Następnie przedstawili swoich rozmówców z grona polityków - prezesa PSL p. Waldemara Pawlaka i posła Unii Wolności p. Janusza Onyszkiewicza. Rozmowa, podobnie jak wcześniejsze z Marianem Krzaklewskim i Józefem Oleksym, dotyczyła prawyborów,

wspólnej zabawy, zmiany nawyków w głosowaniu, amerykańskiej kultury życia wyborczego w Polsce itp.

Z kolei p. Janusz Palade, socjolog z OBOP, odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące organizacji prawyborów w Wieruszowie, frekwencji w wyborach, liczby osób uprawnionych do głosowania, a także komentarzy ludzi w mieście.

O godz.18.15 p. Krzysztof Pilecki - przewodniczący Miejsko-Gminnej Komisji Wyborczej w Wieruszowie przekazał w relacji bezpośredniej pierwsze nieoficjalne wyniki głosowania.

Dziesięć minut później nadano relację z ogłoszenia oficjalnych wyników prawyborów (przekaz na żywo ze stadionu w Wieruszowie).

Komentarz do wyników wyborów przedstawił dr Tomasz Żukowski.

Następnie wymieniono raz jeszcze nazwy 9 ugrupowań biorących udział w prawyborach, dzieląc je na „zwycięskie”, czyli te, które w Wieruszowie uzyskały wynik gwarantujący wejście do Sejmu: SLD, AWS, UW, ROP, PSL, oraz na te, które uzyskały wynik poniżej progu wyborczego i nie weszłyby (nie wejda) do Sejmu: UPRz, UP, KPEiR, BdP.

Z kolei wystąpili przedstawiciele uczestniczących w prawyborach ugrupowań, dziękując wyborcom za oddane głosy i komentując wydarzenie. Każdy z polityków miał na to 2 minuty.

Dziennikarze Jedyinki prezentując w tym miejscu partie przedstawili z nazwiska reprezentantów tylko pierwszych trzech ugrupowań (Jerzego Szmajdzińskiego z SLD, Tomasza Tywonka z AWS i Władysława Frasyniuka z UW), ograniczając się przy wypowiedziach pozostałych polityków do wymienienia nazwy partii.

1. 2.4 Zachowanie zasad obiektywizmu, rzetelności i równowagi

W relacji z prawyborów w Wieruszowie na antenie Programu 1 PR S.A. zachowano równowagę w prezentacji stanowisk partii i polityków podczas debat politycznych. Rola dziennikarzy podczas tych debat ograniczała się do udzielania uczestnikom głosu i do pilnowania czasu i porządku wypowiedzi. Dziennikarze nie komentowali ani nie oceniali przebiegu debat.

Naruszeniem zasady równowagi był jednak fakt, że w nadanym w niedzielę 7.09 cyklu rozmów z politykami nie przeprowadzono rozmów z przedstawicielami wszystkich uczestniczących w prawyborach ugrupowań. Nadano rozmowy z politykami z 6 partii - SLD, AWS, ROP, KPEiR, UW i PSL. Pominięto bez wyjaśnienia pozostałe trzy ugrupowania (UP, BdP, UPRz). Zasada równego dostępu ugrupowań do słuchaczy-wyborców została w ten sposób naruszona.

W relacji z prawyborów wiele miejsca poświęcono prezentacji miasta i regionu, starając się pokazać, czy i dlaczego Wieruszów może być „Polską w pigułce”, gdy chodzi o wynik wyborczy.

Prezentacje te miały bez wyjątku charakter oficjalny i jednostronnie pozytywny. Zaproszono do wypowiedzi wyłącznie osoby „urzędowe” lub zasłużone dla miasta: burmistrza, dyrektorów szkół, zakładów pracy, komendanta policji i przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Miasta Wieruszowa. Przedstawiono idealny obraz miasta i gminy; wszyscy oficjalni rozmówcy byli zadowoleni, optymistyczni, mówiący jednym głosem.

Audycja przypominała po trosze czasy PRL, kiedy to media poprzez kontrolowany dobór rozmówców kreowały oficjalny wizerunek świata wokół nas.

Jedynym wyłomem w optymistyczno-laurkowym tonie prezentacji była wspomniana wcześniej rozmowa z byłym posłem na Sejm p. Pilarskim, który próbował powiedzieć, że nie wszystko w mieście wygląda tak wspaniale i że ma ono swoje problemy. Dziennikarze nie podjęli jednak tematu, a sama rozmowa, jak można się było zorientować, była przez nich nie planowana.

Po wysłuchaniu dwudniowej relacji z Wieruszowa miało się wrażenie, że Program 1 PR S.A. zamiast realistycznych, żywych relacji przedstawił uładzoną „laurkę” na cześć prawyborów i Wieruszowa.

W ciągu dwóch dni relacji z prawyborów nie znalazła się na antenie Programu 1 PR ani jedna wypowiedź „zwykłego” mieszkańca Wieruszowa czy okolic. Słuchacz nie mógł dowiedzieć się, jakie były reakcje społeczności Wieruszowa na prawyборы i towarzyszące im polityczne imprezy. Mimo że prawyборы były zorganizowane wśród i dla mieszkańców tego miasta, fakt ten nie znalazł właściwego odbicia na antenie. Równowaga relacji została tu zachwiana.

Przekaz w Jedyńce pozostawiał chwilami wrażenie, że prawyборы odbywają się gdzieś „za ścianą”. Mimo licznych bezpośrednich relacji do słuchaczy mogło niewiele dotrzeć z klimatu tego wydarzenia. Przebieg prawyborów został na antenie w większości *opowiedziany*, a nie *przedstawiony dźwiękiem*. Zamiast reportażu z miejsca wydarzeń - słuchacz otrzymał relacje słowne (opowieści reporterów) o odbywających się w mieście imprezach i o uczestnictwie mieszkańców. Imprez tych ani samych mieszkańców nie usłyszeliśmy na antenie.

W sumie osiągnięto w relacji zaledwie poprawność - to główna uwaga, jaka nasuwa się przy ocenie zalet medialnych prawyborów w Wieruszowie.

Ważną kwestią, o której trzeba na koniec powiedzieć, jest ocena miarodajności prawyborów w Wieruszowie i możliwy wpływ tej imprezy na nastawienia wyborcze słuchaczy. Polskie Radio natężeniem i sposobem informowania mogło u słuchaczy wytworzyć przekonanie, że wyniki prawyborów w Wieruszowie są wskaźnikiem spodziewanych wyników w prawdziwych wyborach. Nie było w całym omawianym okresie tematu, o którym informowano by tak obszernie i dokładnie.

1.3 Wyborcza konferencja prasowa w Programie 1 PR S.A.

Polskie Radio przygotowało jeszcze jedną audycję wyborczą związaną z prawyborami w Wieruszowie.

Audycja została nadana 9 września w Programie 1 PR w godz. 13.10 - 15.00. Nadawca umieścił ją w paśmie popołudniowym *Po hejnale*, w którym zwykle emitowana jest muzyka oraz felieton i reportaż. Wzięli w niej udział dziennikarze Polskiego Radia i największych ogólnokrajowych gazet oraz przedstawiciele wszystkich 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych. Byli to następujący politycy:

- Wojciech Borowik z Unii Pracy
- Leszek Zieliński z Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski
- Adam Sokołowski z Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów RP

- Mirosław Czech z Unii Wolności
- Maciej Jankowski z Akcji Wyborczej Solidarność
- Danuta Waniek z Sojuszu Lewicy Demokratycznej
- Michał Strąk z Polskiego Stronnictwa Ludowego
- Jerzy Eysymontt z Unii Prawicy Rzeczpospolitej
- Wojciech Włodarczyk z Ruchu Odbudowy Polski
- Zenon Rumiński z Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

Audycję prowadził dziennikarz Programu 1 PR S.A. W czasie trwania audycji odbyło się kilka pełnych rund pytań-odpowiedzi. W ciągu prawie dwugodzinnego spotkania zadano 6 pytań. Zaproszonych dziennikarzy interesowały kwestie - w kontekście wyborów - drugorzędne (ocena wyników prawyborów w Wieruszowie, deklaracja o zachowaniu zasady *fair play* w kampanii wyborczej, ulubiony polityk spoza własnej partii), aktualne (niemożność powołania Sądu Lustracyjnego) lub wiążące się z programami wyborczymi pośrednio (pytanie o sojusze powyborcze). Wszystkie te pytania pozwoliły na minimalne tylko zaprezentowanie programów wyborczych oraz stanowisk partii i ugrupowań w sprawach istotnych dla kraju. Tym samym wiedza słuchaczy w tych kwestiach niewiele się wzbogaciła.

Autorzy audycji popełnili kilka błędów:

- Temat audycji nie został określony. Stąd zapewne przypadkowość zadawanych politykom pytań.
- Audycji brakowało jasnej i klarownej koncepcji.
- Nadużyciem formalnym było nazwanie tej audycji konferencją prasową. Była to co najwyżej quasi-konferencja. Użycie tej nazwy mogło wprowadzić słuchaczy w błąd. Wprawdzie w audycji tak jak w konferencji prasowej uczestniczyły osoby (tutaj: politycy), które miały do przekazania dziennikarzom coś ważnego z ich punktu widzenia, ale nie one były organizatorami konferencji, nie one ustalały reguły, nie one pierwsze miały głos. Zarówno dziennikarze jak i politycy występowali w audycji w charakterze gości Polskiego Radia.
- Błędem było usytuowanie po jednej stronie rywalizujących między sobą o głosy wyborców polityków. Narażało to autorów audycji na zarzut niezachowania równowagi. Prowadzący tę quasi-konferencję zdawał sobie sprawę z tego zagrożenia i sztucznie starał się zachować równowagę zmuszając wszystkich uczestników do odpowiedzi na wszystkie pytania, mimo że były one kierowane do jednego czy dwóch polityków.
Forma quasi-konferencji miała walor atrakcyjności, ale nie służyła przybliżeniu programów poszczególnych partii.
- Prowadzący nie zawsze ułatwiał zabranie głosu politykom, którzy dopiero od niedawna zaistnieli na scenie politycznej i mieli mniejsze doświadczenie medialne.
- Prowadzący często zapominał o podaniu przynależności polityków do partii i ugrupowań, wskutek czego słuchacz miał trudności z identyfikowaniem wypowiedzi poszczególnych polityków z partiami czy ugrupowaniami.
- Zastrzeżenia budzi niewyraźna artykulacja dziennikarza prowadzącego dyskusję, wskutek czego słuchacz miał trudności z rozpoznaniem nazwisk niektórych polityków.

Zaletą audycji było zachowanie przez prowadzącego równowagi dyskusji i umożliwienie uczestnikom swobody wypowiedzi. Słuchacze dostali okazję kontaktu z kandydatami.

2. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W PROGRAMIE 3 PR S.A. *Cykl Karuzela polityczna*

2.1 Miejsce cyklu w programie

Program 3 Polskiego Radia w ciągu trzech tygodni poprzedzających wybory, tj. w dniach 1 - 19 września, nadał cykl 15 publicystycznych audycji dotyczących wyborów, pod wspólnym tytułem *Karuzela polityczna*. Poszczególne audycje cyklu trwały ok. 50 min. i były emitowane codziennie od poniedziałku do piątku w paśmie przedpołudniowym, o stałej porze, w godz. 11.10-11.58.

Cykl *Karuzela polityczna* zajął w ramówce miejsce stałej audycji *Puls Trójki*, w której zwykle omawiane są ważne dla kraju, aktualne tematy polityczne, gospodarcze i społeczne.

2.2 Formuła audycji

Audycje cyklu były nadawane na żywo i miały charakter studyjnej debaty z telefonicznym udziałem słuchaczy.

Każdą z audycji prowadził jeden dziennikarz. Pełnił on rolę moderatora - udzielał głosu zaproszonym gościom i telefonującym słuchaczom, zadawał pytania, niekiedy korygował bądź uzupełniał wypowiedzi.

Audycje prowadziły na zmianę dziennikarki Programu 3 : Beata Michniewicz (6 audycji), Jolanta Kucharska (5 audycji) i Monika Olejnik (4 audycje).

W każdej audycji uczestniczyło po kilku (od trzech do siedmiu) gości - przedstawiciele ogólnopolskich komitetów wyborczych, kandydatów lub sympatyków danego ugrupowania. Według deklaracji autorów cyklu, partie i ugrupowania były dobierane do poszczególnych audycji drogą losowania. Miało to zapewnić równy udział w audycjach cyklu przedstawicielom wszystkich 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych. Wybór konkretnych osób należał do ugrupowań.

Istotnym elementem formuły audycji były nadawane na żywo telefony od słuchaczy. Ich liczba wahała się w poszczególnych audycjach od 4 do 11. Średnio na jedną audycję przypadało ok. 8 telefonów.

W trzech audycjach cyklu formuła została poszerzona o dodatkowe elementy:

- w audycji poświęconej prawyborom i sondażom przedwyborczym (5.09) nadano na żywo rozmowy z burmistrzem Wieruszowa oraz z szefem ośrodka badań wyborczych w Wieruszowie
- debatę o gospodarce (8.09) poprzedzono przytoczeniem (z taśmy) wypowiedzi ekspertów z BCC, Centrum Gospodarczego im. Adama Smitha, Krajowej Izby Gospodarczej i Konfederacji Pracodawców Polskich
- audycja *Kandydaci powodzianom* (12.09) została nadana na żywo z Raciborza - miasta dotkniętego powodzią, oraz ze studia w Warszawie i Katowicach. W audycji przytoczono obszerny (4,5 min.) fragment reportażu z powodzi, nadano także dwie sondy przeprowadzone wśród mieszkańców Raciborza. Zrezygnowano natomiast z telefonicznego udziału słuchaczy.

2.3 Uczestnicy cyklu

W 15 audycjach *Karuzeli politycznej* uczestniczyło:

- 70 kandydujących i niekandydujących przedstawicieli komitetów wyborczych
- 6 niezależnych ekspertów
- 2 przedstawiciele samorządu z Raciborza
- 118 słuchaczy.

Cykl *Karuzela polityczna* umożliwił prezentację programów i stanowisk znacznej liczbie kandydatów i sympatyków poszczególnych ugrupowań.

Zgodnie z formułą audycji, przedstawiciele partii i ugrupowań politycznych prezentowali elementy programów w sposób bezpośredni, choć zdarzały się opinie i oceny formułowane przez przeciwników politycznych i słuchaczy. Wśród uczestników *Karuzeli politycznej* znaleźli się zarówno liderzy wszystkich liczących się ugrupowań politycznych jak i debiutujący w polityce (tab. 2). Niemal wszyscy uczestnicy debat pojawili się w cyklu tylko raz.

Znaczący udział w kolejnych edycjach *Karuzeli* mieli telefonujący słuchacze, którzy byli sympatykami różnych partii i ugrupowań politycznych. Ich pytania w wielu wypadkach modyfikowały przebieg audycji (przykładem debata kandydatów do Senatu, 19.09) lub problematyzowały ją - zwłaszcza gdy prowadzący dyskusję kierował ją w stronę kwestii drugorzędnych. Telefony słuchaczy miały charakter pytań, ocen i komentarzy.

Udział przedstawicieli partii i ugrupowań politycznych w cyklu *Karuzela polityczna* obrazuje zamieszczone poniżej zestawienie (tab. 1).

Tab. 1 Udział przedstawicieli partii i ugrupowań w cyklu *Karuzela polityczna*

UW	AWS	ROP	SLD	PSL	UPRz	UP	BdP	KPEiR	KPEiR RP
9	8 (+1)	8 (+1)	8	8	7	5 (+1)	6	5 (+1)	6

Liczby w tabeli oznaczają, ile razy dane ugrupowanie było gościem cyklu. Liczby w nawiasie oznaczają przypadki, gdy ugrupowanie zostało wylosowane (zaproszone) do audycji, ale nie wzięło w niej udziału.

Jak widać, najczęściej występowali w cyklu przedstawiciele UW, AWS, ROP, a dalej SLD i PSL, mniejszy udział mieli reprezentanci UPRz, UP, BdP, KPEiR i KPEiR RP.

Szczegółowy wykaz uczestników cyklu w powiązaniu z tematami audycji przedstawia tabela 2.

Tab. 2 Uczestnicy cyklu *Karuzela polityczna*

Data i prowadzący	Temat audycji	Wylosowane partie i ugrupowania polityczne	Uczestnicy
01.09 (B. Michniewicz)	Motywy poparcia dla partii politycznych wśród znanych artystów i sportowców	1. UW 2. AWS 3. PSL 4. UPRz (5. KPEiR)	Zbigniew Boniek, sympatyk Jan Pospieszalski, sympatyk Sławomir Świerzyński, kandydat Jan Pietrzak, kandydat (Nieobecny)
02.09 (B. Michniewicz)	Rola kobiet w polityce i społeczeństwie	1. UW 2. UPRz 3. BdP 4. SLD 5. KPEiR RP (6. UP)	Irena Lipowicz Małgorzata Marchlewska Prof. Krystyna Ostrowska Danuta Waniek Elżbieta Szpakowska -Bajewska (Nieobecny)

03.09 (M. Olejnik)	Młodzi kandydaci do parlamentu	1. UPRz 2. SLD 3. UW 4. PSL 5. AWS	Igor Zakrzewski Wojciech Brodziński Marcin Widawski Hubert Iwanowski Krzysztof Kwiatkowski
04.09 (B. Michniewicz)	Debata liderów (cz. 1)	1. UP 2. UPRz 3. BdP	Ryszard Bugaj Janusz Korwin - Mikke Andrzej Gąsienica - Makowski
18.09 (B. Michniewicz)	Debata liderów (cz. 2)	1. SLD 2. AWS 3. PSL 4. ROP 5. UW	Józef Oleksy Jacek Rybicki Waldemar Pawlak Jan Olszewski Leszek Balcerowicz
05.09 (J. Kucharska)	Sondaże wyborcze	1. Demoskop 2. CBOS 3. SPBS 4. Pentor (5. <i>OBOP</i>)	Hanna Fronczyk Michał Strzeszewski Ryszard Pieńkowski Jerzy Kuczyński (<i>Nieobecny</i>)
08.09 (B. Michniewicz)	Gospodarka	1. UPRz 2. UP 3. SLD 4. KPEiR 5. AWS	Jerzy Eysymontt Maciej Sankowski Marek Wagner Leszek Woliński Bogusław Grabowski
09.09 (M. Olejnik)	Polityka zagraniczna	1. PSL 2. BdP 4. ROP 5. UW 6. KPEiR RP	Jan Borkowski Edmund Czapiewski Radosław Sikorski Andrzej Wielowieyski Grzegorz Rosa
10.09 (J. Kucharska)	Reforma wojska	1. SLD 2. ROP 3. UPRz 4. KPEiR (5. <i>AWS</i>)	Włodzimierz Nieporęt Wojciech Włodarczyk Janusz Korwin - Mikke Zenon Kułaga (<i>Nieobecny</i>)
11.09 (J. Kucharska)	Debata rzeczników sztabów wyborczych	1. ROP 2. KPEiR 3. UW 4. AWS 5. SLD 6. PSL 7. KPEiR RP	Jan Polkowski Bolesław Stefaniak Andrzej Potocki Piotr Żak Andrzej Urbańczyk Aleksander Bentkowski Janusz Szewczak
12.09 (B. Michniewicz)	Kandydaci powodziałom	1. UW 2. AWS 3. SLD 4. PSL 5. ROP 6. BdP (7. <i>ROP</i>) Mniej. Niem. Przedstawiciele samorządu	Grażyna Staniszevska Krzysztof Tywonek Andrzej Piłat Marek Gruszka, Racibórz Marek Rapnicki, Racibórz Zbigniew Szapert (<i>Nieobecny</i>) Wilibard Fabian, Racibórz Adam Hajduk, Racibórz Kazimierz Bojczuk, Racibórz

15.09 (M. Olejnik)	Policja i bezpieczeństwo	1. AWS 2. ROP 3. KPEiR RP 4. UW 5. UPRz	Wojciech Starzyński Zbigniew Romaszewski Stefan Kraszewski Bogdan Borusewicz Stanisław Michalkiewicz
16.09 (M. Olejnik)	Służby specjalne	1. UP 2. AWS 3. BdP 4. SLD 5. KPEiR RP	Tadeusz Jedynak Janusz Pałubicki Zdzisław Pisarek Andrzej Żelazowski Janusz Szewczak
17.09 (J. Kucharska)	Autorytety w życiu politycznym	1. UW 2. ROP 3. UP 4. BdP 5. PSL 6. KPEiR	Andrzej Wielowieyski Prof. Jacek Trznadel Prof. Tadeusz Kowalik Prof. Krystyna Ostrowska Aleksander Bentkowski Piotr Werner
19.09 (J. Kucharska)	Debata kandydatów do Senatu	1. ROP 2. PSL 3. UP 4. BdP 5. KPEiR 6. KPEiR RP	Zbigniew Romaszewski Zbigniew Komorowski Wanda Nowicka Prof. Stanisław Borkacki Marian Feliksiak Aleksander Jędraszczyk

2.4 Tematyka cyklu

Cykl *Karuzela polityczna* prezentował stanowiska i programy wyborcze partii i ugrupowań politycznych, zapoznał słuchaczy z ideą prawyborów oraz z metodą i funkcjami przedwyborczych badań opinii publicznej.

W cyklu wyróżniały się dwa typy audycji:

- Audycje, które można by nazwać **programowymi**. Ich tematem były ważne kwestie dotyczące polityki państwa. Audycje te, poprzez postawiony w nich temat, służyły bezpośrednio prezentacji programów i stanowisk partii. Od strony formalnej były to audycje „jednotematyczne”, ponieważ koncentrowały się wokół postawionego na początku głównego tematu (problemu wyborczego).
Do tak rozumianych audycji programowych („jednotematycznych”) należały debaty o gospodarce, polityce zagranicznej, reformie wojska, o policji i kwestiach bezpieczeństwa, o służbach specjalnych i o programie usuwania skutków tegorocznej powodzi.
- Audycje, które nie miały sformułowanego na wstępie wyraźnego tematu, a ich oś konstrukcyjną stanowił dobór zaproszonych do studia gości, reprezentujących różne grupy lub role społeczne (np. debata kobiet lub rzeczników sztabów wyborczych). Ze względów formalnych audycje te nazwaliśmy „**wielotematycznymi**”, poruszano w nich bowiem wiele szczegółowych zagadnień. Tematyka tych audycji w dużym stopniu zależała od inwencji zaproszonych do studia osób oraz od telefonujących słuchaczy.
Do tej grupy należały następujące pozycje cyklu: audycja o motywach poparcia dla partii politycznych ze strony znanych artystów i sportowców, o roli kobiet w społeczeństwie i parlamencie, o młodych kandydatach do parlamentu, dwie debaty liderów, dyskusja rzeczników sztabów wyborczych, dyskusja o autorytetach w życiu politycznym, debata kandydatów do Senatu.

- Poza wymienionymi dwiema grupami znalazła się w cyklu audycja popularyzująca wiedzę o sondażach wyborczych i prawyborach. Jej uczestnikami byli eksperci badań opinii publicznej.

Wykaz szczegółowych zagadnień poruszanych w obu typach audycji („programowych-jednotematycznych” oraz „wielotematycznych”) przedstawiają tabele 3A i 3B.

Tab. 3A Wykaz szczegółowych zagadnień w audycjach programowych

Data	Temat audycji	Szczegółowe zagadnienia podejmowane w audycji
8.09	Gospodarka	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ocena kierunku zmian w gospodarce od 1989 r., w szczególności rządów koalicji SLD - PSL 2. Proponowane zmiany w polskiej gospodarce, zmniejszające dystans między Polską a Europą Zach. 3. Podatki i konsekwencje ich zmniejszenia 4. Problem mieszkaniowy
9.09	Polityka zagraniczna	<ol style="list-style-type: none"> 1. Doświadczenia kandydatów do parlamentu w dziedzinie polityki zagranicznej 2. Ocena aktualnej polityki zagranicznej przez opozycję 3. Polska polityka wschodnia (stosunki z Rosją) 4. Obsada polskich placówek zagranicznych 5. Stosunki Polski z Białorusią 6. Polska polityka zachodnia 7. Polityka rolna w kontekście wejścia Polski do UE 8. Wejście Polski do NATO
10.09	Reforma wojska	<ol style="list-style-type: none"> 1. Możliwość przyjęcia po wyborach właściwego programu modernizacji i restrukturyzacji Wojska Polskiego (opozycyjnego wobec stworzonego przez obecny rząd) 2. Opóźnienia w opracowaniu przez obecną koalicję planu reformy armii 3. Liczebność armii 4. Zła kondycja materialna armii 5. Armia poborowa i zawodowa 6. Nieefektywność zasadniczego szkolenia wojskowego 7. Struktura armii (liczba oficerów) 8. Krytyka sposobu rekrutacji (łapówki) 9. Przyczyny złego stosunku społeczeństwa i poborowych do służby wojskowej 10. Proporcja generałów w WP (zbyt wielu ?) w stosunku do struktur wojsk NATO 11. Dochody Agencji Mienia Wojskowego 12. Krytyka szkolenia oficerów polskich w Moskwie oraz powszechna aprobata szkoleń w USA 13. Optymalny czas służby wojskowej 14. Upolitycznienie kwestii uzbrojenia Huzara
12.09	Kandydaci powodzianom	<ol style="list-style-type: none"> 1. Prognoza frekwencji wyborczej na terenach dotkniętych powodzią 2. Oczekiwania mieszkańców tych terenów pod adresem przyszłych posłów 3. Ocena kampanii wyborczej na terenach dotkniętych powodzią 4. Pomoc powodzianom, usuwanie skutków 5. Rozwiązania proponowane przez kandydatów dla powodzian 6. Ocena narodowego (tj. koalicji rządowej) programu usuwania skutków powodzi

15.09	Policja i bezpieczeństwo	<ol style="list-style-type: none"> 1. Środki na policję 2. Przestępczość i przeciwdziałanie jej 3. System penitencjarny w Polsce - ocena efektywności 4. Przestępczość pospolita i zorganizowana 5. Przestępczość nieletnich 6. Kara śmierci 7. Korupcja w policji 8. Policja a obywatel 9. System emerytalny policjantów
16.09	Służby specjalne	<ol style="list-style-type: none"> 1. Reforma UOP (opcja zerowa - pomysł ROP; czy jest potrzebna i możliwa) 2. Afery wokół UOP i ich upublicznianie 3. Apolityczność szefa UOP i służb specjalnych 4. Lustracja (dostęp do akt, Sąd Lustracyjny) 5. Nadzór parlamentarny nad UOP

Tab. 3B Wykaz szczegółowych zagadnień w audycjach wielotematycznych

Data	Temat audycji	Szczegółowe zagadnienia podejmowane w audycji
1.09	Poparcie partii politycznych przez znanych artystów i sportowców	<ol style="list-style-type: none"> 1. Motywy poparcia 2. Informacja o UPRz 3. Oceny z religii 4. Artyści w roli parlamentarzystów 5. Wynagrodzenie poselskie 6. UW a koniunkturalizm
2.09	Rola kobiet w parlamencie i społeczeństwie	<ol style="list-style-type: none"> 1. Udział kobiet w życiu politycznym 2. Uczciwość w polityce 3. Emerytury i ubezpieczenia społeczne 4. Czy istnieje w Polsce tzw. kwestia kobieca?
3.09	Młodzi kandydaci do parlamentu	<ol style="list-style-type: none"> 1. Historia najnowsza a różnice między młodymi politykami 2. Sondáže przedwyborcze 3. Przyszła koalicja 4. Reforma wojska 5. Finanse i podatki 6. Zmiany w nowej konstytucji 7. Przemoc i kara śmierci
4.09	Debata liderów (cz. 1)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Przyszła koalicja rządowa 2. Zwrot majątku Kościołowi 3. Warszawiacy poszkodowani w czasie II wojny światowej 4. Reprywatyzacja 5. Sondáže przedwyborcze 6. Poprawa sytuacji w służbie zdrowia 7. Autonomia regionalna 8. Podatki 9. Prywatyzacja 10. Finansowanie partii politycznych 11. Reforma wojska 12. Kodeks karny, kara śmierci
18.09	Debata liderów	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ocena kampanii wyborczej

	(cz. 2)	2. Warunki współpracy SLD i UW 3. Drugi plan Balcerowicza 4. Przyszła koalicja rządowa 5. Pierwsze prace nowego parlamentu
11.09	Debata rzeczników sztabów wyborczych	1. Przewidywane tezy wystąpienia Prezydenta RP 2. Odpowiedzialność za państwo 3. Finansowanie kampanii wyborczej 4. Poparcie prawicy przez Kościół 5. Ocena kampanii wyborczej 6. Czy obecni w studio uważają siebie za dobrych polityków
17.09.	Debata o autorytetach w życiu politycznym	1. Aktualna rola i znaczenie autorytetów 2. Związek między autorytetem a autorytaryzmem 3. Potrzeba istnienia autorytetów w polityce 4. Kryzys autorytetów i jego źródła 5. Motywy popierania partii przez autorytety
19.09	Debata kandydatów do Senatu	1. Polityka PSL a rynki EWG 2. Lustracja 3. Konkordat 4. Aborcja 5. Ograniczenie podatków dla rolników 6. Zmniejszenie liczby senatorów

2.5 Zachowanie zasady równowagi

2.5.1 Zasada równowagi w cyklu

Naruszenie równowagi w skali całego cyklu spowodowała zasada losowania partii i ugrupowań politycznych do udziału w poszczególnych audycjach. Według deklaracji autorów, zasada ta miała zapewnić równy dostęp wszystkich ugrupowań do anteny. Założenie to nie zostało zrealizowane. Jak wskazano już wcześniej (por. tab. 1), losowanie uprzywilejowało przedstawicieli największych ugrupowań: UW, AWS, ROP, SLD i PSL. Mniejszy udział w cyklu miały ugrupowania mniejsze: UPRz, UP, BdP, KPEiR i KPEiR RP.

Losowanie doprowadziło także do nierównych szans wypowiedzi przedstawicieli ugrupowań przy ważnych tematach, do przypadkowości doboru rozmówców, a w konsekwencji do zubożenia treści audycji. Przykładem tej sytuacji były następujące pozycje cyklu:

- **audycja poświęcona gospodarce (11.09).** W audycji tej nie uczestniczył (nie został wylosowany) przedstawiciel Unii Wolności, czyli ugrupowania przykładającego szczególnie dużą wagę w programie do kwestii gospodarczych. Brak przedstawiciela UW był tym bardziej rażący, że w trakcie audycji odwoływano się do programu gospodarczego tej partii, a także dyskutowano o gospodarce w kontekście wcześniejszych jej działań, kluczowych dla przemian gospodarczych w kraju.
- **audycja o służbach specjalnych (16.09).** Nie uczestniczył w niej przedstawiciel ROP, czyli ugrupowania, które w odbiorze społecznym częściej niż inne partie podkreślało wagę tego problemu.
- **audycja o roli autorytetów w życiu politycznym (17.09)** - nie uczestniczył przedstawiciel SLD.
- **dwie debaty liderów ugrupowań politycznych (4.09, 18.09)** - w obu nie wzięli udziału liderzy partii emeryckich (KPEiR, KPEiR RP).

2.5.2 Zasada równowagi w poszczególnych audycjach

Zasada równowagi została naruszona także w dwóch audycjach *Karuzeli politycznej* - nadanych 12 i 18 września.

- W **audycji z 12 września** zastrzeżenie budzi nierówny udział przedstawicieli poszczególnych ugrupowań wyborczych (SLD, AWS, UW, PSL, ROP, Blok dla Polski) w ogólnym czasie trwania audycji. Kandydat SLD zajął 11 minut w audycji trwającej 50 minut, gdy tymczasem przedstawiciele PSL, ROP, Bloku dla Polski i Mniejszości Niemieckiej łącznie - tylko 6,5 minuty. Także przedstawiciele AWS i UW nie mieli do dyspozycji takiej ilości czasu jak przedstawiciel SLD. Przyczyną tej nierównowagi był fakt, iż polityk SLD występował w podwójnej roli: pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi i kandydata do parlamentu, co stawiało go w uprzywilejowanej pozycji. Sprzyjał temu temat audycji, który dotyczył konkretnego wydarzenia - klęski lipcowej powodzi. Równe szanse wszystkim dyskutantom dawałoby ogólniejsze postawienie tematu (np. „Rola państwa w obliczu klęsk żywiołowych”). Przy tak zakreślonym temacie audycji i takim doborze dyskutantów nierównowaga pomiędzy jednym, lepiej poinformowanym uczestnikiem a pozostałymi była nieunikniona, tym bardziej że prowadząca dyskusję nie starała się temu zapobiec.
- **Audycja nadana 18 września** miała charakter debaty studyjnej. Wzięli w niej udział liderzy 5 najpopularniejszych - według sondaży przedwyborczych - partii i ugrupowań politycznych: AWS, PSL, ROP, SLD, UW. Przyczyną naruszenia równowagi było słabe przygotowanie prowadzącej audycję. Pozwoliła ona na zdominowanie dyskusji przez lidera Unii Wolności, co doprowadziło do zachwiania równowagi w dostępie do głosu przedstawicieli innych ugrupowań obecnych w studiu.

2. 6 Błędy realizacyjne i dziennikarskie

2. 6.1 Błędy w realizacji cyklu

- Autorzy nie informowali na początku każdej audycji o zasadach rządzących cyklem, o kryteriach doboru gości ani (w większości przypadków) o tematach, które będą podejmowane w następnej audycji. Słuchacz otrzymywał coraz pełniejszą informację o zasadach rządzących cyklem dopiero w trakcie jego trwania. Informacja o losowym doborze uczestników pojawiła się dopiero w szóstej audycji cyklu.
- Nie wszyscy dziennikarze prowadzący cykl dbali o częste informowanie słuchaczy o numerze telefonu do studia. Podawano go zawsze tylko na początku audycji.

2. 6.2 Błędy w realizacji poszczególnych audycji

Audycja nadana 12 września

- Błędem dziennikarza było niewyjaśnienie słuchaczom, dlaczego od połowy audycji przestała w niej brać udział kandydatka UW - jeden z głównych uczestników dyskusji.
- Niejasny był udział w audycji przedstawicieli samorządu raciborskiego. Nie kandydowali do parlamentu ani też nie byli przedstawicielami partii czy ugrupowań politycznych. Dziennikarka w rozmowie z nimi skoncentrowała się na omówieniu stanu prac związanych z usuwaniem skutków powodzi w Raciborzu. Nie wiadomo, jaki był cel tego fragmentu audycji, bo nie stanowił on logicznego elementu konstrukcyjnego.

- Twórcy audycji zaplanowali przeprowadzenie w mieście dwóch sond na temat stosunku mieszkańców Raciborza, jako terenu dotkniętego powodzią, do wyborów. Zamiast sond przeprowadzono jednak jedynie dwie dość ogólnikowe rozmowy: z miejscową młodzieżą i starszym pokoleniem. Nie przyniosły one odpowiedzi na postawione pytanie o prawdopodobny udział raciborzan w nadchodzących wyborach.

Audycja nadana 16 września

- Była poświęcona służbom specjalnym. W niewielkim tylko stopniu służyła prezentacji stanowisk poszczególnych ugrupowań i identyfikacji ich przez słuchacza. Spowodowane to zostało zawężeniem tematu do kwestii szczegółowych, wręcz zakulisowych, znanych tylko wtajemniczonym (politykom, dziennikarzom, pasjonatom).
- Brak uczestnictwa w debacie przedstawiciela ROP, ugrupowania, które szczególnie mocno podkreślało wagę problemu służb specjalnych, zubożyło dyskusję. Stanowisko tej partii w sprawie reformy służb specjalnych było prezentowane przez dziennikarza i przeciwników politycznych ROP.
- Odbiór i identyfikację stanowisk ugrupowań wyborczych utrudniało zachowanie prowadzącej dyskusję dziennikarki. Nie zawsze przedstawiała ona wypowiedzi kandydatów, kilkakrotnie przekraczała granice między dopowiedzeniem informacji a zajmowaniem stanowiska. Wchodziła w spór jak równoprawny uczestnik debaty. Nakładła swój głos na wypowiedzi gości, wdawała się w dyskusję, przerywała, czym utrudniała politykom wypowiedzi.

W efekcie doszło do zmarginalizowania wyborczej funkcji audycji na rzecz dyskusji o aktualnych lub przeszłych sensacjach, tematach i wątkach, które chwilami nawet dla zorientowanego w życiu politycznym słuchacza były trudne do powiązania i identyfikacji. Z punktu widzenia interesów słuchacza-wyborcy czas przeznaczony na audycję nie został efektywnie wykorzystany.

Audycja nadana 17 września

- Zamierzano rozmawiać o roli autorytetów w życiu politycznym. Tak sformułowany temat miał luźny związek z toczącą się kampanią wyborczą. Mógł być zrealizowany w dowolnym, innym niż wyborczy, czasie.
- Prowadząca audycję dziennikarka nie wywiązała się z roli kierującej dyskusją. Od początku pozwoliła na odejście od postawionego tematu, do którego nie powrócono do końca audycji. W efekcie temat nie został zrealizowany. Audycja stała się w przeważającej części akademicką dyskusją o pojęciu autorytetu. Zamienne traktowanie przez prowadzącą pojęć *autorytet* i *ekspert* dodatkowo wpłynęło na zakłócenie jasności debaty.
- Przebieg audycji świadczy o nieprzemyślanym scenariuszu.

Audycja nadana 18 września

- Sposób realizacji nasuwa wniosek o braku klarownej koncepcji audycji. Dziennikarka była słabo przygotowana do prowadzenia dyskusji o tak dużej wadze, tj. debaty liderów największych partii i ugrupowań politycznych. Pytania kierowane przez nią do polityków zostały określone przez uczestników (L. Balcerowicz) jako nieistotne. Dziennikarka nie wywiązywała się z roli moderatora dyskusji, pozwoliła na zdominowanie audycji przez część uczestników (silne osobowości), co doprowadziło, jak wspomniano już wcześniej, do zachwiania równowagi w audycji.

- Kolejnym błędem popełnionym przez dziennikarkę w tej audycji był sposób zwracania się do lidera PSL. Mógł on być odebrany jako próba lekceważenia Waldemara Pawlaka (dziennikarz: *teraz pan prezes Waldemar Pawlak, żeby panów pogodzić, bardzo proszę... bo pan prezes bawi się cały czas jakimś urządzeniem, chyba się nudzi...*).
- W audycji brakowało merytorycznej dyskusji nad kwestiami pozwalającymi słuchaczom na wyraźną identyfikację ugrupowań politycznych i ich programów.

2.7 Wnioski

- Niejasne jest kryterium doboru tematów do cyklu. Wiele ważnych tematów nie stało się przedmiotem osobnych debat (np. kultura, edukacja, zdrowie etc.).
- Słuchacze nie mieli pełnych możliwości zapoznania się z programami i stanowiskami wszystkich partii i ugrupowań politycznych, w zakresie ważnych dla kraju i społeczeństwa spraw. Chociaż w cyklu znalazły się audycje poświęcone np. bezpieczeństwu, polityce zagranicznej, gospodarce itd., to w dyskusjach na te tematy zabrakło przedstawicieli wszystkich komitetów wyborczych. Słuchacze wprawdzie mogli zapoznać się z wybranymi zagadnieniami programów wyborczych, ale nie poznali stanowiska wszystkich ugrupowań wyborczych wobec poruszanych, ważnych kwestii.
- Poziom realizacji cyklu był nierówny. Obok audycji z czytelną koncepcją, jasno określonym tematem i sprawnym prowadzeniem (np. debata o polityce zagranicznej czy o sondażach) były w cyklu audycje, którym brakowało jednego (lub więcej) z wyżej wymienionych elementów.
- Audycje *programowe* (tj. te, które miały jako temat ważne dla kraju zagadnienia gospodarczo-społeczne i sposób ich rozwiązywania w programach partii) dobrze spełniały swoją rolę. Pozwoliły zorientować się słuchaczowi w programach uczestniczących w audycjach ugrupowań. Natomiast audycje „wielotematyczne” traktowały ważne zagadnienia w sposób powierzchowny.
- Do zalet cyklu należy zaliczyć telefoniczny udział słuchaczy w audycjach. Pytania słuchaczy nie zawsze jednak były związane z omawianym w danym momencie wątkiem. Zdecydowanie więcej wniosłyby one do audycji, gdyby były bezpośrednio związane z toczącą się w studiu dyskusją. Należy jednak zauważyć, że nie jest to łatwe zadanie dla autorów audycji, która ma charakter kontaktowy.

3. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W POLSKIM RADIU BIS

W okresie przedwyborczym program w Polskim Radiu BIS skoncentrował się na audycjach popularnonaukowych, wyjaśniających historię, charakter i rolę mechanizmu wyborczego w Polsce, a także w demokracjach europejskich. Nadane zostały również audycje dla młodzieży oraz poradniki, wyjaśniające zasady oddawania głosów w wyborach do Sejmu i Senatu RP.

3.1 Audycje popularnonaukowe

- *Widnokrąg*. Audycje nadawane codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 22.00 - 22.15. Problematyce wyborczej została poświęcona część audycji, nadawanych w tym paśmie. Oto ich tematy:

3.09 - Polska ordynacja wyborcza - audycja Małgorzaty Kandefer z udziałem prof. Piotra Winczorka, eksperta Komisji Konstytucyjnej.

10.09 - Matematyka wyborcza (ordynacja proporcjonalna, większościowa i mieszana, opisane w kategoriach matematycznych) - audycja Małgorzaty Kandefer z udziałem prof. Piotra Winczorka.

11.09 - Socjologia wyborcza (rodzaje sondaży wyborczych, jak unikać manipulacji) - audycja Wojciecha Dmochowskiego z udziałem dr. Pawła Śpiewaka, socjologa.

16.09 - Sprawiedliwość wyborcza - audycja Małgorzaty Kandefer z udziałem prof. Piotra Winczorka.

18.09 - Demokracja a prawa mniejszości (skutki zastosowania zasady otwartości w systemie demokratycznym; demokracja większościowa i prymat mniejszości) - audycja Marka Mądrzejewskiego z udziałem Marka Nowickiego z Komitetu Helsińskiego i księdza dr. Jana Sikorskiego.

22.09 - Psychologia wyborcza (w jaki sposób niemerytoryczny kontekst kampanii - np. dobór kolorów, ubrań, muzyki, udział rodziny - może wpływać na decyzje merytoryczne wyborców; z przykładami głośnych kampanii reklamowych w wyborach amerykańskich) - audycja Krystyny Mar z udziałem dr Barbary Czernskiej, filozofa polityki.

- *Szkiełko i oko*. Cykle wykładów, nadawanych od poniedziałku do piątku, w godz. 21.02 - 21.10.

15 - 19.09 - cykl wykładów dr. Władysława Kuleszy, poświęconych europejskim ordynacjom wyborczym; najważniejsze systemy wyborcze i ich tradycja w krajach europejskich: Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji, RFN, Szwajcarii.

3.2 Audycje poradnicze

- *Dzień bez stresu*. Audycje poradnicze z telefonicznym udziałem słuchaczy, godz. 13.15 - 13.45.

16.09 - Poradnik wyborczy - audycja Małgorzaty Kandefer z udziałem prof. Piotra Winczorka i dr. Ryszarda Chruściaka, specjalisty w zakresie ordynacji wyborczej. Goście odpowiadali na pytania słuchaczy.

- *Impulsy*. Audycje dla osób niepełnosprawnych, nadawane od poniedziałku do piątku, godz. 13.45 - 13.55.

15.09 - w jaki sposób mogą głosować osoby niewidome - audycja Magdaleny Maciejewskiej z udziałem Bohdana Szcześniaka, dyrektora Krajowego Biura Wyborczego.

3.3 Audycje dla młodzieży

- *Myślenie nie szkodzi*. Audycje publicystyczne i edukacyjne dla młodzieży, nadawane w dni powszednie, w godz. 17.00 - 17.30.

11.09 i 19.09 - dwie dyskusje przedwyborcze z udziałem młodych (do 20 lat) przedstawicieli partii i ugrupowań kandydujących do parlamentu. Przedmiotem dyskusji były programy partii kierowane do młodzieży - edukacja, perspektywy zawodowe, budownictwo mieszkaniowe, służba wojskowa. Audycja była szkołą dojrzałości politycznej dla aktywnej młodzieży. Dyskusje prowadził Michał Owczarek.

Ponadto w Polskim Radiu BIS były nadawane obligatoryjne audycje wyborcze - w dni powszednie w godz. 8.35 - 8.44 i 18.00 - 18.09 oraz w soboty w godz. 18.00 - 18.18.

Należy podkreślić wysoki poziom wszystkich audycji własnych w Polskim Radiu BIS. W codziennych audycjach popularnonaukowych *Widnokrąg*, występujący w nich naukowcy oraz eksperci w sposób niezwykle kompetentny, a jednocześnie przystępny i obszerny przekazywali słuchaczom m.in. specyfikę polskiej ordynacji wyborczej, rolę i znaczenie sondaży przedwyborczych, czy znaczenie praw mniejszości w systemach demokratycznych. W bardzo ciekawej audycji traktującej o psychologii wyborczej uchwycono wiele interesujących, niekiedy nietypowych uwarunkowań, wpływających na decyzje poszczególnych wyborców.

Natomiast w cyklu wykładów *Szkiełko i oko*, prowadzonych przez dr. Władysława Kuleszę, przedstawiono słuchaczom najważniejsze systemy wyborcze w krajach europejskich. Taki szerszy kontekst, przy okazji polskich wyborów parlamentarnych, pozwolił lepiej zrozumieć zakorzenienie tradycji demokratycznych w wielu krajach europejskich.

Na podkreślenie zasługuje również zróżnicowanie formy radiowej - audycje poradnicze nie miały sztywnego charakteru, a to m.in. dzięki telefonicznemu udziałowi słuchaczy na antenie.

Radio BIS pomyślało także o osobach niepełnosprawnych, kierując do nich audycje z poradami, jak poradzić sobie w głosowaniu. Specjalny cykl audycji publicystycznych i edukacyjnych, wprowadzających w programy wyborcze, przygotowano dla młodzieży.

W sumie więc audycje w Radiu BIS stanowiły komplementarną ofertę dla słuchaczy w Polskim Radiu SA. Pozwoliły uchwycić obywatelski wymiar kampanii wyborczej oraz istotę znaczenia wyborów w życiu publicznym naszego kraju.

4. WŁASNE AUDYCJE WYBORCZE W PROGRAMIE 2 PR S.A. *

Program 2 Polskiego Radia S.A. w okresie kampanii wyborczej do parlamentu opracował dwa cykle audycji własnych związanych z wyborami.

Cykl pierwszy, opatrzony wspólnym tytułem *Wyborcza kultura polityczna*, miał charakter szeroko pojętej edukacji obywatelskiej. Objąśniał ordynację i prawo wyborcze, podkreślał wagę aktu głosowania jako elementu współzrządzenia państwem przez obywateli, przypominał znaczenie nowej konstytucji w dziedzinie skutecznej obrony praw człowieka i obywatela. Kwestie te omawiali w rozmowie z dziennikarzem (w dwóch audycjach - także z telefonicznym udziałem słuchaczy) wybitni konstytucjonaliści: profesorowie Wiktor Osiatyński, Piotr Winczorek i Mirosław Wyrzykowski.

Cykl składał się z następujących pozycji:

5.09	g. 16.30-17.50	Radio-Kontakt Dwójki : Co ode mnie zależy, na co mam wpływ - rozmowa z prof. W. Osiatyńskim
8.09	g. 18.50-19.05	Rozmowa o ordynacji wyborczej z prof. M. Wyrzykowskim (cz. 1)
9.09	g. 18.50-19.05	Bierne i czynne prawo wyborcze - rozmowa z prof. W. Osiatyńskim
10.09	g. 18.50-19.05	Rozmowa o ordynacji wyborczej z prof. M. Wyrzykowskim (cz. 2)
19.09	g. 16.30-17.50	Radio-Kontakt Dwójki: Co ode mnie zależy, na co mam wpływ - rozmowa z prof. P. Winczorkiem.

Audycje drugiego cyklu prezentowały programy wyborcze - w takim ich aspekcie, który najbliższy jest profilowi *Dwójki*. Koncentrowały się na problemach zagrożeń i ochrony kultury narodowej, w tym roli mediów publicznych, kształtu życia społecznego oraz programach pożądanym działań „naprawczych” w tej dziedzinie.

Audycje miały postać dyskusji w studio na żywo, z telefonicznym udziałem słuchaczy. Prowadziło je na zmianę kilku dziennikarzy Programu 2 PR: Maria Ballot, Maria Baliszewska, Irena Eichler, Agnieszka Celeda, Grzegorz Michalski, Wojciech Włodarczyk.

Gośćmi cyklu byli politycy - reprezentanci 10 partii i ugrupowań politycznych, które zarejestrowały listy ogólnopolskie. W kolejnych audycjach wystąpili:

9.09	Maria Zajączkowska	UW
10.09	Jan Maria Rokita	AWS
11.09	Mieczysław Ujazdowski	ROP
12.09	Jerzy Eysymontt	UPRz
13.09	Barbara Majorek	KPEiR
	Adolf Szczepański	KPEiR RP
15.09	Zdzisław Podkański	PSL

*Z powodu niewielkiej obsady zespołu monitorującego audycje nadane w Programie 2 PR S.A. nie zostały objęte szczegółową obserwacją. Zamieszczony powyżej wykaz nadanych audycji sporządzono na podstawie danych nadawcy i rejestracji materiału emisyjnego.

16.09.	Danuta Waniek	SLD
--------	---------------	-----

17.09 Andrzej Gąsienica-Makowski BdP
19.09 Tomasz Nałęcz UP

Każdy z polityków wypowiadał się na temat następujących zagadnień szczegółowych :

- powinności państwa wobec kultury narodowej
- rola edukacji w rozwoju kraju
- właściwy kształt mediów publicznych
- co nas łączy, co dzieli - jak odbudować więzi pomiędzy ludźmi.

W cyklu zachowywano na ogół zasadę równego udziału przedstawicieli partii i ugrupowań w audycjach, zostawiając zaproszonym gościom podobną ilość czasu na wypowiedź (ok. 40 min.). Naruszeniem tej zasady było odmienne potraktowanie przedstawicieli obu komitetów wyborczych emerytów i rencistów, których zaproszono (wyjątkowo) razem do jednej audycji, w następstwie czego każdy z nich miał do dyspozycji tylko połowę czasu przysługującego pozostałym kandydatom.

5. AUDYCJE INFORMACYJNE W PROGRAMIE 1 PR S.A. W OKRESIE KAMPANII WYBORCZEJ

Monitoringiem objęto 50 pozycji programów informacyjnych Programu 1 Polskiego Radia, nadanych w okresie 2 - 18 września 1997 roku: 47 wydań dzienników o godz. 7.00, 12.00 i 19.00 i jedną audycję publicystyczną: komentarz niedzielny nadany 14.09 o godz. 12.05.

5.1 Informacje wyborcze w dziennikach

Treści wyborcze zawierało 38 wydań dzienników na 47 monitorowanych.

W 15 dziennikach porannych (godz. 7.00 - 7.10) nadano **32** informacje o charakterze wyborczym (1 do 4 informacji w dzienniku; średnio 2,1 informacje na dziennik; 2,3 informacje na dziennik zawierający treści wyborcze). Jeden dziennik (z 10.09) nie zawierał w ogóle informacji wyborczych. Spośród 32 informacji porannych 18 stanowiły cytaty z prasy.

W 16 magazynach południowych *Z kraju i ze świata* (ok. godz. 12.05 - 12.20) nadano **16** informacji o charakterze wyborczym (1 do 3 informacji w dzienniku, średnio 1 informacja na dziennik, a 1,7 informacji na dziennik zawierający treści wyborcze). Siedem dzienników (około 43%) nie zawierało w ogóle informacji wyborczych.

W 15 wieczornych magazynach informacyjnych *Z kraju i ze świata* (godz. 19.00 - 19.25) nadano **60** informacji o charakterze wyborczym (1 do 9 informacji w dzienniku, średnio 4 informacje na dziennik). Wszystkie magazyny zawierały treści wyborcze.

Łącznie nadano w monitorowanym okresie **108 informacji o charakterze wyborczym** (średnio 2,6 informacji na dziennik zawierający treści wyborcze).

Charakter polityczny, związany z programową kampanią wyborczą, wypowiedziami polityków (również władz państwa), sporami wyborczymi, analizami politycznymi w prasie itd. miało 79 informacji (73%). Pozostałe 29 informacji (27%) miało charakter organizacyjno-edukacyjny, były to również sondaże lub opinie ekspertów o przebiegu wyborów. W miarę zbliżania się wyborów coraz liczniejsze były informacje edukacyjne, dotyczące procedury głosowania.

Informacje wyborcze od początku do końca badanego okresu nie zajmowały eksponowanego miejsca w dziennikach, natomiast zwiększała się ich liczba w dziennikach o godz. 19.00 (od 1 - 2 informacji na początku badanego okresu do 7 - 9 pod koniec).

Na 32 informacje nadane w 15 dziennikach o godz. 7.00 rano trzy znalazły się na pozycji pierwszej, a siedem na pozycji 1 - 3. Oznacza to, że informacje wyborcze stanowiły ścisłą czołówkę tylko w niespełna 20% dzienników. Nadane na pierwszych miejscach informacje dotyczyły najczęściej prawyborów w Wieruszowie i poparcia prezydenta dla SLD, ponadto wycofania się KPN z wyborów.

Większą wagę przywiązywano do informacji wyborczych w magazynach południowych. Na 16 informacji nadanych o godz. 12.00 połowa znalazła się w czołówce (poz. 1 - 3).

Spośród 60 informacji nadanych w magazynach o godz.19.00 dwie stanowiły czołówkę, dalsze siedem (11%) znalazło się na pozycji 1 - 3. W czołówce znalazły się m.in. informacje o wynikach prawyborów w Wieruszowie (dn. 7.09, pozycja pierwsza), o odebraniu AWS czasu wykorzystanego z puli KPEiR RP (dn. 10.09, poz. 3) oraz informacje dotyczące eksponowanych osób (prezydent, premier, Lech Wałęsa, bp Damian Zimoń). Informacje wyborcze stanowiły często sekwencję pozycji nadanych na miejscach 4-14, 3-7, 7-13. Czasem grupowano je na początku oraz w drugiej części magazynu (np. dn. 10.09 - pozycja 3, 4, 16, 17, 18; dn. 11.09 - pozycja 1, 10-13; dn. 13.09 - pozycja 7, 9-13).

Rano powtarzano ważniejsze informacje z wieczora, dzienniki południowe nie wiązały się już z porannymi, wieczorne rzadko powtarzały wiadomości z południa. Wiadomości pojawiały się najczęściej raz i znikwały na zawsze.

5.1.1 Wypowiedzi dźwiękowe w dziennikach

Istotnym elementem wiadomości są wypowiedzi dźwiękowe liderów lub rzeczników; każda taka wypowiedź - zarówno w sprawach politycznych jak i ekspercka - działa na rzecz danej partii, szczególnie gdy pada przy tym nazwa partii.

W monitorowanych dziennikach nadano łącznie 60 wypowiedzi dźwiękowych (średnio 0,55 na 1 wiadomość wyborczą). Najwięcej było ich w wieczornym dzienniku *Z kraju i ze świata*, najmniej - w dziennikach w południe.

Własnym głosem mówili najczęściej przedstawiciele następujących ugrupowań: AWS (15 razy), SLD (13), ROP (12) i UW (8 razy). Wypowiedzi reprezentantów PSL nadano 2 razy, innych partii - 1 do 4 razy. Wypowiedzi polityków UW były częściej niż innych partii wykorzystywane jako wypowiedzi eksperckie, z zaznaczeniem, do jakiej partii należy ekspert. Tak na przykład dn. 6.09 w dzienniku o godz. 12.00 poproszono Tadeusza Mazowieckiego z UW o dokonanie bilansu czteroletniej kadencji Sejmu. Dnia 8.09 w dzienniku o godz. 12.00 Bronisław Geremek z UW zaproponował w Czechach pakt o nieagresji dla ugrupowań opozycyjnych. W dzienniku z dnia 12.09. o godz. 19.00 Janusz Onyszkiewicz z UW wypowiedział się na temat wejścia Polski do NATO i skrytykował gabinet premiera Cimoszewicza w sprawie uzbrojenia dla huzara. Wypowiedzi polityków innych partii miały związek z bieżącymi wydarzeniami.

Głosami reprezentantów SLD, atakujących AWS i ROP, uzupełniano niektóre informacje albo redagowano z nich osobną informację. Np. informację o programie SLD (4.09, godz. 19.00) uzupełniono wypowiedzią Marka Borowskiego z SLD, który negatywnie ocenił programy i wizerunek AWS i ROP. Dn. 18.09 w dwóch dziennikach - o godz. 12.00 (jako informację drugą z kolei) i o godz. 19.00 podano, że zdaniem liderów SLD zwycięstwo AWS w wyborach uczyni Polskę krajem stagnacji, kłótni i awantur; następnie nadano fragmenty apelu SLD tej samej treści, potem zaś identyczną w treści wypowiedź dźwiękową Józefa Oleksego. Słuchacz nie miał i tu do czynienia z krytyką merytoryczną.

Dodatkowo zabrakło wypowiedzi równoważącej ze strony AWS. Z kontekstu prasowego wynika, iż wypowiedzi takie pojawiły się i można je było zacytować.

5. 1.2 Prezentacja sporów między partiami

Prezentowano również spory między partiami (wzajemne ataki, sprawy wniesione do sądu).

Dn. 16.09 o godz. 19.00 i następnie dn. 17.09 o godz. 7.00 nadano informację o sporze sądowym posła Adama Słomki (AWS) i posła Jerzego Dziewulskiego (SLD). Wyrokiem sądu poseł Słomka miał przeprosić posła Dziewulskiego za to, że oskarżył go o przepuszczenie Bąsika i Gąsiorowskiego z Art-B przez granicę bez dokumentów. W sądzie występował doprowadzony z aresztu Bąsik.

W informacji radiowej jako wypowiedź dźwiękową nadano pierwszego dnia wyjaśnienia Bąsika, że Dziewulski mu nie pomagał, i opinię, że Słomka powinien przeprosić Dziewulskiego, drugiego dnia już samą opinię Bąsika, bez wyjaśnień. Innych wypowiedzi dźwiękowych nie nadano. Przez wyemitowanie słów Bąsika ośmieszono wiceprzewodniczącego AWS Adama Słomkę, co mogło pośrednio negatywnie wpłynąć na wizerunek AWS.

Dn. 16.09 o godz. 19.00 i następnie 17.09 o godz. 7.00 nadano informację o sporze Antoniego Macierewicza (ROP) z Leszkiem Millerem (SLD). Pierwszego dnia informacja była obiektywna: przytoczono słowa Millera o fotelu psychiatrycznym dla Macierewicza za to, że zaskarżył ZUS do sądu, podano też słowa Macierewicza wyjaśniające merytorycznie przyczyny zaskarżenia. Drugiego dnia powórzono słowa Millera o fotelu psychiatrycznym, opuszczono merytoryczne uzasadnienie Macierewicza, nadano za to jego wypowiedź dźwiękową następującej treści: To będzie go kosztowało miliard złotych, ja zażądałem zadośćuczynienia sto tysięcy nowych złotych, czyli miliard starych złotych, na specjalny fundusz pisma *Głos* (...) i on będzie musiał to opłacać do końca życia.

Ten sposób konstruowania informacji mógł budować negatywny wizerunek Macierewicza i ROP.

5. 1.3 Przeglądy Z prasy w dzienniku porannym

Ponad połowę informacji wyborczych nadanych w omawianych dziennikach o godz. 7.00 stanowiły przytoczenia z prasy (18 cytatów). W niektóre dni cytaty z prasy były w porannych dziennikach jedyną informacją dotyczącą kampanii wyborczej. Przeglądy prasy są integralną częścią dziennika porannego o godz. 7.00, nie ma ich w dziennikach południowych ani w wieczornym wydaniu *Z kraju i ze świata*. Cytaty te wybiera redakcja, ich dobór mniej zależy od biegu wydarzeń niż zwykłe informacje.

Ponad połowa (10) cytowanych urywków miała charakter analiz politycznych. Część z tego działało na rzecz konkretnej opcji politycznej, część miała charakter ataku na przeciwnika. Trzy cytaty były neutralne i obiektywne.

W porannych przeglądach prasy przytoczono 2 cytaty na rzecz AWS, przeciwko niej - 3 (ostrzeżenia przed dojściem AWS do władzy). Na rzecz UW zacytowano 3 fragmenty, przeciwko - żadnego. Na rzecz ROP - 1, przeciwko - 3 (ostrzeżenia przed dojściem tego ugrupowania do władzy). Na rzecz SLD - 2, przeciwko - 1 (o nieczystej motywacji chęci zdobycia władzy przez SLD). O PSL zacytowano obiektywną (nie nacechowaną) analizę. Raz korzystnie wspomniano o UP.

Cytowane gazety (w zakresie treści przedwyborczych) to *Gazeta Wyborcza*, *Rzeczpospolita*, *Trybuna* i *Życie*. Z pierwszych trzech cytowano komentarze i analizy polityczne, z *Życia* artykuł o wyborczych ciekawostkach technicznych (infolinia). Nie było komentarzy ani analiz z innych gazet.

5. 1.4 Cytaty

Najliczniej (7) prezentowane były artykuły z *Rzeczpospolitej*. Była to analiza roli Kościoła przed wyborami, sondaż na temat koalicji rządowej, informacja o wywiadach książkowych z politykami (UW, AWS i ROP), historia koalicji SLD - PSL, koszty kampanii w różnych partiach, analiza socjologiczna rynku polityki oraz ocena przebiegu kampanii.

Przytaczane z *Rzeczpospolitej* fragmenty artykułów miały charakter obiektywny i rzeczowy.

Kolejne miejsce zajęła *Gazeta Wyborcza* (5 cytatów). Cytowano wywiad z Lechem Wałęsą, obiektywne komentarze socjologów o prawyborach, omówienie sondaży wyborczych oraz komentarz socjologa, przekonującego, że najlepszy byłby układ złożony z SLD-UW-UP, jako partii umiaru, następnie analizę różnic między dawnymi rządami Solidarności a obecnymi rządami SLD, wreszcie opinie City londyńskiej, której faworytami są UW i SLD.

Cytaty z *Gazety Wyborczej* 1 raz działały na korzyść AWS (wywiad z Wałęsą), po 2 razy na korzyść UW i SLD, a pośrednio przeciwko AWS.

Z *Dziennika Prawa i Gospodarki* zacytowano 3 fragmenty. W pierwszym za pomocą autorytetu „najbardziej renomowanej na świecie zagranicznej agencji ekonomicznej” *Dziennik* ostrzegał przed AWS i ROP (oraz ewentualnie PSL) jako przyszłymi członkami koalicji rządowej, która może zagrozić dorobkowi reform gospodarczych. W drugim *Dziennik* poprosił posłów 4 partii sejmowych o podsumowanie dorobku legislacyjnego państwa. W kolejnym ostrzegał przed politykami w ogóle: często mają skłonność do manipulowania mechanizmami gospodarki.

Cytaty z *Dziennika Prawa i Gospodarki* działały przeciwko partiom prawicowym lub ogólnie klasie politycznej.

Trybunę cytowano 2 razy. W pierwszym cytacie ostrzegano generalnie przed prawicą, po której zwycięstwie na marne pójdzie czteroletnia praca parlamentu; była też zapowiedź wielkiego bałaganu. W drugim wystosowano ostrzeżenie przed głosowaniem na ROP i AWS.

Cytat: *Jeżeli zwycięży AWS, jeśli dużą liczbę głosów uzyska ROP, może się w przyszłym Sejmie zawiązać koalicja, która przypominać będzie tę, jaka zdominowała Sejm I kadencji III RP. Grozić nam będzie rozdarcie sejmowej większości, ciągle poszukiwanie kompromisów między wybujałymi ambicjami polityków wywodzących się co prawda z „S”, ale już podzielonych.*

Użyte słowa: *zdominowała, grozić nam będzie, rozdarcie, podzieleni* i dramatyzująca kadencja *jeżeli... jeżeli* mogą wywołać negatywny i lękowy oddźwięk emocjonalny u czytelnika, a tym bardziej u słuchacza radiowego.

Oba przytoczone cytaty z *Trybuny* działały przeciwko AWS lub ogólnie prawicy.

Życie zacytowano raz. Napisało ono o infoliniach telefonicznych jako o nowym sposobie prowadzenia kampanii. Cytat z *Życia* miał charakter neutralny.

W miarę zbliżania się wyborów przeglądy prasy zawierały coraz mniej cytatów dotyczących kampanii.

5.2 W samo południe - komentarz tygodnia

Była to 45-minutowa audycja, nadana w Programie 1 PR S.A. w niedzielę 14.09 w godz. 12.05 - 12.50. Zaproszeni goście - dziennikarze z innych mediów oraz socjologowie - komentowali w audycji aktualne tematy minionego tygodnia. Gośćmi byli: prof. Lena

Kolarska-Bobińska, socjolog; Michał Maliszewski - *Panorama* TVP 2; Tomasz Wołek - redaktor naczelny *Życia*; Andrzej Jonas - redaktor naczelny *Warsaw Voice* i komentator Polskiego Radia; Bolesław Broszczak - Polskie Radio; Dariusz Szymczycha - do niedawna *Trybuna*. Dyskusję prowadziło dwoje dziennikarzy Programu 1 PR. Dwa z poruszanych tematów były związane z wyborami. Dziennikarze zachowali obiektywizm, poruszając się jednak tylko po obszarze politycznym wyznaczonym przez gości.

5.3 Sondaże wyborcze

Wyniki sondaży nadawano w dziennikach i przeglądach prasy w sposób niepełny:

- 2.09 o godz. 7.00 - bez podania daty i próby badania
- 6.09 o godz. 7.00 (z *Rzeczpospolitej*) - podano ośrodek badawczy (PBS), nie podano próby ani terminu badania
- 12.09 o 7.00 (z *Gazety Wyborczej*) - podano przegląd sondaży bez dokładnego określenia daty („z przełomu sierpnia i września”), bez podania próby i ośrodków badawczych.

5.4 Zachowanie zasad bezstronności, rzetelności i równowagi

Monitoring dzienników w Programie 1 PR S.A. w okresie kampanii wyborczej do parlamentu w 1997 r. w porównaniu z wyborami prezydenckimi w 1995 r. świadczy o nieznacznym postępie na rzecz równowagi, obiektywizmu, rzetelności i bezstronności informowania w Programie 1 Polskiego Radia. Widać dbałość o *formalną* równowagę w warstwie informacyjnej.

Równowaga w traktowaniu opcji politycznych uczestniczących w wyborach została jednak w dziennikach w Programie 1 PR S.A. naruszona. Eliminowano opinie prawicowe. Ujawniało się to przede wszystkim w doborze cytatów z prasy w porannych dziennikach i w prezentacji wypowiedzi dźwiękowych w informacjach. Niektóre informacje miały charakter pozorny, sprowadzały się do krytykowania przeciwnika (tylko z prawicy) lub do ostrzegania przed nim, co w dziennikach podawano na wysokich pozycjach jako newsy.

Brak obiektywizmu widoczny był niekiedy w relacjonowaniu sporów między partiami.

Stronniczość uwidoczniła się także w traktowaniu wypowiedzi członków niektórych tylko partii jako wypowiedzi ekspertów, wyrażających opinie na szczególnie ważne tematy (NATO, polityka zagraniczna).

Nierzetelność w informowaniu w dziennikach w Programie 1 PR S.A. polegała również na usunięciu z wiadomości o zjazdach i spotkaniach partyjnych pewnych „niewygodnych” tematów, pojawiających się jednak w kampanii wyborczej na łamach prasy i w telewizji. Na przykład program gospodarczy AWS podlegał ciągłej krytyce rywali politycznych, ale z wyjątkiem dwóch wypowiedzi Krzaklewskiego nie podawano jego treści - informowano o nim niejako *poprzez krytyczne wypowiedzi* przeciwnika. Nie pojawiły się na antenie elementy programu antykomunistycznego (lustracja i dekomunizacja) AWS i ROP, ważnego składnika ich programów. Nie występowała problematyka kary śmierci, podstawowa w programie UPRz. W poprzednich wyborach chętnie cytowano „krwiożercze” wypowiedzi zwolenników tej kary z UPR, odkąd jednak sprawa ta przestała być punktem spornym, problem zniknął z anteny.

Trudną sytuację miały redakcje w przypadku działań prezydenta i premiera, zaangażowanych po jednej stronie sceny politycznej. Tu jednak potrafiły zachować umiar, polegający na wyważeniu konieczności podania takiej informacji na dobrej pozycji i wyszukania możliwie najmniej propagandowych fragmentów wypowiedzi dostojników.

5.5 Wnioski

Przeprowadzony monitoring trzech głównych wydań dzienników nadawanych w Programie 1 PR S.A. w okresie kampanii wyborczej do parlamentu prowadzi do następujących wniosków.

- Dzienniki o godz. 7.00 były obarczone wyraźną tendencyjnością antyprawicową, co manifestowało się szczególnie poprzez cytaty i wybór przeglądów prasy.
- Dzienniki nadawane w południe były obiektywne. Połowa wiadomości miała charakter polityczny, a połowa informacyjny.
- Dzienniki *Z kraju i za świata* o godz. 19.00 były najsilniej nasycone treściami politycznymi związanymi z kampanią (51 informacji politycznych, 9 informacyjno-organizacyjnych), o różnych tendencjach, przeważnie wzajemnie się neutralizujących, ale z jedną tendencją łatwo zauważalną - wyrażającą się w sposobie prezentowania sporów między partiami i w opisanym wcześniej doborze wypowiedzi dźwiękowych. Także - w nadawaniu informacji pozornych, składających się głównie z krytyki prawicy ze strony SLD lub PSL.

Dr Andrzej Szpociński, socjolog mediów

6. AUDYCJE INFORMACYJNE W PROGRAMIE 3 PR S.A. W OKRESIE KAMPANII WYBORCZEJ

Badaniem objęto trzy wydania dziennika radiowego Programu 3 Polskiego Radia S.A.: poranny (godz. 8.00) i dwa wieczorne (godz. 19.00 i godz. 23.00) w dniach 2 - 19 września 1997 r.

6.1 Dynamika kampanii wyborczej

Zgodnie z ordynacją wyborczą, od 6 września rozpoczęto nadawanie audycji wyborczych w programach publicznego radia i telewizji. Chociaż przepisy ordynacji nie dotyczą bezpośrednio programów informacyjnych, łatwo zauważyć zbieżność nagłego wzrostu wagi problemów wyborczych w dziennikach Trójki z tą datą. Począwszy od 8 września w monitorowanych dziennikach:

- nadawano więcej informacji odnoszących się do wyborów
- nadawano więcej informacji dotyczących wyborów bezpośrednio
- informacje wyborcze przesunęły się na wyższe pozycje w serwisach.

Tendencje te ilustruje tabela A, pokazująca dane z najdłuższego, tj. zawierającego najwięcej informacji dziennika o godz. 23.00 (z wybranych dni września).

Tab. A. Dynamika problematyki wyborczej w Trójce. Dziennik o g. 23.00

Data	Udział informacji wyborczych w dzienniku (ogółem)	Udział bezpośrednich* informacji wyborczych w dzienniku	Stosunek informacji bezpośrednich do pośrednich w dzienniku	Pozycja w dzienniku pierwszej bezpośredniej inf. wyborczej	Średnia pozycja w dzienniku 3 pierwszych inf. bezpośr.
1	2	3	4	5	6
4.09	25 %	8 %	0,5	2	2,0
5.09	19 %	6 %	0,5	14	14,0
8.09	53 %	45 %	6,0	7	8,0
9.09	59 %	33 %	1,2	3	4,7
18.09	67 %	59 %	9,0	1	2,3
19.09	56 %	56 %	10,0	1	2,0

* Informacje bezpośrednie to wypowiedzi, w których mówi się o wyborach wprost, informacje pośrednie zaś takie stwierdzenia, których związek z wyborami jest tylko domyślny.

Podobne, chociaż słabiej zarysowane tendencje obserwować możemy także w dziennikach o godz. 8.00 i 19.00. Dane te wskazują, że sposób informowania o wyborach w dziennikach Trójki przechodził trzy fazy.

Faza pierwsza, trwająca **do 7 września włącznie**, charakteryzuje się dość niskim zainteresowaniem wyborami w dziennikach. Z przytoczonych danych wynika, że w dniu 4 września tylko co czwarta (25%), a 5 września rzadziej niż co piąta (19%) informacja miała

jakiś związek z wyborami. Jeszcze rzadziej pojawiały się w tych dniach informacje dotyczące wyborów *bezpośrednio*: 4 września była to co dwunasta informacja (8%), a 5 września - co szesnasta (6%). O małej wadze problematyki wyborczej w dziennikach w tym okresie świadczy ponadto niska pozycja (kolejność w dzienniku) doniesień wyborczych. W dniu 5 września pierwsza informacja dotycząca wyborów pojawiła się na 14 miejscu na ogólną liczbę 16 wypowiedzi. Wprawdzie 4 września informacja wyborcza (jedyna w tym dzienniku) znalazła się na pozycji drugiej, ale jest to przypadek odosobniony. Drugiego września (danych tych nie zawiera już przedstawiona tabela) pierwsza wyborcza informacja pojawiła się jako piąta w dzienniku, 3 września - jako szósta. W dniu 6 września nie podano zaś żadnej informacji wyborczej.

Fazę drugą, trwającą **od 8 do 11 września**, charakteryzuje wzrost zainteresowania w dziennikach problematyką wyborczą, chociaż w dalszym ciągu wybory nie są uznawane za sprawę najważniejszą. Przejawia się to w zamieszczaniu w dziennikach większej liczby informacji dotyczących wyborów (tab. A kolumna 2). W fazie tej informacje *bezpośrednie* zaczynają przeważać nad informacjami *pośrednimi* (kolumna 4), jednakże w dalszym ciągu tematyka wyborcza nie pojawia się na czołowych miejscach wśród doniesień dzienników (kolumna 5 i 6).

Faza trzecia, od 12 do 19 września (tj. do momentu ciszy wyborczej), odznacza się gwałtownym wzrostem zainteresowania wyborami. Przejawia się to w podawaniu coraz większej liczby informacji wyborczych *bezpośrednich* (kolumna 3) oraz podawaniu ich na pierwszych miejscach (kolumna 5 i 6), czyli uznaniu ich za najważniejsze.

6.2 Partie i ugrupowania polityczne w dziennikach Trójki

W związku z odnotowanym wyżej zjawiskiem trzech faz w przedstawianiu problematyki wyborczej na antenie Trójki uzasadnione wydaje się omówienie wizerunków poszczególnych partii w każdej z wyróżnionych faz oddzielnie, ponieważ doniosłość wypowiedzi w różnych momentach w okresie przedwyborczym była różna. Największą wagę miały wypowiedzi w fazie trzeciej, najmniejszą - w fazie drugiej. Wyjaśniam od razu, że stwierdzenie „najmniejszą - największą” odnosi się do treści wpisanych w przekaz (faktu kulturowego), nie zaś do faktycznego ich wpływu na odbiorcę.

Dane o liczbie, randze (pozycji) i kierunku (pozytywne-negatywne) wypowiedzi o poglądach i programach partii i ugrupowań politycznych w dziennikach Trójki w trzech fazach kampanii wyborczej przedstawiają tabele B 1 - B 9.

Objaśnienia do tabel B 1 - B 9:

Kolumna I:

- cyfra pierwsza - liczba wypowiedzi prezentujących poglądy i programy partii: razem własne wypowiedzi przedstawicieli partii /dźwięk/) i wypowiedzi relacjonowane przez redakcję
- cyfra druga - w tym liczba własnych wypowiedzi przedstawicieli partii /dźwięk/
- cyfra trzecia - średnia ranga (pozycja w dzienniku) wypowiedzi prezentujących poglądy i programy partii (razem własnych wypowiedzi przedstawicieli partii /dźwięk/ i wypowiedzi relacjonowanych przez redakcję)

Kolumna II: liczba wypowiedzi pozytywnych o danej partii formułowanych przez przedstawicieli innych partii, ugrupowań, instytucji (w nawiasie wskazano, kto formułował opinię)

Kolumna III: liczba wypowiedzi negatywnych o danej partii formułowanych przez przedstawicieli innych partii, ugrupowań, instytucji (w nawiasie wskazano, kto formułował opinię)

OP - opozycja prawicowa (w jednym przypadku jest to Moczulski, w pozostałych Wałęsa); Zach. - Zachód

Faza pierwsza - wstępna (2 - 8 września)

Tab. B 1 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 8.00

Partia	I	II	III
AWS (Zach.)	0	0	1 (Zach.)
SLD	0	0	0
UW	0	0	0
PSL (Zach.)	0	0	1 (Zach.)
ROP (Zach.)	1; 0; 3	0	1 (Zach.)

Tab. B 2 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 19.00

Partia	I	II	III
AWS	3; 0; 2,3	1 (UP)	0
SLD	2; 0; 2,5	1 (UP)	0
UW	1; 0; 1	0	0
PSL	1; 0; 1	0	0
ROP	1; 0; 1	0	0
UP	3; 0; 2,7	0	0
UPRz	2; 1; 2	0	1 (urząd)

Tab. B 3 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 23.00

Partia	I	II	III
AWS	5; 2; 7,8	1 (UP)	2 (Rosjanie, Zach.)
SLD	3 ; 1; 13	1 (UP)	0
UW	2; 1; 7,5	0	0
PSL	1; 1; 1	0	0
ROP	3; 2; 6,7	1 (AWS)	2 (Rosjanie, Zach.)
UP	3; 2; 8,7	0	0
KPEiR RP	1; 1; 6	0	0

Faza druga - przejściowa (8-11 września)

Tab. B 4 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 8.00

Całkowity brak informacji o wyborach (!)

Tab. B 5 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 19.00

Partia	I	II	III
AWS	1; 0; 2	2 (UW, ROP)	1 (BdB)
SLD	2; 0; 2	0	1 (OP)
ROP	1; 0; 2	0	0
BdB	1; 0; 2	0	1 (AWS)

Tab. B 6 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 23.00

Partia	I	II	III
AWS	4; 1; 11	0	5 (2xSLD, BdB, urząd)
SLD	8; 5; 7,7	0	3 (OP, UP)
UW	3; 1; 10	1(SLD)	0
ROP	2; 1; 10	0	1 (SLD)
PSL	3; 1; 9,7	0	0
UP	3; 1; 10	0	1(ROP)
UPRz	2; 1; 9,5	0	0
BdB	2; 1; 9	0	0
KPEiR RP	1; 0; 12	0	1(urząd)
KPEiR	1; 0; 12	0	0

Faza trzecia - „gorąca” (12-19 września)

Tab. B 7 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 8.00

Partia	I	II	III
AWS	5; 0; 2,4	1 (Kościół)	1 (SLD, Zach.)
SLD	4; 0; 2	0	2 (AWS)
UW	1; 0; 4	0	0
OP	1; 0; 3	0	0

Tab. B 8 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik g. 19.00

Partia	I	II	III
AWS	6; 1; 4,3	0	4 (PSL, SLD, Zach.)
SLD	7; 2; 5	0	4 (AWS, UW, PSL)
UW	2; 1; 6	1 (SLD)	0
PSL	1; 0; 6	0	1 (AWS)
ROP	1; 0; 2	1 (AWS)	1 (SLD, Zach.)
OP	1; 1; 7	0	0

Tab. B 9 Wypowiedzi o partiach i ugrupowaniach. Dziennik godz. 23.00

Partia	I	II	III
AWS	8; 5; 5,7	3 (UP,UW,OP, Zach.)	6 (OP, SLD, PSL, Zach.)
SLD	12; 9; 6,1	2 (UW, UP)	9 (AWS, UW, PSL, OP),
UW	11; 8; 7,5	0	3 (SLD, ROP, OP)
PSL	4; 3; 7,5	0	1 (SLD)
ROP	5; 3; 8,8	0	5 (SLD,UW,UPRz,UP, Zach.)
UP	4; 3; 11	1 (PSL)	0
UPRz	2; 2; 7	0	2 (ROP, UP)
KPEiR	4; 2; 7,5	0	0
KPEiR RP	1; 1; 7	0	0
OP	5; 4; 9,4	0	0

6.3 Wnioski

Przedstawione dane wskazują, że sposób prezentowania partii na antenie Trójki w poszczególnych fazach nie był jednakowy.

W fazie pierwszej rozkład wypowiedzi, w których poszczególne partie prezentowały swoje poglądy - czy to poprzez relacjonowanie ich oświadczeń i deklaracji przez dziennikarzy, czy też poprzez udzielanie bezpośrednio głosu ich przedstawicielom - jest najbardziej zrównoważony. W fazie drugiej i trzeciej - stał się mniej sprawiedliwy (por. tab. B 1 - B 9, kolumna 1, cyfra 1). Poglądy i działania partii mających szansę osiągnąć najlepszy wynik w wyborach (AWS, SLD i UW) prezentowane były zdecydowanie częściej niż partii, które w rankingach przedwyborczych plasowały się na dalszych pozycjach.

W tabelach C 1 i C 2 zestawiono liczbę wypowiedzi prezentujących poglądy i programy partii (wypowiedzi własnych lub relacjonowanych przez redakcję - tab. B, kol. I cyfra 1) w poszczególnych fazach kampanii. Zestawienie sporządzono dla dwóch wydań dziennika: o godz. 19.00 i 23.00.

Uwaga: W tab. C 1 i C 2 **nie uwzględniono pochwał lub krytyk wypowiedzianych przez przedstawicieli innych partii** (kolumny II i III z tab. B 1 - B 9).

Tab. C 1 Liczba wypowiedzi prezentujących poglądy i programy poszczególnych partii w trzech fazach kampanii. Dzienniki o godz. 19.00

Partia	Fazy kampanii		
	I	II	III
AWS	3	1	6
SLD	2	2	7
UW	1	0	2
PSL	1	0	1

ROP	1	1	1
UP	3	0	0
UPRz	2	0	0

Tab. C 2 Liczba wypowiedzi prezentujących poglądy i programy poszczególnych partii w trzech fazach kampanii. Dzienniki o godz. 23.00

Partia	I	II	III
AWS	5	4	8
SLD	3	8	12
UW	2	3	11
PSL	1	3	4
ROP	3	2	5
UP	3	3	4
UPRz	0	2	2
BdB	0	1	4
KPEiR	0	1	4
KPEiR RP	1	1	1

Zróznicowanie szans prezentowania swoich poglądów na antenie przez poszczególne partie (rozumiem przez to zarówno bezpośrednie udzielanie głosu przedstawicielom partii, jak i referowanie ich poglądów przez prowadzących audycję), które mogło mieć wpływ na preferencje wyborcze, nie jest - w moim przekonaniu - zawinione przez redakcję Trójki. W ostatniej fazie kampanii wyborczej działacze partii plasujących się najwyżej w przedwyborczych rankingach (AWS, SLD, UW) wyraźnie się uaktywnili: składali oświadczenia, krytykowali inne partie, odpowiadali na zarzuty przeciwników, co znalazło odbicie w częstszej ich obecności na antenie¹. O obiektywizmie redakcji niech świadczy fakt, że w ostatniej, najważniejszej fazie żadne krytyczne sformułowania pod adresem żadnej partii nie pozostały bez odpowiedzi partii i osób, których krytyka dotyczyła.

W miarę obiektywna była również kolejność prezentowania przedstawicieli poszczególnych partii w dzienniku. Średnia pozycja wypowiedzi w dziennikach (tab. B 1 - B 9, kolumna I, cyfra 3), w których wypowiadają się przedstawiciele poszczególnych ugrupowań, wskazuje na niepreferowanie przez redakcję żadnej z partii.

Stwierdzenie to, w świetle przytoczonych wyżej danych (tab. B 1 - B 9, kolumna I, cyfra 3), wydać się może kontrowersyjne, dane wskazują bowiem, że w drugiej i trzeciej fazie kampanii wyborczej wypowiedzi przedstawicieli SLD prezentowane były na lepszych, wyższych pozycjach niż przedstawiciele innych partii. Żadna inna partia w dwu ostatnich decydujących fazach kampanii wyborczej nie miała tak wysokiej pozycji w dziennikach.

¹ Większa aktywność przedstawicieli AWS, SLD i UW w ostatniej fazie kampanii wyborczej widoczna była także w „Rzeczpospolitej”.

Średnia pozycja wypowiedzi przedstawicieli AWS w fazie II była najniższa spośród wszystkich partii uczestniczących w kampanii.

Gdyby ograniczyć się tylko do samych danych liczbowych, to można by pod adresem redakcji Trójki wysunąć zarzut niesprawiedliwego traktowania w fazie II obu głównych pretendentów do zwycięstwa w wyborach. Zarzut taki byłby jednak bezpodstawny. Podawanie informacji dotyczących SLD na początku dziennika było bowiem wymuszone na redakcji przez włączenie się do kampanii osób pełniących wysokie funkcje państwowe (ministrów, premiera). Za to, że w wystąpieniach tych zawarte były elementy kampanii wyborczej, redakcja już odpowiedzialności raczej nie ponosi.

Czas wypowiedzi przedstawicieli różnych partii (lub czas referowania ich poglądów) rozdzielany był na ogół równomiernie. Zdarzały się jednak także nieuzasadnione odstępstwa od tej zasady.

1) W głównym wydaniu dziennika o godz. 23.00 w dniu 12 września niewspółmiernie dużo czasu antenowego przydzielono Leszkowi Millerowi (1 min. 17 sek., podczas gdy polemizującemu z nim przedstawicielowi UW jedynie 30 sek.). Długość wypowiedzi L. Millera (10 pozycja) jaskrawo kontrastowała z o wiele krótszymi (od 20 do 40 sek.) wszystkimi poprzedzającymi ją lub następującymi po niej informacjami. I w tym wypadku trudno jest jednoznacznie orzec winę redakcji. Leszek Miller zaczął mówić jako minister (o odznaczeniach żołnierzy i strażaków biorących udział w akcji przeciwpowodziowej), skończył jako zaangażowany w kampanię wyborczą przedstawiciel SLD (oskarżył opozycję o to, że neguje wkład i poświęcenie owych strażaków i żołnierzy w walce z powodzią). Nie jestem w stanie rozstrzygnąć, czy i w jakim stopniu wypowiedź L. Millera mogła być przez redakcję skrócona.

2) W głównym wydaniu dziennika (godz. 23.00) w dniu 13.09 przedstawicielom SLD i prezydentowi (który w tej wypowiedzi jednoznacznie opowiada się za SLD) poświęcono razem 3 min. 55 sek. (4 wypowiedzi, jedno omówienie poglądów), podczas gdy przedstawicielom innych partii i ugrupowań (Balcerowicz, Pawlak, Smółko, Wałęsa) łącznie 2 min. 28 sek. (4 wypowiedzi, jedno omówienie). I w tym wypadku czynnikiem sprawczym owego nierównomiernego rozłożenia czasu jest występowanie w podwójnej roli (urzędników państwowych oraz członków lub sympatyków partii) członków rządu, głównie ministra L. Millera (2 wypowiedzi, łącznie 2 minuty czasu antenowego).

3) W głównym wydaniu dziennika (godz. 23.00, pozycja 10) z dnia 18.09 wypowiedź Jana Olszewskiego (10 sek.) ucięto w pół zdania, przez co stała się mało zrozumiała.

Nie spotkałem się, z jednym wyjątkiem (o czym niżej), z rażącymi odstępstwami od obiektywnego przedstawiania rzeczywistości.

W monitorowanych dziennikach 3 razy podano wyniki sondaży przedwyborczych: dnia 3.09 w dzienniku o godz. 19.00, dnia 5.09 w dzienniku o godz. 23.00, dnia 7.09 w dzienniku o godz. 19.00. Do form prezentacji dwu pierwszych sondaży nie można mieć zastrzeżeń. Przytoczono jedynie, bez żadnych komentarzy, przewidywany rozkład głosów, podając jednocześnie nazwę instytucji realizującej sondaż i przybliżoną datę przeprowadzenia badania. W dzienniku z dnia 7 września dodano komentarz, w którym stwierdzono, iż według przytoczonych danych do Sejmu nie wejdzie UP i UPRz, a wynik PSL (w sondażu 5%) jest trudny do przewidzenia. Uważam, że ze względu na pojawienie się komentarza (któremu nic nie można zarzucić) autorzy audycji powinni byli podać również szacunek błędu statystycznego przytoczonych danych.

Wspomniane wyżej odstępstwo od obiektywnego relacjonowania zdarzeń miało miejsce 17 września w głównym wydaniu dziennika (godz. 23.00, pozycja 3). W relacji ze złożenia wieńców pod grobem Nieznanego Żołnierza w 58 rocznicę napaści ZSRR na Polskę jako jedyny obraz reakcji społecznej na tę rocznicę przytoczono wypowiedzi dwóch niewykształconych, posługujących się warszawską gwara mężczyzn, mówiących o 17 września w taki sposób, który jednoznacznie pozwala zaklasyfikować ich jako przedstawicieli „ciemnogrodu” („Te Ruskie troche dostali w dupe od nasz. Jesteśmy bardzo mocno zadowoleni z takiego święta i na pewno każdy jeden Polak prawdziwy chciałby, żeby to święto bardzo długo było”). Ponieważ poza wypowiedziami obu mężczyzn nie powiedziano nic więcej o uczestnikach uroczystości, powstaje nieodparta sugestia, iż wzięły w niej udział tylko osoby o niskiej kondycji społecznej, niewykształcone, nie znające zupełnie historii. Ośmieszono w ten sposób wartości ugrupowań pravicowych, narodowych.

Portrety mężczyzn (wyłaniające się z treści i sposobu wypowiedzi) wyraźnie kontrastowały z wizerunkiem prezydenta Kwaśniewskiego - człowieka światłego, skierowanego ku przyszłości, racjonalnego i pragmatycznego. Prezydent zdecydował się uczcić dzień 17 września przyglądając się polsko-amerykańskim ćwiczeniom wojskowym.

Moje zastrzeżenia budzi oczywiście nie pozytywny obraz prezydenta, lecz identyfikacja osób przywiązanych do przeszłości narodowej z „ciemnogrodem”.

Jest to jedyny poważny zarzut pod adresem redaktorów serwisu informacyjnego Trójki. Odnotowane wcześniej uprzywilejowanie SLD, czy to poprzez podawanie większej liczby informacji dotyczących tego ugrupowania, czy też poprzez przyznawanie jego przedstawicielom więcej czasu na antenie, wynika z braku precyzyjnych uregulowań prawnych dotyczących rozdziału roli urzędnika państwowego od roli działacza partyjnego.

Podkreślany tu wielokrotnie w miarę równomierny rozkład zainteresowania w dziennikach Trójki dla programów poszczególnych ugrupowań (nie licząc odnotowanych wyżej kilku odstępstw), nie jest jednoznaczny z wysoką oceną prezentowania problematyki wyborczej w tych audycjach.

Moje zastrzeżenia budzi przede wszystkim *treść* doniesień wyborczych. Składały się one głównie z oświadczeń dotyczących kwestii bardzo szczegółowych, opinii na temat innych partii i sprostowań tych ostatnich. Tak na przykład osiem z dziewięciu opinii negatywnych o SLD to odpowiedzi na zainicjowaną przez polityków tej partii krytykę innych partii (wypowiedź W. Cimoszewicza, powołującego się na informacje uzyskane od wywiadu o niechętniej postawie Zachodu wobec prawicy, oraz wypowiedź L. Millera, przypisującego opozycji deprecjonowanie wysiłku prostych żołnierzy i strażaków w czasie powodzi). Z kolei pięć z ośmiu wypowiedzi przedstawicieli AWS to reakcja na wspomniane wypowiedzi W. Cimoszewicza. W efekcie (szczególnie w ostatnim okresie kampanii) mieliśmy do czynienia nie tyle z bogatą w treści kampanią wyborczą, co z „jazgotem wyborczym”.

W sumie zatem można powiedzieć, że choć w serwisie informacyjnym Trójki dość często pojawiały się polemiki partyjne o charakterze doraźnym zamiast informacji wyborczych o większym ciężarze gatunkowym, to jednak w dużej mierze stało się tak za sprawą samych polityków.

7. OGÓLNA OCENA MONITOROWANYCH AUDYCJI POLSKIEGO RADIA S.A.

Polskie Radio S.A. przygotowało i nadało w okresie kampanii wyborczej do parlamentu RP własne audycje dotyczące wyborów - publicystyczne, reportażowe lub edukacyjne - we wszystkich czterech programach ogólnopolskich.

W Programie 2 i Radiu BIS przygotowano duży cykl audycji edukacyjnych, wypełniających zadania szeroko rozumianej edukacji obywatelskiej. Należy podkreślić szczególnie wysoki poziom wszystkich własnych audycji wyborczych w Radiu BIS. Dzięki zróżnicowanej formie radiowej audycje poradnicze nie miały sztywnego charakteru. Przyczynił się też do tego udział słuchaczy na antenie. Radio BIS pomyślało o osobach niepełnosprawnych, kierując do nich 10-minutowe audycje poradnicze o wyborach; podobnie też w specjalnym cyklu audycji publicystycznych i edukacyjnych zwróciło się do młodzieży.

Pozostaje tylko żałować, że z tymi pożytecznymi i dobrze zrealizowanymi cyklami mogło zapoznać się stosunkowo niewielu słuchaczy, a to ze względu na małe audytorium Radia BIS.

W obu głównych programach Polskiego Radia, czyli w Jedyńce i Trójce, zabrakło elementu edukacji obywatelskiej - tj. wyjaśniania społeczeństwu wagi wyborów i zachęcania do uczestnictwa.

W najszerszej słuchanym programie Polskiego Radia, tj. w Programie 1, na własne audycje wyborcze - w tym w szczególności na debatę prezentującą programy partii, poświęcono, w porównaniu z pozostałymi programami PR, najmniej czasu antenowego. Energię i uwagę skupiono tym razem na imprezach (Wieruszów, konferencja prasowa), a nie na solidnych debatach, dających słuchaczom najlepszą szansę poznania programów wyborczych. W tym zakresie Program 1 zrobił, jak się wydaje, minimum tego co mógł.

W debacie „Co jest dla Polski najważniejsze” zachowano w zasadzie równowagę w umożliwieniu poszczególnym ugrupowaniom prezentacji stanowisk, choć i w tym względzie zdarzyły się, jak to pokazano wcześniej, pewne uchybienia. Ponadto, ze względu na małą ilość czasu poświęconą na debaty wyborcze, wiele istotnych kwestii programowych i rozwiązań proponowanych przez partie dla kraju i obywateli pozostało nie omówionych.

Relacja z prawyborów w Wieruszowie, choć poświęcono na nią wiele czasu, pozostawiła wiele niedosytu. Z punktu widzenia słuchacza duża część imprezy odbywała się „za ścianą” - prawybory zostały „opowiedziane”, nie nadano żadnej relacji dźwiękowej, która by na żywo i wprost przekazywała klimat i atmosferę wydarzenia. Natomiast jako wydarzenie polityczne prawybory w Wieruszowie zrelacjonowano w sposób, który niewiele stosunkowo wnosił do obrazu partii i ich programów.

Dzienniki w Programie 1 PR, objęte monitoringiem, w porównaniu z serwisami informacyjnymi w okresie kampanii przed wyborami prezydenckimi w 1995 r., świadczą o nieznacznym postępie na rzecz równowagi, obiektywizmu, rzetelności i bezstronności w Jedyńce. Jednocześnie jednak zaobserwowano istotne naruszenia, które przejawiały się przede wszystkim w doborze cytatów z prasy, zamieszczanych w porannych dziennikach jako ich integralna część, oraz w prezentacji wypowiedzi dźwiękowych w informacjach sprowadzających się na ogół do krytykowania przeciwnika z prawej strony sceny politycznej.

Brak należytego obiektywizmu widoczny był także w relacjonowaniu sporów między partiami.

Sprawą dyskusyjną była pora emisji debaty politycznej w Programie 1 PR. Nadano ją o godz. 15.00, kiedy większość dorosłego społeczeństwa jest jeszcze w pracy lub w drodze z pracy do domu. Należy się spodziewać, że zawęziło to znacznie krąg potencjalnych odbiorców. Co więcej, pasmo o godz. 15.00 jest w Programie 1 PR pasmem „niepublicystycznym” - nadawana jest tu zazwyczaj muzyka (rozrywkowa) - i słuchaczom nie przychodzi do głowy szukać tu poważnej publicystyki. Wybór pasma tak bardzo „nieatrakcyjnego”, tj. o małym audytorium i „niepublicystycznego”, oraz poświęcenie tylko 2 godzin antenowych na systematyczną prezentację programów wyborczych nasuwa wniosek o niewielkiej wadze nadanej kampanii wyborczej w Programie 1 PR.

W Programie 3 PR S.A. na debaty wyborcze poświęcono w programie dużo czasu. W ciągu 3 tygodni poprzedzających wybory nadawano cykl publicystyczny pt. *Karuzela polityczna*. Ogólna ocena tego cyklu wypada pozytywnie, choć trzeba dodać, że poszczególne audycje miały niejednakową wartość informacyjną. O ile audycje „problemowe” w cyklu *Karuzela polityczna*, tzn. te, które miały jako temat ważne dla kraju zagadnienia gospodarczo-społeczne i sposób ich rozwiązywania w programach partii, dobrze spełniły swoją rolę, tj. pozwoliły zorientować się w programach partii, o tyle audycje „nieproblemowe” traktowały ważne zagadnienia w sposób powierzchowny. Przyczyną tej powierzchowności stała się ich formuła - wielość wątków dyskusji, a niekiedy - nieprecyzyjne postawienie tematu dyskusji.

Zastrzeżenia budzi zasada losowania komitetów wyborczych do poszczególnych audycji *Karuzeli politycznej*. Zasada ta miała w założeniu zapewnić bezstronność doboru uczestników, a także ich równy udział w cyklu. Tymczasem doprowadziła do braku równowagi ilościowej w udziale poszczególnych ugrupowań w audycji, a co więcej, do przypadkowego w dużym stopniu doboru uczestników dyskusji na ważne tematy programowe. Przy kilku ważnych tematach zabrakło obecności głównych ugrupowań lub ugrupowań szczególnie zainteresowanych daną kwestią.

Tak więc zasada losowania, która według deklaracji twórców cyklu miała zapewnić równy dostęp wszystkich komitetów wyborczych do anteny, doprowadziła, przeciwnie, do nierównych szans wypowiedzi komitetów przy ważnych tematach i do przypadkowego doboru rozmówców do poszczególnych zagadnień, co w konsekwencji zubożyło też treść audycji.

Także pora emisji „*Karuzeli politycznej*” w Programie 3 była nie najlepsza, przypadła bowiem na godziny pracy zawodowej słuchaczy. Jest to jednak stałe pasmo publicystyczne Trójki (pora *Pulsu dnia*), przyzwyczajenia słuchaczy działały tu więc na korzyść audycji wyborczej.

Programy informacyjne w Programie 3 PR - z małymi, wskazanymi wcześniej zastrzeżeniami - nie wzbudziły zastrzeżeń co do obiektywizmu relacji i zachowania równowagi. Wprawdzie w serwisach informacyjnych Trójki przeważały (szczególnie w ostatnim okresie kampanii) polemiki partyjne o charakterze doraźnym, informacje wyborcze o małym ciężarze gatunkowym, jednak stało się tak w dużej mierze za sprawą samych polityków.

Roman Kurkiewicz, dziennikarz

WYBORY PARLAMENTARNE '97 W TV POLSAT

Przedmiot analizy

Telewizja Polsat poświęciła tematyce wyborczej sześć specjalnych, godzinnych programów pt. „Wyborcze graffiti”. Okazały się one w rzeczywistości blokiem złożonym z dwóch niezależnych pozycji programowych: specjalnego wydania codziennej audycji „Polityczne graffiti” oraz również specjalnej edycji innego z programów Polsatu - audycji Tadeusza Drozdy „Dyżurny satyryk kraju”. Część pierwszą prowadzili dziennikarze znani z programów informacyjnych Polsatu. Audycję nagrywano w studio z charakterystyczną dla cyklu „Polityczne graffiti” scenografią - tłem, czyli kolorową, pełną rysunków i napisów ścianą. Zniknął jednak wysoki, wąski stół i barowe stołki, na których siedzą dziennikarze i ich goście. Dla zaproszonych polityków ustawiano cztery (trzy) krzesła na tle „zagraffitowanej” ściany, naprzeciwko nich siedziało dwoje dziennikarzy.

Blok „Wyborczego graffiti” emitowano dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki (w dniach 1, 4, 8, 11, 15, 18 września) o względnie stałej porze: w godz. 22.00 - 23.00. Część „graffitopodobna” i audycja Tadeusza Drozdy w godzinnym bloku programowym „Wyborcze graffiti” dzieliły między siebie czas po połowie.

Każdy z programów przerywany był blokiem reklamowym, trwającym ok. 2 - 2,5 min. Oprócz reklam komercyjnych w skład bloków reklamowych wchodziły także zapowiedzi innych, nie związanych z wyborami programów emitowanych w TV Polsat, głównie filmów fabularnych. Reklamy były w „Graffiti” zapowiadane, natomiast w audycji Tadeusza Drozdy pojawiały się niespodziewanie; w kilku przypadkach reklama emitowana była nie w przerwie między rozmową z jednym gościem a drugim, lecz w środku rozmowy.

Tematykę wyborczą poruszano w Polsce także w stałej audycji „Polityczne graffiti” oraz w audycji „Ring” (miała ona we wrześniu tylko jedną emisję).

Monitoringiem, obok wskazanego wyżej bloku pod wspólnym tytułem „Wyborcze graffiti”, objęto także „Informacje” (wydanie o godz. 18.45) oraz cykliczne audycje publicystyki politycznej „Polityczne graffiti” (wydanie poranne i wydanie główne - wieczorne). Obserwacja obejmowała okres od 1 do 19 września 1997 r.

W przypadku każdej z audycji określano jej ogólną formułę programową i umiejscowienie w ramówce. Analizowane audycje oceniano z punktu widzenia wypełniania funkcji informacyjnych, zachowania zasad równości, bezstronności i rzetelności dziennikarskiej, zachowania zasad podziału czasu pomiędzy prowadzących i zaproszonych, przygotowania merytorycznego dziennikarzy-gospodarzy programu, kultury prowadzenia rozmowy i wypełnienia zadania przedstawienia widzom programów poszczególnych ugrupowań wyborczych i poglądów ich przedstawicieli.

Przy omawianiu najważniejszego dokonania wyborczego Polsatu - bloku „Wyborcze graffiti”, każda z części bloku (tj. część „graffitopodobna” i audycja „Dyżurny satyryk kraju”) została zanalizowana osobno, ponieważ oprócz faktu, że zostały łączone w jeden blok przez nadawcę, niewiele - jeśli chodzi o formułę - je łączyło.

1. „Wyborcze graffiti” - część pierwsza bloku wyborczego

1.1 Założenia i formuła audycji

Program był zbudowany wedle formuły studyjnej audycji publicystycznej nadawanej na żywo, gdzie pretekstem do wprowadzenia konkretnego wątku tematycznego była sonda uliczna. Rozmowę z gośćmi prowadziło zawsze dwoje dziennikarzy.

Program otwierała czołówka, która była w niewielkim stopniu zmodyfikowaną wersją czołówki stałego programu „Polityczne graffiti”. Na tle „zwykłej” czołówki przesuwało się kilka stop klatek z portretami znanych polityków.

Również modyfikacja scenografii była niewielką tylko adaptacją normalnego otoczenia scenograficznego. Czwórkę gości (w jednym przypadku było ich tylko trzech) posadzono w jednym szeregu na krzesłach, naprzeciwko siedziało dwoje dziennikarzy - prowadzących.

Prowadzący audycję, po przedstawieniu zaproszonych gości, wyjaśniali, że to właściwie telewizzowie są prawdziwymi rozmówcami zaproszonych polityków, gdyż to oni w rzeczywistości formułują do nich pytania, dzięki udostępnionej w miejscu publicznym kamerze oraz możliwości zadania pytania przez telefon (rozmowa była dla publiczności bezpłatna, co dziennikarze w każdej zapowiedzi starannie podkreślali). Dziennikarze pełnią więc tylko rolę pomocniczą. Miejsce i czas ustawienia kamery ogłaszano we wszystkich programach informacyjnych Polsatu. Nagranie sondy odbywało się zawsze w Warszawie. Sonda pojawiała się dwu-trzykrotnie podczas jednego wydania audycji.

1.2 Reklama

Każdy z programów przerywany był ok. 2 - 2,5-minutowym blokiem reklamowym, złożonym zarówno z reklamy komercyjnej jak i autopromocji Polsatu (zwiastunów następných programów, głównie filmów fabularnych).

Dziennikarze zapowiadali blok reklam wygłaszając zbliżone do siebie formułki w rodzaju: Jesteśmy w telewizji komercyjnej, która rządzi się swoimi twardymi prawami, zapraszamy do obejrzenia reklam. Co najmniej w kilku przypadkach zapowiedź o tej lub podobnej treści przerywała trwającą rozmowę lub wypowiedź któregoś z gości. Niejednokrotnie dziennikarze wygłaszali w formie zagłuszacza zapowiedź na niewybrzmiałej wypowiedzi gości, którzy sprawiali wrażenie nie zorientowanych co do tego rozwiązania programowego.

Nazbyt często sam sposób i forma zapowiedzi bloku reklamowego przez dziennikarzy odbywała się kosztem dobrych obyczajów i zasad kultury dziennikarskiej, jaka powinna obowiązywać prowadzących rozmowę gospodarzy.

1.3 Uczestnicy audycji

W sześciu programach „Wyborczego graffiti” wzięli udział:

Marian Krzaklewski (AWS)

Maciej Jankowski (AWS)

Adam Słomka (AWS)

Ewa Tomaszewska (AWS)

Marek Markiewicz (AWS)

Piotr Ikonowicz (SLD)
Józef Oleksy (SLD)
Krzysztof Janik (SLD)
Danuta Waniek (SLD)

Leszek Balcerowicz (UW)
Janusz Onyszkiewicz (UW)
Tadeusz Mazowiecki (UW)
Bronisław Geremek (UW)

Waldemar Pawlak (PSL)
Adam Struzik (PSL)
Bogdan Pęk (PSL)
Józef Kalinowski (PSL)

Włodzimierz Włodarczyk (ROP)
Ryszard Bugaj (UP)
Janusz Korwin-Mikke (UPRz)
Adam Sandauer (KPEiR RP)
Zenon Rumiński (KPEiR)
Tadeusz Koss (BdP)

W programach zobaczyliśmy następujące pary prowadzących dziennikarzy:

Joanna Lichočka-Bichniewicz, Piotr Michalak (dwukrotnie)
Dorota Gawryluk, Wojciech Szelaǳ
Beata Mikluszka, Artur Tamborski
Joanna Wrzeńniewska, Wojciech Szelaǳ (dwukrotnie).

1.4 Przebieg kolejnych audycji

1 września

Goście: Piotr Ikonowicz (SLD), Janusz Onyszkiewicz (UW), Adam Struzik (PSL), Maciej Jankowski (AWS).

Dziennikarze: Joanna Wrzeńniewska, Wojciech Szelaǳ.

W pierwszej audycji z cyklu „Wyborcze graffiti” telewizywi dowiedzieli się, że to oni będą odpytywać polityków zgromadzonych w studio. Jeśli są z Warszawy, będą mogli zadać swoje pytanie do kamery, która przed każdym nagraniem będzie ustawiana gdzieś w miejscu publicznym. Mogą też zatelefonować (bezpłatnie!) do przygotowujących audycję ze swoją sugestią pytania. Sonda uliczna i telefony będą stanowiły podstawę do rozmowy z politykami, którzy mają za zadanie odpowiedzieć na wątpliwości widzów.

Nie wyjaśniono natomiast, jakie są kryteria zapraszania gości do audycji, ile czasu będzie trwała, jakie są zasady zabierania i odbierania głosu, dlaczego „Wyborcze graffiti” składa się z dwóch części (a więc, dlaczego drugą część będzie stanowiła audycja Tadeusza Drozdy).

W pierwszej audycji dziennikarze zaczęli od zagadki: „O co najczęściej pytali przechodnie podczas sondy ulicznej?”. Na odpowiedź przeznaczili dla każdego z uczestników 5 sekund. Żadnemu z polityków nie udało się odgadnąć, że ludzie przed kamerą Polsatu najczęściej pytali o rozwiązanie problemu mieszkaniowego.

Nie udało się też zaproszonym odpowiedzieć, jak planują rozwiązać problem mieszkaniowy. Nie było na to czasu (nieubłagane prawa telewizji komercyjnej - reklamy) oraz dziennikarze nie panowali nad wybuchającymi ogniskami konfliktu pomiędzy zaproszonymi politykami.

Po przerwie reklamowej uczestnicy mieli sprostować pytaniu, dlaczego wyborcy nie wierzą politykom (sonda) i dlaczego politycy „Za dużo obiecują, a za mało robią?” (sonda).

Rozmowa o przyszłych koalicjach nie wniosła niczego do wiedzy widzów na ten temat.

4 września

Goście: Ryszard Bugaj (UP), Marek Markiewicz (AWS), Janusz Korwin-Mikke (UPRz).
Dziennikarze: Beata Mikluszka, Artur Tamborski.

Zagajeniem do rozmowy mogło być ciekawie i poprawnie postawione pytanie o kondycję i drogi naprawy służby zdrowia w kontekście konfliktów wokół zwalniania się lekarzy z pogotowia ratunkowego. Dziennikarze zaproponowali jednak przeprowadzenie „krótkiego testu: jest strajk anestezjologów, a panowie macie spory wpływ na władzę. Co robicie?”.

Kiedy takie postawienie problemu i nieumiejętność okiełznania wzajemnie przekrzykujących się gości sprawiły, że nie można było już niczego usłyszeć, a tym bardziej zrozumieć, dziennikarze skonstatowali: „Tego problemu nie uda się nam teraz rozwiązać, teraz reklamy”.

Po przerwie reklamowej wzięto się za naprawę oświaty. Kiedy Ryszard Bugaj zauważył, że Janusz Korwin-Mikke na wszystkie problemy ma jedno antidotum - prywatyzację, redaktor Tamborski „przywołał go do porządku” stwierdzeniem: „Nie róbmy sobie docinek osobistych!”.

Żeby zaprezentować kolejną nieskładną wypowiedź pochodzącą z sondy przzerwano Bugajowi w środku zdania.

Dziennikarze poprosili o przedstawienie lekarstwa na rosnącą przestępczość w konsekwencji braku zatrudnienia dla absolwentów szkół. W nieporadnie zadanyemu pytaniu dziennikarka zamiast słowa konsekwencja użyła słowa przyczyna.

Po raz kolejny nie dano Ryszardowi Bugajowi dokończyć składnej i spójnej wypowiedzi dystansującej się od łatwych rozwiązań i prostych lekarstw na zażegnanie poważnych problemów. Padło ostre pytanie: „Unia Pracy to zmieni?”. Tok wypowiedzi bynajmniej nie narzucał konieczności zadania takiego pytania. Ale już po kilku sekundach okazało się, że przygotowana jest kolejna sonda na temat: „Zobaczmy, jak reagują widzowie na zapewnienia, że coś się zmieni?”. Z ekranu usłyszeliśmy, że „Ktoś to musi wreszcie zmienić, wiadomo co było z powodzią”. Na tak postawiony problem kandydaci do parlamentu mieli odpowiedzieć w 30 sekund. I odpowiadali.

8 września

Goście: Zenon Rumiński (KPEiR), Adam Słomka (AWS), Krzysztof Janik (SLD), Adam Sandauer (KPEiR RP).

Dziennikarze: Joanna Lichocka-Bichniewicz, Piotr Michalak.

Można było oczekiwać, że kiedy wśród gości są przedstawiciele dwóch ugrupowań emeryckich, to pytania zadane przez widzów będą dotyczyły podwyżek emerytur i umiejętności rozróżnienia obu ugrupowań.

Jednak wypowiedzi „uliczne” do kamery były kolejnym dowodem na to, że zadawanie pytań jest umiejętnością, która nie wszystkim jest dana.

Oba tematy były okazją do atakowania przedstawiciela rządzącej koalicji Krzysztofa Janika zarówno przez przedstawiciela opozycji Adama Słomkę jak i przez dziennikarkę.

Puentą bezpłodnej rozmowy o bezpieczeństwie czy raczej o jego braku było stwierdzenie dziennikarki: „Partia, która wygra wybory, będzie miała więc okazję wiele spraw pozłatwiać”.

11 września

Goście: Bronisław Geremek (UW), Józef Kalinowski (PSL), Danuta Waniek (SLD), Włodzimierz Włodarczyk (ROP).

Dziennikarze: Dorota Gawryluk, Wojciech Szela

Ponieważ wśród gości znajdowali się: wicepremier, minister rolnictwa oraz wiceminister obrony narodowej, usiłowano rozmawiać o projekcie reformy polskiej wsi i armii. Na pytanie, czy Polska będzie potrafiła wyprodukować samolot bojowy, wszyscy odpowiedzieli, że zgadzają się, iż tak powinno być.

15 września

Goście: Ewa Tomaszewska (AWS), Bogdan Pęk (PSL), Tadeusz Mazowiecki (UW), Tadeusz Koss (Blok dla Polski).

Dziennikarze: Joanna Lichocka-Bichniewicz, Piotr Michalak.

Ze względu na obecność wśród gości pana Tadeusza Kossa, działacza stowarzyszenia prywatnych właścicieli, rozmawiano o reprivatyzacji. Usiłowano rozmawiać także o lustracji i dekomunizacji, ponieważ wśród gości był pan poseł Bogdan Pęk. Temperatura sporu była tak wysoka, że goście nie zauważyli, jak podczas ich ostrej wymiany zdań dziennikarze zaprosili do obejrzenia reklam - nie zważając na trwającą rozmowę.

19 września

Goście: Waldemar Pawlak (PSL), Leszek Balcerowicz (UW), Marian Krzaklewski (AWS), Józef Oleksy (SLD).

Dziennikarze: Joanna Wrześniewska, Wojciech Szela

Podczas ostatniego programu spierali się głównie rządzący jeszcze koalicjanci, tzn. Waldemar Pawlak z Józefem Oleksym, jak i oczekiwani przyszli koalicjanci, tj. Marian Krzaklewski z Leszkiem Balcerowiczem. Pytania zadawali sobie nawzajem politycy; nie

potrzebowali pomocy obecnych w studio dziennikarzy, doskonale radząc sobie sami („Nie wtrącaj się na chwilę” - rzekł premier Pawlak do premiera Oleksego).

1.5 Ogólna ocena audycji

Wydaje się, że załączki trudności, jakie napotkali dziennikarze, tkwiły już w przyjętych założeniach co do kształtu i struktury programu. W ciągu 20 minut - bo tyle mniej więcej zostawało po odjęciu czasu przeznaczanego na sondy i pytania uliczne, wprowadzenia i zakończenia oraz reklamy - czterech rozmówców musiało zająć stanowisko w trzech lub czterech poważnych i wcale nie prostych kwestiach. Tak wielka skrótowość pogłębiała jeszcze chaos czyniony przez dość nieporadne czy momentami bełkotliwe wprowadzenia do tematu, które przedstawiano jako głos społeczeństwa - widzów.

W każdym z programów dochodziło do ostrzejszej wymiany zdań pomiędzy zaproszonymi gośćmi, a dziennikarze z zasady nie potrafili temu najpierw zapobiec, a potem zaradzić.

Sztuczne podporządkowanie się założeniom scenariusza sprawiało, że przebieg samej rozmowy (prowadzonej, co trzeba przypomnieć, na żywo) zaczynał odgrywać rolę drugo- lub trzecioplanową. Monitujące wejścia dziennikarzy typu „odbieram panu głos” nie miały żadnego związku z tokiem wywodu, często kończyły wypowiedź gościa pośrodku zdania. Takie zachowania były często wynikiem bezradności zawodowej prowadzących.

Publicystyczny program TV Polsat „Polityczne graffiti” zajmuje wyraźne miejsce na mapie ważnych i interesujących programów publicystyki politycznej w polskich mediach. Jest programem charakterystycznym, posiadającym markę, programem rozpoznawalnym, mającym swoją widownię. Wypracowano w nim własny standard rozmowy politycznej. Wydaje się, że wiele problemów z kłopotami „wyborczej edycji” brał się z faktu, że to nie ci dziennikarze, którzy zadbali o renomę tego programu - prowadzili jego wersję wyborczą.

Ci ostatni są dziennikarzami pracującymi na co dzień w programach informacyjnych. Nie twierdzą, że automatycznie należy z tego faktu zrobić zarzut.

Wydaje się jednak, że z takich a nie innych doświadczeń zawodowych wzięły się liczne potknięcia i wady wyborczej mutacji „Graffiti”.

Obsadzenie dobrych skądinąd dziennikarzy informacyjnych w całkowicie odmiennej dla nich roli nie zdało, w moim przekonaniu, egzaminu. Dobrze, że tegoroczna kampania wyborcza była i tak najłagodniejszą i najbardziej „fair” ze wszystkich dotychczasowych.

Niewątpliwie sporo zastrzeżeń wzbudziła realizacja pomysłu z udostępnieniem głosu „zwykłym ludziom”, szaremu wyborcy, który w sposób całkowicie odmienny od dziennikarskiej dociekliwości formułuje swoje pytanie i wątpliwości pod adresem polityków. Sondy uliczne, które miały być wprowadzeniem do tematu rozmowy z politykami, były bardzo nierówne. W większości przypadków oglądaliśmy nieporadne wypowiedzi, które nie mogły pomóc w rozwinięciu jakiegokolwiek poważnej i owocnej rozmowy. Zapewne włożono zbyt mało starań w przygotowanie tych materiałów. Sprawiały one wrażenie, jakby wypowiedzi były kalkami problemów, które wyznaczali dziennikarze, ale w programie, w myśl założeń scenariuszowych, mieli je wypowiedzieć tzw. zwykli ludzie.

Stopień ogólnikowości zagadnień zaprezentowanych w taki sposób raczej nie pomógł w przybliżeniu programów poszczególnych partii, rozjaśnieniu nieporozumień, lepszemu rozeznaniu w poglądach poszczególnych uczestników walki o parlamentarne mandaty.

Nie twierdzą, że użycie sondy ulicznej jako wprowadzenia do rozmowy musi być z zasady nieporozumieniem. Twierdzą jednak, że zabrakło tu staranności i ostrzejszych kryteriów co do doboru zaprezentowanych głosów z ulicy.

Generalnie o tej części „Wyborczego graffiti” nie można niestety powiedzieć, że był to program, który pomagał dokonać lepszego rozeznania w politycznym zróżnicowaniu między partiami.

2. „Dyżurny satyryk kraju”. Wybory ‘97

2.1 Założenia i formuła audycji

W skład bloku „Wyborcze graffiti” weszło też, jak powiedziano, sześć półgodzinnych specjalnych wydań audycji Tadeusza Drozdy.

Miała być ona w założeniu lekką w formie prezentacją kilkudziesięciu, często zupełnie nieznanych, kandydatów do parlamentu.

Tę część bloku rozpoczynał minimonolog publicystyczno-satyryczny Tadeusza Drozdy na tematy „okołowyborcze”. Następnie w scenerii własnego ogrodu w Radości, gdzie zamieszkuje, autor programu przeprowadzał krótkie, 4-5-minutowe rozmowy z kandydatami do Sejmu i Senatu.

Rozmówcy albo stali rozmawiając - często po dwóch stronach płotu - albo przysiadali na fotelikach czy krzesłach.

Każda z rozmów przedzielona była „dżinglami” programu „Dyżurny satyryk kraju”, a na planszy pojawiał się dodatkowy stempel „Wybory ‘97”.

W połowie audycji nadawano, bez żadnej zapowiedzi, ok. 2 - 2,5-minutowy blok reklam.

2.2 Uczestnicy

Tadeusz Drozda zaprosił do udziału w audycji następujących kandydatów do parlamentu:

1 września

Tadeusz Serafin - PSL, Częstochowa
Roman Chelchowski - UW, Warszawa
Zbigniew Eysmont - AWS, Warszawa
Krzysztof Czeszejko-Sochacki - SLD, Warszawa

4 września

Jan Pietrzak - UPRz, Warszawa
Tomasz Nałęcz- UP, Warszawa
Tomasz Mamiński - KPEiR, Tarnów
Janusz Dudkowski - KPEiR, Elbląg
Andrzej Piłat - SLD, Płock

8 września

Przemysław Hauser - AWS, Poznań
Aleksander Gawronik - niezależny, Poznań
Irena Raj - UW, woj. stołeczne

Stanisław Popiołek - PSL, woj. lubelskie
Marian Woronin - SLD, Warszawa

11 września

Aleksandra Jakubowska - SLD, woj. opolskie
Bernard Szweda - AWS, Gliwice
Zbigniew Marek Tokarski - UP, woj. stołeczne
Ewa Tomaszewska - AWS, Warszawa
Lesław Podkański - PSL, woj. zamojskie

15 września

Jacek Buchacz - PSL, Sosnowiec
Katarzyna Piekarska - SLD
Stanisław Węglarz, - AWS, Lublin
Elżbieta Chojna-Duch - PSL, Katowice
Stefan Niesiołowski - AWS, Łódź

19 września

Grzegorz Tuderek - SLD
Władysław Frasyński - UW, Wrocław
Andrzej Śmietanko - PSL, woj. suwalskie
Marek Piotrowicz - AWS
Krzysztof Janik - SLD, woj. tarnowskie
Andrzej Malinowski - PSL

2.3 Ogólna ocena audycji

Wydaje się, że pomysłem na sukces audycji Tadeusza Drozdy było włączenie go do bloku wyborczego wraz z „Graffiti”. Ta część bloku miała być doskonałym uzupełnieniem, dopełnieniem, może częściowo nawet antidotum na atmosferę wielkiej polityki uprawianej przez wielkie nazwiska, panującą w pierwszej części bloku.

U Drozdy miało być „na luzie”. Chodziło o to, żeby udowodnić, że poseł jest też człowiekiem, który się śmieje, umie zażartować, ma jeszcze inne zainteresowania niż ważne ustawy i zawartość preambuły. Tadeusz Drozda chciał pokazać ludzką twarz parlamentarzysty. Najwięcej radości sprawiało mu, kiedy okazywało się, że ludzka twarz parlamentarzysty objawia się jako długie nogi Aleksandry Jakubowskiej czy prawdziwy warkocz minister Katarzyny Piekarskiej.

O poczuciu humoru, podobnie jak o guście, trudno dyskutować. Nie wszystko może, czy tym bardziej musi śmieszyć każdego.

Czego mogliśmy się dowiedzieć z programu Tadeusza Drozdy o kandydatach do parlamentu?

Mogliśmy się dowiedzieć, że:

- kandydat PSL Władysław Serafin, właściciel 60-hektarowego sadu, uważa, że ludzie kupują zagraniczne jabłka, ponieważ „Zachód zdeprawował nas błyskotkami, ale wrócimy do zdrowej żywności polskiej”
- pan Roman Chelchowski (UW) ma brodę jak wilk morski, ponieważ był marynarzem
- pan Zbigniew Eysmont (UPRz) nie rozumie ludzkiej zawiści wobec Michaela Jacksona, który chce inwestować na Bemowie

- mecenas Czeszejko-Sochacki boi się wyjść z domu, żeby nie spotkać świadka koronnego albo świadka incognito.

Te wszystkie historyjki pochodzą z jednego tylko wydania audycji. Nie sposób odpowiedzieć, czy był to program dziennikarski, czy satyryczny. Ten melanz miał być „świeżym” pomysłem na trudny czas przedwyborczych programów - okazał się telewizyjnie „niejadalny”.

Oczywiście, dużo ważniejsze od odpowiedzi na pytanie, czego się dowiedzieliśmy z programów Tadeusza Drozdy, jest stwierdzenie, czego się *nie dowiedzieliśmy*. Ta lista musiałaby być jednak zbyt długa, dlatego też wspomnę tu tylko o jednej z charakterystycznych cech prowadzenia rozmowy przez Tadeusza Drozdę. Otóż w co najmniej kilku przypadkach jego rozmówcami były osoby publiczne, na których ciążyły różnej natury zarzuty, prokuratorskich nie pomijając (choćby Aleksander Gawronik czy Jacek Buchacz). Tadeusz Drozda w swój „żartobliwy” sposób nawet do nich nawiązywał, po czym wspólnie z rozmówcą, w lekkiej, niezobowiązującej formie przechodzili nad tymi kwestiami do porządku dziennego. Działo się to jak gdyby nigdy nic, ot, okazywało się, że wszystkie te dziwne zarzuty są bez znaczenia. Wszystko jest tak naprawdę w najlepszym porządku i wszyscy mogą się pośmiać.

Najpoważniejszym zarzutem, jaki należy postawić tej „wyborczej” audycji, jest wymieszanie gatunków: dziennikarstwa lub publicystyki politycznej z satyrą. Otóż pół biedy, gdy graniczące z wulgarnością próby żartów kogoś śmieszą. Ale ta audycja, co zresztą autor wypowiadał *expressis verbis*, miała pomóc *wybrać*, a nie pomóc pośmiać się z aktu wyborczego. Tadeusz Drozda nie jest i nigdy nie był dziennikarzem, a w takiej roli tutaj, chcąc nie chcąc, wystąpił. Zadawał niekiedy pytania mające pozór dociekliwości i przygotowania merytorycznego, w rzeczywistości jednak zaciemniały one obraz danego kandydata albo go infantylizowały. Jako satyryk ma do tego prawo, ale w tej - zrealizowanej do perfekcji chałupniczo - audycji Tadeusz Drozda wszedł w nie swoją skórę.

Pomysł leżący u początków zaakceptowania bloku dwóch całkiem różnych audycji: „Graffiti” i „Dyżurnego satyryka kraju” zemścił się. Nie powstał z tego połączenia ani dobry program publicystyczny - a niewykluczone, że gdyby rozmówcy „Graffiti” mieli do dyspozycji czas oddany Tadeuszowi Drozdzie, to być może uratowaliby program - nie powstał także program rozrywkowy, który mógłby sprzyjać pogodniejszemu dokonaniu poważnych przecież wyborów.

Jedyną nadzieją, że program ten przyniósł mniejsze szkody niż mógł, jest to, że ci, którzy nie musieli, nie byli w stanie go oglądać. I to nie ze śmiechu.

3. Audycje informacyjne w TV Polsat

Analizie poddany został program „Informacje” (wydanie o godz. 18.45), w dniach 1 - 19 września.

Jest to 10-minutowy serwis TV Polsat, zawierający od kilku do kilkunastu wiadomości.

Cechą monitorowanych wydań „Informacji” była wyraźnie zauważalna tendencja do wstrzemięźliwego eksponowania informacji politycznych, w tym i informacji związanych z toczącą się kampanią wyborczą do parlamentu. Są to wnioski z dokonywanych wybiórczo porównań z programami informacyjnymi innych nadawców, m.in. z wydaniem

„Wiadomości” o godz. 19.30 w Programie 1 TVP S.A., w „Panoramie” o godz. 18.00 w Programie 2 TVP S.A. czy w serwisach komercyjnych stacji radiowych.

„Informacje” Polsatu przez cały ten czas unikały jak ognia czołówek politycznych, a już w szczególności tematów związanych z kampanią wyborczą. Drobne informacje o charakterze *fleszu* pojawiały się w środku wydania. Jedynym wybijającym się akcentem wyborczym było intensywne informowanie o specjalnych wydaniach audycji „Wyborcze graffiti”, co sprawiało wrażenie, że jest ona niemal cały czas obecna na antenie Polsatu, podczas gdy w rzeczywistości miały miejsce tylko dwie emisje tygodniowo.

Nie było niczym nadzwyczajnym, że na kilkanaście dni przed wyborami w „Informacjach” nie przekazywano żadnej depechy czy korespondencji związanej ze zbliżającymi się wyborami.

Często pojawiały się krótkie, jedno-dwuzdaniowe informacje z konferencji prasowych partii czy komitetów wyborczych. Stopień ogólności przekazanych treści oraz ich skrótowość sprawiały, że przekazywane depechy mogły być odbierane prawie jak nie związane z rosnącą, mimo wszystko, temperaturą kampanii.

„Informacje” Polsatu o godz. 18.45 ostentacyjnie nie żyły kampanią wyborczą.

4. Inne audycje publicystyczne

Obok „Wyborczego graffiti” przez cały czas kampanii stały zespół: Ryszard Cebula, Konrad Piasecki, Tomasz Skory, prowadził w pozostałe dni tygodnia „niewyborcze” wydania „Graffiti”.

Te rozmowy, prowadzone często z tymi samymi politykami, którzy wystąpili w „Wyborczym graffiti”, były zupełnie inne. Swobodne, ale nie płytkie, dowcipne, ale dociekliwe, błyskotliwe, ale niebłahe. W stylu, który zespół „Graffiti” wypracował i który jest rozpoznawalny. W stylu, którego tak brakowało podczas audycji wyborczych.

5. Końcowe wnioski ogólne

Wydaje się, że nadawca komercyjny, pomny fatalnych doświadczeń z kampaniami lat ubiegłych, zniechęcenia widzów do widowisk politycznych, postanowił kampanię wyborczą do parlamentu w 1997 roku zauważyć tylko mimochodem i włożyć jak najmniejszy wysiłek w prezentację ugrupowań i ich poglądów. Te starania przyniosły efekty.

Główna propozycja wyborcza, program „Wyborcze graffiti”, miał też w ogólnej ocenie wydźwięk niekontrowersyjny, w takim rozumieniu, że nie zmuszał indagowanych polityków do poważnego wysiłku autoprezentacyjnego. Program Tadeusza Drozdy miał w całości charakter laurkowo-panegiryczny, pod hasłem: „Każdy o sobie opowie jak najlepiej, o programie jak najchwytliwiej, ahistorycznie i bez zobowiązań”, a Tadeusz Drozda jeszcze mu w tym pomoże.

Wydaje się, że głównym celem Polsatu w okresie kampanii wyborczej było przyciągnięcie uwagi telewidzów do swojego programu (oczywiście niekoniecznie do audycji o tematyce wyborczej). Dlatego też tak skromne miejsce zajęły audycje wyborcze w ramówce Polsatu, w przeciwieństwie do przeciążonych w tym względzie kanałów telewizji publicznej, zobowiązanej zresztą do emisji specjalnych audycji wyborczych przez Państwową Komisję Wyborczą, a także dodatkowo przygotowującej własne audycje.

Można było odnieść wrażenie, że okres kampanii wyborczej do parlamentu był dla Polsatu przede wszystkim dogodnym czasem zabiegów o wzrost oglądalności i walki o udział w rynku.

I rzeczywiście, w tym czasie Polsat odniósł spektakularne sukcesy, bez zwłoki donosząc o nich w swoich programach informacyjnych. Tak więc 2 września dowiedzieliśmy się w „Informacjach” o godz. 18.45, że dzień 1 września był dla Polsatu w tym roku dniem rekordowym, jeśli chodzi o udział w rynku - wyniósł on bowiem aż 32% (TVP 1 - 26%, TVP 2 - 19%). Jeszcze lepszy wynik uzyskano w grupie wiekowej 10-49 lat. W godz. 20.00 - 22.00 Polsat oglądało tego dnia 5,5 mln widzów (TVP 1 - 2 mln, TVP 2 - 2,5 mln).

Ale największy sukces odniósł Polsat 15 września, o czym poinformował następnego dnia. Przypominam, że dla TVP S.A. był to sam środek poważnego zaangażowania w programy wyborcze. A zatem w dniu 15.09 Polsat odnotował udział w widowni większy niż oba kanały telewizji publicznej razem wzięte (stało się to głównie za sprawą emisji filmu *Rambo III* z Sylwestrem Stalone).

Polsat robił więc sporo, aby wykorzystać czas kampanii wyborczej do przyciągnięcia nowych widzów. Sądzę, że w przypadku telewizji komercyjnej trudno uznać takie podejście za naganne. Jednak jako telewidz oczekiwałbym jednocześnie także i tutaj bardzo dobrych i dobrych audycji wyborczych.

Audycje wyborcze Polsatu próbowały przybliżyć nam polityków polskich i dylematy, przed jakimi stali wyborcy. Być może, jeśli uda się uniknąć popełnionych przy tej kampanii błędów, następnym razem będzie to próba wyższego lotu.

SKARGI WYBORCZE

skierowane do KRRiT do dnia 5 października 1997 r.

Do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęło do dnia 5 października 1997 r. łącznie 11 skarg na działanie publicznej radiofonii i telewizji podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu RP 1997 r. KRRiT uznała za zasadne 3 skargi. W odpowiedzi na jedną ze skarg KRRiT wydała w dn. 17. 09 1997 r. oświadczenie, stwierdzając naruszenie przez TVP S.A. zasady bezstronności.

A oto wykaz skarg skierowanych do KRRiT.

1. Skarga Krajowej Rady Emerytów i Rencistów przeciwko przekazaniu przez Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP Komitetowi Akcji Wyborczej „Solidarność” czasu antenowego w publicznej telewizji.

W sprawie tej zajął stanowisko przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej prof. Wojciech Łączkowski, stwierdzając, że takie postępowanie jest niezgodne z ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu. Odpowiednie wyjaśnienia zostały przekazane przewodniczącemu KPEiR.

2. Skarga pełnomocnika zarządu Unii Wolności p. Jerzego Ciemnińskiego na pominięcie przedstawicieli kilku partii, w tym Unii Wolności, w debacie zorganizowanej przez Program 1 Polskiego Radia S.A. podczas prawyborów w Wieruszowie. W debacie wzięli udział, według oświadczenia J. Ciemnińskiego, Józef Oleksy i Marian Krzaklewski.

KRRiT przyjęła wyjaśnienia Polskiego Radia S.A. i uznała skargę za niezasadną, ponieważ w Programie 1 PR S.A. w relacji z Wieruszowa nie nadano debaty z udziałem liderów SLD i AWS, a jedynie dwie odrębne wypowiedzi obu polityków.

3. Skarga rzecznika Krajowego Sztabu Wyborczego ROP p. Jana Polkowskiego na TVP S.A., z powodu:

a. nieodnotowania przez telewizję publiczną w programach informacyjnych konferencji prasowej Jana Olszewskiego w dniu 12 września, podczas której to konferencji prezentowano książkę J. Olszewskiego pt. „Spowiedź życia”;

b. prowadzenie w *Wiadomościach* w TVP 1 negatywnej kampanii przeciwko liderowi ROP Janowi Olszewskiemu - tj. zamieszczenia w dniu 12.09 w *Wiadomościach* o godz. 22.30, przy okazji informacji o wizycie Jana Olszewskiego w Radomiu, wypowiedzi osób deklarujących, że nie będą na niego głosowały.

KRRiT przyjęła wyjaśnienia TVP S.A. i uznała skargę za niezasadną, ponieważ o wydaniu książki J. Olszewskiego poinformowano w *Panoramie* w TVP 2 w dniu 14 września 1997 r., a inkryminowana wypowiedź w *Wiadomościach* w TVP 1 nie miała charakteru negatywnego wobec ROP.

4. Skarga rzecznika ROP p. Jana Polkowskiego na sposób przygotowania i prowadzenia przez część dziennikarzy TVP 2 (Barbarę Czajkowską, Jerzego Diatłowickiego, Piotra Najsztuba, Jacka Żakowskiego i Marka Maldisa) w dniu 11. 09. 1997 r. audycji *Kandydaci w Dwójce* z udziałem przedstawicieli komitetu wyborczego ROP. Skarga dotyczy lansowania przez dziennikarzy własnych poglądów podczas wywiadów z liderami ROP i uniemożliwiania im przedstawiania programu partii.

W dniu 17 września br. KRRiT wydała oświadczenie, w którym stwierdziła naruszenie zasady bezstronności przez telewizję publiczną. Zastrzeżenia Rady budzi również styl prowadzenia wywiadów przez niektórych dziennikarzy, którzy kreowali w programie przede wszystkim swój wizerunek, przez co ograniczali możliwość wypowiedzi kandydatów.

W tej sprawie wypowiedziała się również Komisja Etyczna TVP S.A., uznając, że red. B. Czajkowska prowadziła rozmowę z sen. Zbigniewem Romaszewskim w sposób stronniczy, a także uchybiła zasadzie szacunku dla osób zaproszonych do udziału w programie, nie dopuszczając gości do głosu i utrudniając im przedstawienie swego stanowiska. Również Zarząd Spółki TVP S.A. uznał zasadność skargi złożonej przez ROP.

5. Skarga indywidualna p. Anny Milczarek na sposób prowadzenia audycji *Kandydaci w Dwójce* (z udziałem ROP), podczas której czas był marnotrawiony na napastliwe wypowiedzi dziennikarzy.

Odpowiedzi udzielono zgodnie z wydanym wcześniej oświadczeniem KRRiT w tej sprawie z dnia 17 września br.

6. Skarga pełnomocnika Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski p. Leszka Zielińskiego na to, że - zdaniem skarżącego - publiczna telewizja i radio lansują w audycjach informacyjnych jedynie trzy ugrupowania: Unię Wolności, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Akcję Wyborczą „Solidarność”, z naruszeniem zasady równości w prezentacji innych ugrupowań. Dowodem na to zdaniem, BdP, jest mniejsza ilość czasu przeznaczanego w mediach publicznych na informacje o dla Bloku dla Polski w porównaniu z czasem przeznaczanym na prezentację wymienionych ugrupowań.

Zarząd Spółki TVP S.A. nie podzielił zarzutu o faworyzowaniu innych partii kosztem Bloku dla Polski, bowiem znaczna ilość czasu poświęcona ugrupowaniom wymienionym w skardze była wynikiem ich dużej aktywności w kampanii wyborczej. Blok dla Polski wykazał mniejszą aktywność, wobec czego znalazło to odbicie w statystyce wystąpień uczestników kampanii wyborczej w audycjach informacyjnych TVP S.A. Podobnie odrzucił zarzuty Zarząd Spółki „Polskie Radio S.A.”

Z podanej przez PR S.A. statystyki czasu antenowego nie wynika, by Blok dla Polski był dyskryminowany w porównaniu z komitetami wyborczymi innych ugrupowań, np. UP czy PSL. KRRiT przyjęła te wyjaśnienia.

7. Skarga pełnomocnika Krajowego Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Karola Świątkowskiego na sposób prezentowania SLD i kandydatów tego ugrupowania w programach TVP S.A., ze szczególnym uwzględnieniem audycji informacyjnych. Według autora skargi, informacje o SLD przedstawiane są nierzetelnie i stronniczo, brak jest prawdziwej oceny minionego czterolecia, a Sojusz obarczany jest odpowiedzialnością za zjawiska i wydarzenia negatywne.

W odpowiedzi nadawca stwierdził, że ogólny charakter zarzutów uniemożliwia rzeczowe ustosunkowanie się do nich. Nie podzielił zarzutu o stronniczości TVP S.A. Nadawca przekazał KRRiT teksty informacji o SLD nadanych w audycjach informacyjnych TVP S.A. w dniach 1-19 września br. Z analizy tych tekstów wynika, że SLD to zajmuje pierwsze miejsce zarówno pod względem liczby emitowanych o nim informacji, jak i czasu zajmowanego na antenie TVP S.A. KRRiT uznała to wyjaśnienie za wystarczające.

8. Skarga rzecznika prasowego AWS p. Tomasza Tywonka, z powodu:

a. pokazania w TVP S.A. w filmie instruktażowym, objaśniającym technikę głosowania (oznaczenia głosu na karcie wyborczej), listy nr 6 (SLD) jako listy wybieranej w głosowaniu;

b. zamieszczenia w *Wiadomościach* w dniu 11 września br. informacji o kandydacie SLD p. Marianie Woroninie oraz zamieszczenia w głównym wydaniu *Wiadomości* tego dnia wypowiedzi p. Marka Borowskiego w sprawie programu AWS, bez dania możliwości ustosunkowania się do tej wypowiedzi przedstawicielom AWS.

W odniesieniu do pkt. **a** red. naczelny Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jacek Snopkiewicz przysłał wyjaśnienia, przeprasząc za niezamierzony błąd. Program został zdjęty z anteny. W odniesieniu do pkt. **b** KRRiT postanowiła zbadać skargę w toku monitoringu kampanii wyborczej w mediach publicznych i zawrzeć opinię w odrębnym raporcie.

9. Skarga przewodniczącego Komitetu Wyborczego Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej p. Jerzego Eysymontta na brak rzetelności publicznej radiofonii i telewizji w informowaniu o działalności tego ugrupowania.

Nadawcy publiczni, zarówno Zarząd TVP S.A. jak i zarząd Polskiego Radia S.A., nie podzielili zarzutu, udowadniając na podstawie wykazu czasu antenowego, że skarżące ugrupowanie nie było traktowane przez media publiczne w sposób odmienny od pozostałych. KRRiT przyjęła te wyjaśnienia.

10. Skarga p. Bogumiły Dawidowicz, kandydatki na posła z listy AWS, na niedostateczne poparcie jej osoby w kampanii wyborczej. KRRiT uznała, że nie jest właściwym adresatem tej skargi.

11. Skarga pełnomocnika Komitetu Wyborczego Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” p. Jana Burketa na ograniczenie dostępu do bezpłatnych emisji wyborczych na antenie OTV Katowice. Nadawca wyjaśnił, że przedstawiciel KW NWPP nie powiadomił redaktorów odpowiedzialnych za realizację programów wyborczych, iż dostarczony przez KW NWPP materiał filmowy powinien być wyemitowany dwukrotnie. Z dokumentów przedstawionych KRRiT wynika, że OTV Katowice nie ponosi w tej kwestii winy. Wyrazy ubolewania w związku z protestem KW NWPP złożył na ręce redaktora odpowiedzialnego za kampanię wyborczą na antenie OTV Katowice przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” p. Dietmar Brehmer. Wobec tych faktów skarga p. Jana Burketa nie może być uznana za zasadną.

**Informacja wyborcza w głównym wydaniu *Wiadomości* w TVP 1
nadana 11 września 1997 r. godz. 19.30
(notatka w związku ze skargą wyborczą)**

W dniu 11 września 1997 r. w głównym wydaniu *Wiadomości* TVP 1 nadano informację na temat oficjalnego stanowiska Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec 21 postulatów programowych przedstawionych wcześniej przez AWS.

W relacji poinformowano, że na spotkaniu przedwyborczym w Bydgoszczy (cyt.) lider SLD M. Borowski przedstawił 10 pytań Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Akcji Wyborczej Solidarność. Są one, jak podkreślono, reakcją lewicy na opublikowanie przez Mariana Krzaklewskiego 21 tez programu AWS.

W materiale znalazła się ponadto informacja, że M. Borowski zadał w Bydgoszczy pytania o to, (cyt.) *w jaki sposób AWS chce przeprowadzić reformę systemu pomocy społecznej; dlaczego Marian Krzaklewski nie chce być premierem; jakie stanowiska AWS przewidziała dla 4 tysięcy szkolonych przez siebie ludzi.* A także o to, z kim AWS chce utworzyć koalicję po wyborach.

W ostatnim zdaniu podkreślono, że SLD oczekuje, iż odpowiedź AWS ułatwi wyborcom podjęcie decyzji, jak głosować.

Sposób, w jaki wiadomość ta zaprezentowana została widzom w głównym wydaniu *Wiadomości*, pozwala na stwierdzenie, że **doszło tutaj do naruszenia podstawowej zasady dziennikarstwa, jaką jest obowiązek przedstawiania racji i stanowiska drugiej strony** (w tym przypadku AWS).

W przekazie, zarówno na *białej* (tekst czytany na wizji przez dziennikarza prowadzącego dziennik), jak i w relacji filmowej ograniczono się do przedstawienia stanowisko SLD, w kwestii dotyczącej wprost AWS. Relacja dotyczyła co prawda spotkania przedwyborczego SLD w Bydgoszczy, nie była to jednak istota informacji, ale (w tym kontekście) jedynie okoliczność podjęcia wątku polemiki z programem AWS.

Przedstawienie stanowiska AWS winno być w tym przypadku najbardziej podstawowym zwyczajem dziennikarskim.

Brak wypowiedzi przedstawicieli AWS w materiale filmowym wydaje się tym bardziej dziwny, że główna informacja dotyczyła nie tyle programu AWS w ogólności, co konkretnych pytań, sformułowanych pod adresem programu AWS.

W tym kontekście zdecydowanie niewystarczające wydaje się stwierdzenie dziennikarza na końcu relacji, iż „wszyscy oczekują” na odpowiedź Akcji Wyborczej Solidarność na pytania postawione pod jej adresem przez SLD.

Należy wyraźnie podkreślić, że w czasie trwania kampanii wyborczej, zaledwie na 10 dni przed wyborami, jednostronne zaprezentowanie - w relacji dotyczącej postulatów AWS - wyłącznie *reakcji SLD* na tezy programowe AWS (których to tez nawet nie przypomniano), a więc partii będącej głównym rywalem wyborczym SLD - tworzy wyraźny, niekorzystny kontekst polityczny, wywołując przynajmniej u części widzów wrażenie zachwiania równowagi szans wszystkich podmiotów kandydujących do parlamentu.

**Film instruktażowy o technice głosowania
nadany w audycji Wybory'97, 14 września 1997 r
(notatka w związku ze skargą wyborczą)**

W dniu 14 września 1997 r. ok. godziny 14.00 na antenie TVP 1 w ramach cyklu *Wybory'97* wyemitowano krótki film instruktażowy poświęcony sposobowi głosowania do Sejmu i Senatu RP. Film opisywał technikę głosowania i przybliżał przepisy ordynacji wyborczej. Szczegółowe kwestie prawne wyjaśniał sędzia Jan Kacprzak, przedstawiciel PKW.

Widzowie zostali poinformowani, że *karty do głosowania na posłów do Sejmu zawierają numery list, nazwy komitetów wyborczych, nazwiska i imiona kandydatów*. W kolejnym zdaniu stwierdzono, że *najpierw trzeba znaleźć listę komitetu, na który chce się głosować, a następnie postawić znak X obok nazwiska wybranego kandydata z tego komitetu*.

Zastrzeżenia budzi fakt zilustrowania tej informacji materiałem filmowym, w którym pokazano kartę do głosowania z listami nr 5 i 6, a znak X został umieszczony przy pozycji trzeciej na liście nr 6. **To niefortunne zestawienie tekstu i obrazu mogło być odczytane jako sugestia dotycząca wyboru listy, na którą powinno się oddać głos.**

W dalszej części filmu omawiano problem ważności głosowania. Stwierdzono, że *jeśli znak X postawiony jest w kratce obok nazwisk dwóch lub więcej kandydatów z różnych list wyborczych - pokazano znak X na listach nr 7 i 8 - albo nie jest postawiony wcale - obraz z listami nr 15 i 16 - to głos jest nieważny*.

Opisane powyżej błędy wyniknęły z wykorzystania w ilustracjach filmowych kart do głosowania zawierających listy wyborcze z numerami oficjalnie zarejestrowanymi w PKW, a więc takimi, pod którymi kryją się konkretne ugrupowania polityczne. Takie rozwiązanie budzi zastrzeżenia, tym większe, że w innej części filmu, przy omawianiu problemów ważności i nieważności głosowania, użyto jako przykładu list wyborczych oznaczonych numerami dwucyfrowymi, powyżej 10 (w tegorocznych wyborach do Sejmu zarejestrowano, jak wiadomo, 10 ogólnopolskich komitetów wyborczych). Można stwierdzić, że zastosowanie w całym filmie przy prezentowaniu list wyborczych na przykład takiej właśnie dwucyfrowej numeracji byłoby najlepszym, z całą pewnością neutralnym wyjściem.

Zapis rozmowy przeprowadzonej przez Barbarę Czajkowską ze Zbigniewem Romaszewskim (ROP) w audycji *Kandydaci w Dwójce*, TVP 2, 11 września 1997 r.

Zachowano integralny tekst wypowiedzi.

Dziennikarz - ROP, jak można się było tego spodziewać, podobnie jak i wszystkie inne partie, opowiadają się od samego początku za przestrzeganiem zasad ustrojowych państwa. W programie to nawet zapisała pana partia. Proszę powiedzieć panie senatorze jak mamy dać wiarę tym słowom, skoro wszyscy jeszcze pamiętamy, że przeciwko ROP-owi można było wysunąć jeszcze niedawno, bo przed referendum konstytucyjnym zarzut podważania samej zasady parlamentaryzmu a to na okoliczność nawoływania przez ROP, aby pierwszeństwo nad projektem uchwalonym przez partie w parlamencie zasiadające dać pierwszeństwo projektowi obywatelskiemu. Tym samym stolki na ulicy byłyby przed wyborami parlamentarnymi. Proszę skontrolować ten zarzut, bo to poważny przecież zarzut...

Z.Romaszewski - Proszę pani, no wydaje mi się, że traktowanie projektu społecznego podpisanego przez 2 miliony ludzi równorzędnie z projektem przygotowanym przez poszczególne partie i podpisanym często przez kilkunastu posłów, to jest jednak mimo wszystko jakieś nieporozumienie. I ta rozmowa, te debaty na ten temat toczyły się po prostu dokładnie od 93 r.

Dziennikarz - (przerywa) Komisja konstytucyjna

Z.Romaszewski - (kończy pomimo wtrętu) Myśmy uważali, że jest to projekt bardzo szczególny, który powinien być rozpatrywany.

Dziennikarz - (nie pozwala mu dokończyć) To znamy. Nie wchodzimy w tej chwili w omawianie projektów i wyszukiwanie różnic, bo nie w tym rzecz... Przerabialiśmy to już.... wiele miesięcy temu..

Z.Romaszewski - Istniała możliwość w drodze referendum zweryfikowania naszych...

Dziennikarz - Panie senatorze, to od razu odniosę się do tego, co pan przed chwilą przypomniał o 2 milionach.. Rzeczywiście prawica mówiła o 2 milionach.. Komisja konstytucyjna powiada, że prawie milion osób podpisało ten projekt, odnieśmy się do jeszcze jednej rzeczy. Przecież nie znalazłam nigdy w oświadczeniach liderów ROP-u, że podważają demokratyczny wybór, który w 93 roku nastąpił. Jak łatwo można było obliczyć udział w głosowaniu wzięło SLD, PSL, UW ... no tak mniej z tego na partie, około 7 milionów.

Z.Romaszewski - Proszę pani, to nie ma nic wspólnego z podważaniem żadnych zasad ustrojowych...

Dziennikarz - (równocześnie mówi) więc jeśli już ważyć ilość głosów, to tu milion, a tu ponad siedem.

- Z.Romaszewski -Tylko to ma... tylko zasadniczą kwestią jest funkcjonowanie parlamentu i poglądy reprezentowane przez parlament. Otóż my się po prostu zwyczajnie nie zgadzamy z poglądem, że można było przejść do porządku dziennego nad projektem społecznym. Wydaje się, że powinien w trybie art.2c być on poddany referendum. I to zawsze było całkowicie, przez cały czas przemilczane i pomijane.
- Dziennikarz -To jeszcze w takim razie jedna rzecz o przestrzeganiu właśnie z konstytucją i przestrzeganiem prawa przez ROP. To istotna sprawa, przecież ten projekt obywatelski konstytucji - współautor siedzi dzisiaj w studiu, pan mecenas Jan Olszewski. O .. jest więcej współautorów...
- Z.Romaszewski -Ja też byłem współautorem, Jan Parys, mnóstwo osób z ROP-u.
- Dziennikarz - więc tak jakby projekt obywatelski był traktowany jakby nie istniała przyjęta przez parlament poprzedniej kadencji - na to się wszyscy wtedy godzili ustawa o trybie przygotowania i uchwalania konstytucji. To istotny argument.
- Z.Romaszewski -Tak jest. Powtarzam pani jeszcze raz to samo... ta ustawa...
- Dziennikarz -(przerywa mu) sprawa przestrzegania prawa
- Z.Romaszewski -Ta ustawa nie wykluczała możliwości przeprowadzenia referendum nad projektem społecznym. To jest zawarte w art. 2c i to było skwapliwie ukrywane przed opinią publiczną i w ogóle chyba nie zauważone jak widzę z tego również przez dziennikarzy, że możliwość istniała (przyspiesza, jakby bał się, że znowu mu przerwie) było kwestią tylko woli politycznej próby rzeczywistego pojednania ze społeczeństwem.
- Dziennikarz - Rozumiem, że ROP zdania swego nie zmienił. Trudno było się dziwić, tuż przed wyborami, żeby zmieniał zdanie. Pointujmy sprawę konstytucji. panie senatorze, wybory, wybory parlamentarne, trudno... żeby zmieniał zdanie w ostatniej chwili w tak fundamentalnej sprawie. Trudno się dziwić ! Pointujmy sprawę konstytucji... Czas biegnie.
- Z.Romaszewski - (mówią razem). Proszę pani, już po wyborach w tej sprawie zdania nie zmienimy więc... To nie jest kwestia tylko wyborów.
- Dziennikarz - Panie senatorze, wybory parlamentarne - trudno, żeby ROP zmieniał zdanie tuż przed wyborami. Prezentujemy sprawę konstytucji. Czas biegnie. Do jakiego właściwie elektoratu ROP się odwołuje, skoro z plakatów związanych z konstytucją przemawiał takim oto językiem - przypomnę państwu „konstytucja chroni należycie komunistów przy korycie, karze pedziów mieć za braci”. Do kogo... ?
- Z.Romaszewski -Pani sądzi, że to było... to. Komunikat Zarządu ROP-u, aprobowany
- Dziennikarz -Plakat ROP-u . Tak.
- Z.Romaszewski -Aprobowany ? - Ja tego nie widziałem... To bardzo dziwne jest wogóle i przypuszczam, że nikt z kolegów też nie widział. Panowie widzieli to ?

- Dziennikarz - Chcecie zmieniać konstytucję, panowie. Chcecie również roz�isać wybory prezydenckie, właściwie z waszego programu wynika, że - no nic dziwnego nazywa się RUCH ODBUDOWY POLSKI pana partia. Chcecie zmieniać wszystko, a co, jeśli się nie uda zmiana konstytucji, czy będziecie nawoływać do obywatelskiego bojkotu przeciwko obowiązującemu przyjętemu w referendum prawu konstytucyjnemu.
- Z.Romaszewski - Nie, nie, myśmy do bojkotu jeszcze nigdy nie nawoływali, jeszcze w Polsce te środki... nigdy nie zostały zastosowane. Natomiast, proszę pani, wydaje mi się, że są pewne imponderabilia, o które będziemy walczyć w sposób absolutnie nieustępliwy. Proszę pani powtarzanie, permanentnie, wbrew woli całego społeczeństwa, że wybory są proporcjonalne... No, będziemy przeciwko temu stanowczo oponować. Jeżeli będzie sytuacja taka, że powiada się, że wybory proporcjonalne pozwalają wybierać programami partii, no to wystarczy teraz obejrzeć w tej chwili programy wyborcze, żeby zorientować się, że wyborca absolutnie nic z tych programów się nie dowie. I dlatego będziemy zdecydowanie twierdzili i obstawali przy tym, ażeby dojść do wyborów większościowych kiedy w jednomandatowych okręgach ludzie będą wybierali ludzi, ludzi odpowiedzialnych przed swoimi wyborcami.
- Dziennikarz -Panie senatorze, ja rozumiem, że panu jest dużo wygodniej odpowiadać na pytania przez mnie nie zadane, ale trzymajmy się tematów.
- Z.Romaszewski - Ale pani jest również bardzo wygodnie zadawać pytania, w których zawarte są odpowiedzi. Wobec tego musimy się właśnie tak...
- Dziennikarz -To jest właśnie taki program, w którym my zadajemy pytania a czas wyborczy dla partii...
- Z.Romaszewski - Proszę Pani , ale ja chciałbym powiedzieć właśnie to, podkreślić, że w tych pytaniach zawarte są odpowiedzi. I w tym jest ten problem !
- Dziennikarz- Panie senatorze, pan zwraca uwagę na to, że społeczeństwo nasze trzeba będzie uświadomić, popracować nad świadomością społeczeństwa, nad wyjaśnieniem na czym polega demokracja...To ogólne stwierdzenie odnosiło się do bardzo konkretnego pytania, mianowicie do postawienia problemu - jak to jest, że społeczeństwo w tak dużym stopniu głosuje na Sojusz Lewicy Demokratycznej, w wielu sondażach ten sojusz jest na pierwszym miejscu. Na to pan odpowiedział - trzeba popracować nad świadomością społeczeństwa. Jaki to ma związek, ta świadomość społeczeństwa , ta demokracja z tym że wybiera SLD.
- Z.Romaszewski - Rzeczywiście, bardzo trudne i bardzo dobre pytanie. Bo wydaje mi się, że w tej chwili system wyborczy jak i prowadzona kampania prowadzi do reakcji czysto emocjonalnych, to znaczy do reakcji zupełnie nie związanych z rzeczywistymi osiągnięciami, z rzeczywistymi programami, bo to w ogromnej mierze do wyborcy nie dociera. I uświadomienie wyborcy, w jakim kraju żyje, jakie problemy go czekają, poważne rozmawianie z wyborcą, to w moim przekonaniu to, o co trzeba właściwie walczyć

- Dziennikarz - Bardzo wiele uwagi poświęcają panowie - zresztą było to w czołówce również przypomniane - poświęcają przywróceniu uczciwości państwa, sprawności administracji kadr, czyszczenia. Tutaj, kiedy rozmawiałam w „linii specjalnej” z mecenasem Olszewskim nawet zadałam pytanie czy czeka taka generalna czystka kadrę administracyjną... Właściwie jest już częściowa odpowiedź, bo służba cywilna mocno wam się nie podoba i zamierzacie zdecydowanie odmienić sytuację. To chyba też nie na zmiany, prawda ?
- Z.Romaszewski - Proszę pani.. no oczywiście trudno aprobować jako apolityczną służbę, która została powołana do 20 sierpnia w liczbie 3.5 tysiąca najwyższych stanowisk.
- Dziennikarz - (przerywa) Jasne...
- Z.Romaszewski -przez obecną koalicję.
- Dziennikarz -I macie doprowadzić do tego, żeby była uczciwa, nieskorumpowana i wiarygodna.
- Z.Romaszewski -Tak, trzeba to zrobić.
- Dziennikarz -Prowadziłam właśnie do tego, co teraz panu chcę powiedzieć. Świeża sprawa, sprzed paru godzin zaledwie. Otrzymaliśmy, nasza redakcja otrzymała 2 fakсы z Unii Wolności Sztabu Wyborczego Regionu Gdańsk. Jest tutaj sprawa p. Jacka Kurskiego, pierwsze miejsce na liście nr 9 właśnie tego regionu. Pan Jacek Kurski przygotował ulotkę, w audycjach wyborczych Ruchu Odbudowy Polski informował społeczeństwo, że pan Lewandowski, Balcerowicz, Olechowski przynieśli panu premierowi gotowy wniosek o zaoranie stoczni szczecińskiej. Sprawa jutro jest rozpatrywana w sądzie, to a'propos tej wiarygodności polityków. To a'propos tej wiarygodności polityków, którzy być może z ROP wejdą do sejmu. A jeszcze jeszcze jedna sprawa, bo to ważne..
- Z.Romaszewski -Ale nie została jeszcze rozpatrzona. No, ja nie mam żadnego zdania w tej sprawie. A to jest ta wielka polityka, o której pani chce rozmawiać...
- Dziennikarz- -Właśnie tak...właśnie tak...pierwsze miejsce na liście. A teraz jeszcze świeższa sprawa. Chciałabym zapytać, korzystając z obecności pana senatora. Dokładnie te cytaty z ulotki p. Kurskiego zostały powtórzone w ulotce, pod którą podpisał się p. Olszewski. Czy pan słyszał coś o tym ? A może pan, panie premierze ? (pokazuje ulotkę do telewizji i premierowi)
- J.Olszewski (off) Nie , nie słyszałem...Oczywiście sfalszowana.
- Dziennikarz -Nie słyszał pan o tym... Dokładnie ta sama treść, która na audycjach wyborczych p. Jacka Kurskiego. Nie słyszał pan ? pan, panie senatorze ? (zwraca się ponownie do Romaszewskiego).
- Z.Romaszewski - Nie, ja już mówiłem, że o tym nic nie słyszałem. Także może lepiej niech pan premier się wypowiada na ten temat, bo ja rzeczywiście tego tematu nie znam ... i to nie jest temat programowy.
- Dziennikarz - Przekazuję pałeczkę panu red. Diatłowickiemu, który może podejmie również ten temat. Dziękuję Panu bardzo.

Zapis rozmowy przeprowadzonej przez Jerzego Diatłowickiego z Janem Polkowskim (ROP) w audycji *Kandydaci w Dwójce*, TVP 2, 11 września 1997 r.

Zachowano integralny tekst wypowiedzi.

Dziennikarz -Ja nie podejmę tematu, który nie jest jeszcze sprawą osądzoną, ale nie wiem czy państwo wiedzą, że moim rozmówcą jest poeta. I spróbuję, jeśli potrafię zadać pytanie subtelne.

J.Polkowski -Mam nadzieję..

Dziennikarz -Czy Ruch Odbudowy Polski uważa, że przyzwoitość w polityce jest wartością ?

J.Polkowski -Ja przeszedłem do Ruchu i dlatego tu jestem, że mam takie przekonanie.

Dziennikarz- Jeśli tak, to czy sądzi pan, że obecność w Ruchu niektórych osób, może nie chodzi tu o osoby - obecność w Ruchu niektórych sformułowań - tu jasne, że zaraz będę cytował..

J.Polkowski -Wiem kogo

Dziennikarz - Jasne, ale państwo nie wiecie. Zacytuję Zygmunta Wrzodaka - lidera Solidarności Ursusa, który na uroczystości 20-lecia wydarzeń radomsko-ursuskich w zeszłym roku, wypowiedział zdanie, które zbulwersowało więcej niż kilka osób, które niestety muszą zacytować. To już minął czas jakiś, to jest fragment wielkiej wypowiedzi w trakcie mszy.

J.Polkowski -Mam nadzieję, że nie cały tekst będzie pan cytował.

Dziennikarz -Ależ skąd - „minione 20 lat dowodnie wykazało, że różowe hieny polityczne z części KOR, żerujące na robotnikach, kościele i ojczyźnie miały tylko jeden cel-dorwać się do władzy po naszych grzbietach, Michnik, Kuroń i towarzysze zapiekli w swej ideologicznej nienawiści do polskości cynicznie rozgrywali „nasze nieszczęście, krew i naiwność” itd

J.Polkowski -Proszę pana, czasami odnoszę wrażenie, że Zygmunt Wrzodak nie tylko jest liderem ROP-u zamiast Jana Olszewskiego, ale jest jedynym członkiem ROP. Często takie wrażenie odnoszę właśnie ze względu na gęstość cytowania, czasami, że jest to jedyny temat, jedyna osoba poruszana zwłaszcza w rozmowach z niektórymi dziennikarzami.

Dziennikarz -Ale mnie tu nie chodzi o Zygmunta Wrzodaka, mnie tu chodzi o członków KOR-u znajdujących się w Ruchu Odbudowy Polski. Daleko nie trzeba szukać : pan senator Romaszewski, pan Naimski..

J.Polkowski -Tak, bardzo się cieszę, że są w Ruchu Odbudowy Polski.

- Dziennikarz -Ja też się cieszę, ale też troszkę się dziwię, że - dawniej to by się mówiło - nie dali odporu, prawda, że jakoś nie wyrazili zdziwienia, że interpretacja KOR-u w wykonaniu p. Wrzodaka nie zupełnie zgadza się z ich poglądami. Jeśli tego nie zrobili, to być może zgadzają się z tymi poglądami, być może wtedy mieli inne poglądy, teraz je zmienili. Czy pana zdaniem, to mieści się w granicach tej właśnie przyzwoitości, przyzwoitości, o której mówimy
- J.Polkowski Proszę pana, rzeczywiście jest to kwestia języka i wielokrotnie liderzy ROP wypowiadali się na ten temat.
- Dziennikarz -Ja myślę, że jest to kwestia treści, nie języka....
- J.Polkowski -Pan Olszewski mówił, że takiego języka nie używa. Ja też takiego języka nie używam. To jest robotnik. Wiele emocji było duszonych w czasach PRL-u. Te emocje teraz ujrzały światło dzienne. Wydaje się, że powoli dojdziemy do innego języka
- Dziennikarz A proszę powiedzieć, czy nie sądzi pan, że język, który zacytowałem nie bardzo przypominał język robotnika, jeżeli tak stereotypowo uznamy, że...
- J.Polkowski No, nie ma w nim przekleństw, więc jest dużo bardziej kulturalny
- Dziennikarz Nie, ja mam na myśli bogactwo określeń, zapytałbym po dawnemu, kto pana zdaniem mówi Wrzodakiem w Ruchu Odbudowy Polski ?
- J.Polkowski -Wrzodak, proszę pana
- Dziennikarz -Jest pan o tym głęboko przekonany.
- J.Polkowski -Tak.
- Dziennikarz -Rozumiem. A proszę powiedzieć, czy w granicach przyzwoitości mieści się coś co mnie osobiście bardzo poruszyło. W niespełna dwa lata temu, jeden z programów wyborczych kandydata na prezydenta RP - późniejszego przywódcy panów partii pana mecenas- wyglądał w ten sposób i zaczynał się od takiego tekstu pisanego na maszynie :
„ Lech Wałęsa ubiegał się o audiencję u Ojca Świętego i nie został przyjęty „ Potem były te różne wyborcze kawałki, które kończyły się zdjęciem pana mec. Olszewskiego z Papieżem i podpis: „Olszewski na prezydenta”. Czy to pana nie poruszyło w pana powiedziałbym poczuciu przyzwoitości, nazwijmy ją wyborczej
- J.Polkowski -Proszę pana, kampania ma swoje prawa, posługuje się różnymi językami, inny jest język reklamy, inny dyskursu..., w szkole nauczyciela z dzieckiem. To są różne języki, różne estetyki, różne wrażliwości.
- Dziennikarz -W transakcjach między kandydatami a wyborcami można nawet posłużyć się Papieżem..
- Polkowski -Propaganda polityczna ma swoje prawa. No, posługiwanie się Papieżem, to pan chyba przesadził troszeczkę

- Dziennikarz -No dokładnie. Przecież użycie tutaj argumentu, że Lech Wałęsa nie został przyjęty, a kończy się wspólnym zdjęciem kandydata z Papieżem, jest niczym innym, jak posługiwaniem się osobą Papieża
- J. Polkowski -I ten szczególnie uważa pan za konstytutywny dla naszego programu, naszej estetyki...
- Dziennikarz - Nie, nie, nie, ja pytam stale o poczucie przyzwoitości.. Ja zastrzegłem, że ja tylko, jak to się mówiło w tym temacie... A ostatnie takie wydarzenie, sprzed kilku tygodni. Na jednej- rzecznik prasowy Ruchu Odbudowy Polski uroczyście odsłonił powiększone świadectwo ze szkoły podstawowej z okresu okupacji niemieckiej w Polsce i pokazał, że jest tam stopień z religii a teraz - nawiązał do toczącego się sporu. Przecież mógł pójść dalej, mógł przypomnieć „Got mit unz „(cytuje po niemiecku) na klamrach Wehrmachtu..
- J. Polkowski -Ale nie przypominał , proszę pana.
- Dziennikarz Powiem panu, że dla mnie to nie była żadna różnica.
- J. Polkowski To ciekawe
- Dziennikarz -Ale nie sądzi Pan, że mogłem tak interpretować ? Czy sądzi pan, że w granicach przyzwoitości nie tylko politycznej ale takiej zwykłej ludzkiej, dla ludzi, którzy jeszcze - no pan jest zbyt młody, żeby uznawać racje historyczne - czy to nie jest kompromitujące dla Ruchu, który w swoich..
- Polkowski -Pan Kurski pokazał dokument, ten dokument był autentyczny i powinniśmy czerpać z naszej historii, z naszych doświadczeń, także tych trudnych chwil, także szukać trudnych porównań dla trudnych problemów
- Dziennikarz -(wchodzi w słowo) I to było trafne porównanie ?
- Polkowski -To było porównanie, które było uprawnione, proszę pana
- Dziennikarz -No właśnie, to jest ta różnica w poczuciu przyzwoitości
- Polkowski -Z pewnością jest taka różnica. Między ludźmi takie różnice występują.
- Dziennikarz- A proszę wobec tego powiedzieć (GONG) kilka innych ugrupowań politycznych startujących w tych wyborach, posługuje się jako swoje racji istnienia
- J.Polkowski -Nie wiem, czy zdążę coś powiedzieć bo pan cały czas mówi . Zostało 30 sekund.
- Dziennikarz -Już skracam... No tak, tylko wie pan to jest program, który telewizja dla widzów przygotowuje, a to nie jest trybuna dla polityków, bo do tego są programy .. te urzędowe
- J.Polkowski -To jest pańska trybuna z pewnością
- Dziennikarz -Nie proszę pana, to jest nasza trybuna. Inne partie mają takie same hasła. Czym się różnicie panowie ? Te hasła naczelne uznające te same wartości...
- J.Polkowski -Proszę pana. Bardzo różne hasła
- Dziennikarz -patriotyczne, narodowe, chrześcijańskie, chyba, że każdy rozumie co innego pod

tymi nazwami.

J.Polkowski - „Nie będziesz sam” jest hasłem szalenie partnerskim i indywidualnym i zwracamy się do poszczególnego człowieka. Używamy liczby pojedynczej, to nas bardzo różni proszę pana. Proszę zwrócić na to uwagę, dopiero w drugiej części odnosimy się do Polski, do tych tradycyjnych wartości, które przyświecają Ruchowi Odbudowy Polski.

Dziennikarz - Aha, a oni po prostu do Polski się odnoszą.

J.Polkowski - Dlatego podkreślam ten indywidualizm, że on nas odróżnia. To jest bardzo ważne dla nas.

Zapis rozmowy przeprowadzonej przez Marka Maldisa z Romanem Wierzbickim (ROP) w audycji *Kandydaci w Dwójce*, TVP 2, 11 września 1997 r.

Dziennikarz - Pan jest Przewodniczącym NSZZ „Solidarność Rolników Indywidualnych” i pana związek zawarł porozumienie przedwyborcze z ROP-em.

R.Wierzbicki - Dokładnie tak

Dziennikarz Proszę Pana, przygotowując się do tego programu wyczytałem o takich możliwościach już gabinetów cieni, że różne partie sobie przygotowują gabinety cieni. Kim by pan był, jakim, czy ministrem rolnictwa jeśli rząd by stworzył ROP.

R.Wierzbicki - Myśmy nad tym naprawdę się nie zastanawiali. Ja nie przewiduję czegoś takiego.

Dziennikarz - Nie przewiduje Pan. To w takim razie przejdźmy do Umowy z Polską w Państwa deklaracji programowej. Otóż rozumiem, że na rolnictwie pan się znakomicie zna. Otóż może ja zacytuję i pomogę. Jak pan Polkowski powiedział państwu. Bo trudno wam się przebić, jak twierdzicie przez media. Otóż „Rolnictwo i przetwórstwo rolne uczynimy siłą polskiej gospodarki, wspierać będziemy gospodarstwa rodzinne. Wesprzemy osadników obejmujących puste gospodarstwa na ziemiach północnych i zachodnich. Przywrócimy ograniczenia sprzedaży ziemi cudzoziemcom” Dalej jest już szczegółowe rozpisanie tych założeń między innymi ochrona rynku krajowego przed importem dotowanej żywności. Proszę pana, no czytając to mam wrażenie jakbym czytał deklarację czy założenia programowe PSL-u. Dlaczego w takim razie ? Już nie będę pytał kto od kogo pytał, kto od kogo ściągnął pomysły, natomiast pytanie jest moje następujące. Dlaczego no z ROP-em a nie z PSL-em

R.Wierzbicki - Tak, rzeczywiście te programy być może wyglądają podobnie.

Dziennikarz (Wtręt) One są identyczne !

R.Wierzbicki - Podobnie i to cieszy, że takie programy są. Martwi natomiast to, że realizacja nieco odbiega od założeń. Otóż, gdyby tak rzeczywiście było, że PSL realizuje te swoje założenia programowe, to być może byłoby to w tej chwili inaczej. Natomiast my w tych 165 dniach rządu premiera Olszewskiego.... to jest właściwie główny powód, że mamy porozumienie z Ruchem Odbudowy Polski a nie inne.

- Dziennikarz - Rozumiem, ale proszę pana mogę zdradzić to, co mi pan senator mówił przed wejściem do studia, że macie jednak oryginalny pomysł na uzdrowienie Polski poprzez... budżetów rodzinnych poprzez alkohol. Może szerzej o tym..
- Z.Romaszewski - (off) To przesada.
- Dziennikarz - Tak usłyszałem. Poprzez sprzedaż alkoholu
- R.Wierzbicki - Jeśli tak to powiedział pan senator, to ja jestem zdumiony.
- Z.Romaszewski - (początek źle słyszalny) Pan nie jest osobą, której można jakieś anegdoty opowiadać, pan na to nie zasługuje, niestety. I to jest cały problem.
- Dziennikarz - Przepraszam, ale dwie osoby to słyszały
- R.Wierzbicki -Podejrzewam, że w naszym programie pan tego nie wyczytał
- Dziennikarz Chodzi mi o produkcję śliwowicy, o umożliwienie, ale jeśli pan to jako anegdotę opowiedział, przepraszam, wycofuję się.
- R.Wierzbicki - Natomiast mówiąc o śliwowicy, jeśli to traktujemy jako przetwórstwo szerzej rozumiane, to przetwórstwo tak, i tu stawiamy bardzo duży nacisk na przetwórstwo, bo...
- Dziennikarz - To znaczy uważacie panowie, że każda rodzina polska powinna móc produkować.
- R.Wierzbicki - Powinna móc produkować, ale nie alkohol. Żeby była jasność.
- Dziennikarz - No dobrze, zostawmy to...
- M.Zimoch - Myślę, że ponieważ śliwowica łącka jest dobrym alkoholem, to to może przysporzyć Ruchowi wyborców.
- R.Wierzbicki - Ja widzę, że w Niemczech i innych krajach zachodnich produkuje się pewne trunki, takie, które mają, o znaczeniu regionalnym i nic złego się nie dzieje. Więc my też...
- Dziennikarz - Rozumiem, że jeśli państwo podpisali umowę przedwyborczą z ROP-em, no to można z panem pomówić o ewentualnych sojuszach. Kto jest dla panów najbliższy jeśli chodzi.. na tej palecie partii politycznych.
- R.Wierzbicki - Oczywiście te ugrupowania, które będą chciały realizować ten program, który my wspólnie z ROP-em, bo tam brali również udział eksperci ze związku „Solidarność”, wspólnie w jego opracowaniu, będą chciały realizować. Dla nas może mniej się liczy nie to, co kto deklaruje, dla chłopa, dla rolnika jest istotne, czy dało się sprawdzić wcześniej, we

wcześniejszym działaniu te deklaracje. I tu powrócę do tego, co powiedziałem wcześniej. Założenia, jakie ma w swoim programie PSL, są bardzo bliskie tym, które my mamy, ale w działaniu sprawdziliśmy ROP, a właściwie nie, bo go jeszcze nie było, ale działanie rządu premiera Olszewskiego. I to jest główny powód.

Dziennikarz - A co takiego rząd premiera Olszewskiego zrobił dla rolników ?

R.Wierzbicki - Dziękuję za pytanie, bo warto to rolnikom myślę przypomnieć. Otóż był to jedyny premier, trzeba powiedzieć, który rzeczywiście bardzo poważnie potraktował postulaty zgłoszone przez rolników i miało to miejsce po raz pierwszy na zjeździe naszego związku w Jachrance.

Dziennikarz - (przerywa mu) Ale jednocześnie były 3 ogólnopolskie protesty Solidarności w trakcie rządów pana Olszewskiego.

J.Olszewski - (off) To były protesty pracownicze

R.Wierzbicki - Właśnie to były protesty pracownicze. Ponadto w szczególnych przypadkach związek akcentuje swoje potrzeby przez protesty. I muszę powiedzieć, że my tego nie nadużywamy jeśli chodzi o protesty. Zachód, Francja chociażby protestuje znacznie więcej i ostrzej niż polscy rolnicy.

Dziennikarz - Proszę pana, może przejdźmy...

R.Wierzbicki - Czy nie mógłbym dokończyć, co takiego zrobił premier Olszewski. Otóż bardzo krótko. Chociażby ceny minimalne, o które wcześniej nie mogliśmy się jak gdyby dobić, chociażby tzw. oddłużenie rolników czyli na wniosek związku powstał fundusz oddłużenia i mieszanej rządowo-związkowej komisji, która opracowała te zasady. Dalsza sprawa to jest oczywiście to paliwo, o którym tu była mowa, paliwo rolnicze (GONG) no jeszcze wiele innych, ale jest gong....

Dziennikarz - A czy ceny minimalne dla rolników to poprawią polską żywność.

R.Wierzbicki - Tzn. ceny minimalne, m.in. koszty tylko gwarantują stabilność produkcji rolnej, jakąś pewność, gwarancję dla rolników.

Dziennikarz - Ale jakości nie poprawią ?

R.Wierzbicki - Jakości, o poprawię zdecydowanie. Konkurencja, która jest i którą związek popiera jakość wymusza. Natomiast rolnik, wychodząc w pole na wiosnę już powinien wiedzieć co ma zasiać, ile ma zasiać, i właściwie po jakiej cenie sprzeda. O tym powinniśmy decydować wówczas na wiosnę a nie tak jak w tym roku, podczas żniw.

Dziennikarz - Dziękuję.

Czas płatnych reklam wyborczych wykupiony w poszczególnych mediach elektronicznych.

TVP S.A. programy ogólnopol.	TVP S.A. programy regionalne	Telewizje komercyjne	PR S.A. programy ogólnopol.	PR S.A. programy regionalne	Komercyjne stacje radiowe	Łącznie
00:32:45	08:31:57	32:56:08	01:03:30	09:29:13	273:00:54	325:34:27

Czas reklam wyborczych wykupionych przez komitety wyborcze i indywidualnie przez kandydatów z ugrupowań, które zarejestrowały swoje listy we wszystkich okręgach wyborczych. (z podziałem na rodzaj nadawcy)

Komitet wyborczy	TVP S.A. ogólnopol	TVP S.A. regionalne	TV komerc.	PR S.A. ogólnopol.	PR S.A. regionalne	Radio komerc.	Łącznie
UP	-	00:09:00	00:58:31	-	00:17:01	07:49:46	09:14:18
BdP	-	00:05:30	00:37:00	-	00:04:00	04:09:34	04:56:04
K Poroz. EiR RP	-	-	-	-	-	01:22:44	01:22:44
UW	00:13:30	01:22:55	07:07:51	00:27:00	01:24:08	51:22:29	61:57:53
AWS	00:12:15	01:51:30	09:40:34	-	02:10:10	80:57:07	94:51:36
SLD	00:04:00	01:45:55	06:40:12	-	01:27:22	56:24:19	66:21:48
PSL	00:03:00	01:15:24	03:53:04	00:13:30	00:52:46	24:55:38	31:13:22
UPRz	-	00:04:57	01:05:20	-	00:07:00	04:08:09	05:25:26
ROP	-	00:44:38	07:30	00:23:00	00:42:13	15:16:07	17:13:28
K Partia EiR	-	00:28:40	00:01:13	-	00:03:45	08:14:00	08:47:38

POLSKIE RADIO S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (180'00'')	SENAT (nie dotyczy)	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKRO-CZONY
UP	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
NChD BdP	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
KPEiR RP	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
UW	180'00''	nie dotyczy	27'00''	-	-	15,0%	-
AWS	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
SLD	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
PSL	180'00''	nie dotyczy	13'30''	-	-	7,5%	-
UPRz	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-
ROP	180'00''	nie dotyczy	23'00''	-	-	12,7%	-
KPEiR	180'00''	nie dotyczy	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO „Radio dla Ciebie - S.A.”							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKRO-CZONY
UP	78'00''	30'00''	-	-	-	-	-
NChD BdP	78'00''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	78'00''	-	-	-	-	-	-
UW	78'00''	40'00''	4'30''	14'00''	18'30''	15,67%	00'48''
AWS	78'00''	50'00''	17'00''	21'00''	38'00''	29,68%	18'48''
SLD	78'00''	100'00''	4'30''	2'30''	7'00''	3,93%	-
PSL	78'00''	70'00''	-	-	-	-	-
UPRz	78'00''	-	-	-	-	-	-
ROP	78'00''	50'00''	2'30''	-	-	1,95%	-
KPEiR	78'00''	40'00''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	39'00''	-	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	26'00''	-	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	26'00''	-	-	-	-	-	-
Sojusz Ludzi „Polska, Praca, Sprawiedliwość”	13'00''	-	-	-	-	-	-
19 niezależnych kandydatów do Senatu	-	10'00'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	77'09''	-	1'10''	-	-	1,51%	-
NChD BdP	77'09''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	77'09''	-	-	-	-	-	-
UW	77'09''	27'26''	3'44''	-	-	3,56%	-
AWS	77'09''	68'35''	3'36''	2'20''	5'56''	4,07%	-
SLD	77'09''	54'52''	-	-	-	-	-
PSL	77'09''	54'52''	3'48''	-	-	2,87%	-
UPRz	77'09''	-	3'30''	3'30''	7'00''	9,07%	-
ROP	77'09''	41'09''	2'31''	-	-	2,12%	-
KPEiR	77'09''	27'26''	3'45''	-	-	3,58%	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	77'09''	-	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	25'43''	13'43''	-	-	-	-	-
Stowarzyszenie Słowiańskiej Mn. Narodowej RP	25'43''	-	3'41''	-	-	14,32%	-
Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne	-	27'26''	-	-	-	-	-
Narodowe Odrodzenie Polski	-	13'43''	-	-	-	-	-
Suwalski Okręgowy Zw. Żeglarski	-	13'43''	-	-	-	-	-
10 niezależnych kandydatów do Senatu	-	13'43'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO „Pomorza i Kujaw” S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	84'21''	23'04''	-	-	-	-	-
NChD BdP	84'21''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	84'21''	-	-	-	-	-	-
UW	84'21''	46'08''	2'30''	-	-	1,91%	-
AWS	84'21''	69'12''	-	-	-	-	-
SLD	84'21''	115'20''	8'00''	-	-	4,00%	-
PSL	84'21''	69'12''	7'18''	-	-	4,75%	-
UPRz	84'21''	-	-	-	-	-	-
ROP	84'21''	92'16''	-	-	-	-	-
KPEiR	84'21''	46'08''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	28'07''	-	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	28'07''	-	-	-	-	-	-
Zarząd Oddziału PTTK	-	23'04''	-	-	-	-	-
5 niezależnych kandydatów do Senatu	-	23'04'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO GDAŃSK S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	85'42''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	85'42''	35'20''	-	-	-	-	-
KPEiR RP	85'42''	35'20''	-	-	-	-	-
UW	85'42''	70'40''	-	-	-	-	-
AWS	85'42''	70'40''	11'30''	-	-	7,35%	-
SLD	85'42''	70'40''	10'00''	-	-	6,39%	-
PSL	85'42''	70'40''	2'00''	-	-	1,27%	-
UPRz	85'42''	70'40''	-	-	-	-	-
ROP	85'42''	70'40''	-	-	-	-	-
KPEiR	85'42''	35'20''	-	-	-	-	-
Związek Stow. Mn.Niemieckiej	42'51''	-	-	-	-	-	-
2 niezależnych kandydatów do Senatu	-	35'20'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO KATOWICE S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCZONY
UP	72'30''	16'00''	-	-	-	-	-
NChD BdP	72'30''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	72'30''	-	-	-	-	-	-
UW	72'30''	32'00''	15'25''	-	-	14,75%	-
AWS	72'30''	64'00''	11'15''	-	-	9,33%	-
SLD	72'30''	96'00''	-	-	-	-	-
PSL	72'30''	48'00''	11'05''	2'10''	13'15''	10,99%	-
UPRz	72'30''	48'00''	-	-	-	-	-
ROP	72'30''	48'00''	-	-	-	-	-
KPEiR	72'30''	64'00''	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	58'00''	16'00''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	43'30''	-	-	-	-	-	-
Towarzystwo Społ. Kult. Niem.	43'30''	-	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	14'30''	-	-	-	-	-	-
Pojednanie i Przyszłość Niem. Wsp. Robotnicza	14'30''	16'00''	2'15''	-	-	7,37%	-
Ruch Autonomii Śląska	-	48'00''	4'46''	-	-	9,93%	-
Polski Ruch Monarchistyczny	-	16'00''	2'40''	-	-	16,66%	00'24''
5 niezależnych kandydatów do Senatu	-	16'00'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO KIELCE S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKRO-CZONY
UP	77'09''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	77'09''	-	4'00''	-	-	5,18%	-
KPEiR RP	77'09''	-	-	-	-	-	-
UW	77'09''	48'45''	0'40''	-	-	0,52%	-
AWS	77'09''	65'00''	-	-	-	-	-
SLD	77'09''	81'15''	4'00''	-	-	2,52%	-
PSL	77'09''	81'15''	4'00''	-	-	2,52%	-
UPRz	77'09''	48'45''	-	-	-	-	-
ROP	77'09''	65'00''	4'00''	-	-	3,17%	-
KPEiR	77'09''	32'30''	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	77'09''	16'15''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	25'43''	-	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	25'43''	-	-	-	-	-	-
Świętokrzyska Inicjatywa Lewicy	-	16'15''	-	-	-	-	-
9 niezależnych kandydatów do Senatu	-	16'15'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO KOSZALIN S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	90'15''	21'45''	-	-	-	-	-
NChD BdP	60'10''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	60'10''	-	-	-	-	-	-
UW	90'15''	65'15''	17'01''	-	-	10,94%	-
AWS	90'15''	65'15''	7'22''	-	-	4,73%	-
SLD	90'15''	87'00''	-	-	-	-	-
PSL	90'15''	43'30''	11'25''	-	-	8,53%	-
UPRz	90'15''	21'45''	-	-	-	-	-
ROP	90'15''	43'30''	-	-	-	-	-
KPEiR	90'15''	43'30''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	90'15''	65'15''	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	30'05''	-	-	-	-	-	-
7 niezależnych kandydatów do Senatu	-	21'45'' (każdy)	2'00'' 3'07'' 2'57''	-	-	9,19% 14,32% 13,56%	-

POLSKIE RADIO KRAKÓW S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	87'00''	20'00''	-	-	-	-	-
NChD BdP	87'00''	20'00''	-	-	-	-	-
KPEiR RP	87'00''	-	-	-	-	-	-
UW	87'00''	80'00''	-	-	-	-	-
AWS	87'00''	80'00''	-	-	-	-	-
SLD	87'00''	60'00''	2'40''	-	-	1,81%	-
PSL	87'00''	80'00''	-	4'00''	-	2,39%	-
UPRz	87'00''	20'00''	-	-	-	-	-
ROP	87'00''	60'00''	4'00''	2'00''	6'00''	4,08%	-
KPEiR	87'00''	20'00''	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	29'00''	-	-	-	-	-	-
8 niezależnych kandydatów do Senatu	-	20'00'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO LUBLIN S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	85'20''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	85'20''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	85'20''	-	-	-	-	-	-
UW	85'20''	17'00''	-	-	-	-	-
AWS	85'20''	85'00''	-	-	-	-	-
SLD	85'20''	119'00''	-	2'30''	-	1,22%	-
PSL	85'20''	136'00''	-	-	-	-	-
UPRz	85'20''	-	-	-	-	-	-
ROP	85'20''	68'00''	-	-	-	-	-
KPEiR	85'20''	34'00''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	21'20''	-	-	-	-	-	-
„Niezależna i Bezpartyjna”	21'20''	-	-	-	-	-	-
Unia Lubelska	-	17'00''	-	-	-	-	-
„Ochrona Pracy”	-	17'00''	-	-	-	-	-
Wspieranie Inicjatyw Lokalnych	-	17'00''	-	-	-	-	-
5 niezależnych kandydatów do Senatu	-	17'00'' (każdy z kandydatów)	2'00''	-	-	11,76%	-

POLSKIE RADIO ŁÓDŹ S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE *		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKRO-CZONY
UP	57'30''		-	-	-	-	-
NChD BdP	69'00''		-	-	-	-	-
KPEiR RP	46'00''		-	-	-	-	-
UW	80'30''		2'12''	-	-	2,73%	-
AWS	92'00''		-	2'12''	-	2,39%	-
SLD	92'00''		2'12''	-	-	2,39%	-
PSL	80'30''		-	-	-	-	-
UPRz	57'30''		-	-	-	-	-
ROP	92'00''		-	2'12''	-	2,39%	-
KPEiR	69'00''		-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	23'00''		-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	11'30''		-	-	-	-	-
11 niezależnych kandydatów do Senatu	-	11'30'' (każdy)	2'12'' 2'12''	-	-	19,13% 19,13%	00'28'' 00'28''

*/ Polskie Radio Łódź S.A. na nieodpłatne audycje wyborcze przeznaczyło jedynie 15 godzin czasu antenowego (zgodnie z art. 142 ust. 3 pkt 2 Ordynacji wyborczej do Sejmu) dzieląc ten czas pomiędzy komitety wyborcze zarówno dla kandydatów do Sejmu i Senatu. Zarząd PR Łódź nie wykorzystał natomiast 10 godzin przeznaczonych na nieodpłatne audycje wyborcze do Senatu, wbrew art. 21 ust. 1 pkt 1 Ordynacji wyborczej do Senatu.

POLSKIE RADIO OLSZTYN S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	75'00''	-	11'00''	-	-	8,14%	-
NChD BdP	75'00''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	75'00''	-	-	-	-	-	-
UW	75'00''	60'00''	-	12'20''	-	9,13%	-
AWS	75'00''	60'00''	4'00''	9'00''	13'00''	9,62%	-
SLD	75'00''	120'00''	-	-	-	-	-
PSL	75'00''	60'00''	-	-	-	-	-
UPRz	75'00''	-	-	-	-	-	-
ROP	75'00''	60'00''	20'00''	-	-	14,81%	-
KPEiR	75'00''	-	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	75'00''	-	-	-	-	-	-
Mn. Niem. Woj. Olsztyńskiego	75'00''	-	-	-	-	-	-
3 niezależnych kandydatów do Senatu	-	60'00'' (każdy)	9'00''	-	-	15,00%	-

POLSKIE RADIO OPOLE S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	82'00''	-	-	1'30''	-	1,82%	-
NChD BdP	82'00''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	82'00''	-	-	-	-	-	-
UW	82'00''	120'00''	-	12'30''	-	6,18%	-
AWS	82'00''	60'00''	-	7'30''	-	5,28%	-
SLD	82'00''	120'00''	-	11'30''	-	5,69%	-
PSL	82'00''	60'00''	4'00''	6'30'' 4'00''	14'30''	10,21%	-
UPRz	82'00''	-	-	-	-	-	-
ROP	82'00''	60'00''	-	3'30''	-	2,46%	-
KPEiR	82'00''	60'00''	-	-	-	-	-
Towarzystwo Społ. Kult. Niem.	82'00''	-	-	-	-	-	-
Mn. Niemiecka Województwa Opolskiego	-	120'00''	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO „MERKURY” S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	75'00''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	93'45''	26'40''	-	-	-	-	-
KPEiR RP	93'45''	-	-	-	-	-	-
UW	75'00''	40'00''	10'16''	-	-	8,92%	-
AWS	75'00''	80'00''	1'45''	5'00'' 4'30''	11'15''	7,25%	-
SLD	75'00''	93'20''	-	2'45'' 2'45''	5'30''	3,26%	-
PSL	75'00''	93'20''	-	-	-	-	-
UPRz	75'00''	26'40''	-	-	-	-	-
ROP	75'00''	26'40''	-	-	-	-	-
KPEiR	75'00''	53'20''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	75'00''	40'00''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	18'45''	-	-	-	-	--	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	18'45''	-	-	-	-	-	-
Stronnictwo Pracy Organicznej	-	13'20''	-	-	-	-	-
8 niezależnych kandydatów do Senatu	-	13'20'' (każdy z kandydatów)	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO RZESZÓW S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCZONY
UP	90'00''	-	3'00''	-	-	3,33%	-
NChD BdP	90'00''	16'40''	-	-	-	-	-
KPEiR RP	90'00''	-	-	-	-	-	-
UW	90'00''	50'00''	-	-	-	-	-
AWS	90'00''	100'00''	10'10''	-	-	5,35%	-
SLD	90'00''	83'20''	-	-	-	-	-
PSL	90'00''	66'40''	-	-	-	-	-
UPRz	90'00''	33'20''	-	-	-	-	-
ROP	90'00''	83'20''	4'30''	-	-	2,59%	-
KPEiR	90'00''	50'00''	-	-	-	-	-
Partia Kupiecka	-	16'40''	2'20''	-	-	14,00%	-
6 niezależnych kandydatów do Senatu	-	16'40'' (każdy z kandydatów)	2'00'' 2'28''	-	-	12,00% 14,80%	-

POLSKIE RADIO SZCZECIN S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCZONY
UP	69'13''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	69'13''	75'00''	-	-	-	-	-
KPEiR RP	69'13''	-	-	-	-	-	-
UW	69'13''	75'00''	4'00''	-	-	2,77%	-
AWS	69'13''	75'00''	-	-	-	-	-
SLD	69'13''	150'00''	10'00''	-	-	4,56%	-
PSL	69'13''	-	-	-	-	-	-
UPRz	69'13''	75'00''	-	-	-	-	-
ROP	69'13''	-	-	-	-	-	-
KPEiR	69'13''	75'00''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	69'13''	-	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	69'13''	-	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	69'13''	-	-	-	-	-	-
1 niezależny kandydat do Senatu	-	75'00''	-	-	-	-	-

POLSKIE RADIO WROCLAW S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDU- ALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKRO- CZONY
UP	90'00''	45'00''	-	-	-	-	-
NChD BdP	76'00''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	93'00''	-	-	-	-	-	-
UW	100'00''	45'00''	-	-	-	-	-
AWS	102'00''	75'00''	-	-	-	-	-
SLD	56'00''	120'00''	2'30''	-	-	1,42%	-
PSL	97'00''	105'00''	-	-	-	-	-
UPRz	90'00''	15'00''	-	-	-	-	-
ROP	97'00''	45'00''	-	-	-	-	-
KPEiR	54'00''	60'00''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	20'00''	15'00''	-	-	-	-	-
Polska Wsp. Narodowa-PSN	12'00''	-	-	-	-	-	-
„Ojczyzna”	-	15'00''	-	-	-	-	-
5 niezależnych kandydatów do Senatu	-	15'00'' (każdy z kan- dydatów)	2'20''	-	-	15,55%	00'05''

POLSKIE RADIO „ZACHÓD” S.A.							
KOMITET WYBORCZY	CZAS PRZEZNACZONY NA NIEODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE		CZAS WYKUPIONY NA ODPŁATNE AUDYCJE WYBORCZE				
	SEJM (900'00'')	SENAT (600'00'')	KOMITET	KANDYDACI INDYWIDUALNIE	ŁĄCZNIE	LIMIT 15%	CZAS PRZEKROCHONY
UP	80'00''	-	-	-	-	-	-
NChD BdP	80'00''	-	-	-	-	-	-
KPEiR RP	80'00''	-	-	-	-	-	-
UW	80'00''	48'00''	12'00''	-	-	9,37%	-
AWS	80'00''	72'00''	-	6'00'' 6'00''	12'00''	7,89%	-
SLD	80'00''	96'00''	-	8'30'' 2'00'' 1'00''	11'30''	6,53%	-
PSL	80'00''	72'00''	-	6'00''	-	3,94%	-
UPRz	80'00''	24'00''	-	-	-	-	-
ROP	80'00''	48'00''	-	-	-	-	-
KPEiR	80'00''	24'00''	-	-	-	-	-
Przymierze Samoobrona	40'00''	24'00''	-	-	-	-	-
Porozumienie Prawicy Polskiej	40'00''	-	-	-	-	-	-
Unia Robotniczo-Chłopska	-	24'00''	-	-	-	-	-
4 niezależnych kandydatów do Senatu	-	24'00'' (każdy z kandydatów)	3'30''	-	-	14,58%	-